

POLSKA ZACHODNIA.

Dził dodatek literacki

Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich.

Telefon 16-98.
Telefon redakcji nocnej 4-26.
Konto P. K. O. Nr. 303 551.

Administracja: ul. Jagiellońska 5. — Redakcja: ul. Kopernika 14
Telefon 16-98. Katowice. Telefon 303.
Redaktor naczelny: Edward Rumun

Abonament miesięczny, przez pocztę
oraz w Administracji 3.00 zł.
z doręczeniem do domu przez pocztę

Symbol chwały Francji.

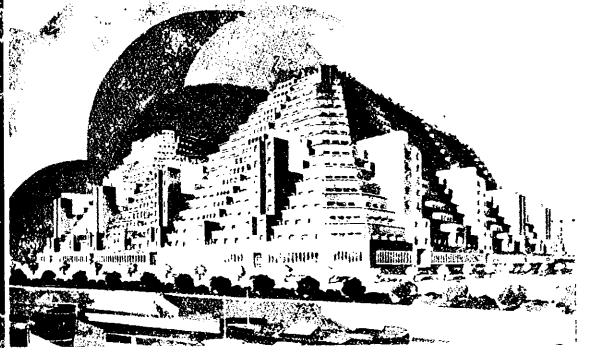


Łuk triumfalny, pod którym w dziesięciolecie zwycięstwa przedefilowały oddziały wojsk sprzymierzonych, w tem także Polacy.

Szczyty dzikości i ... cywilizacji.



Z lewej strony karawana w pustyni górzystej i wioska Beduinów, z prawej wiza miasta przyszłości architekta H. Sauvage'a i ulubieniec wytwornych mieszkanek salonów mops.



Z tajemniczego Wschodu.

„Święty” indyjski, przybrany dziwacznie, zbiera żywność do naczyń, które stale nosi z sobą, obok fragment życia nlicznego jednego z miast orientalnych.

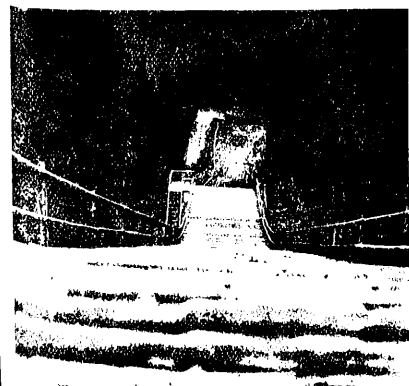
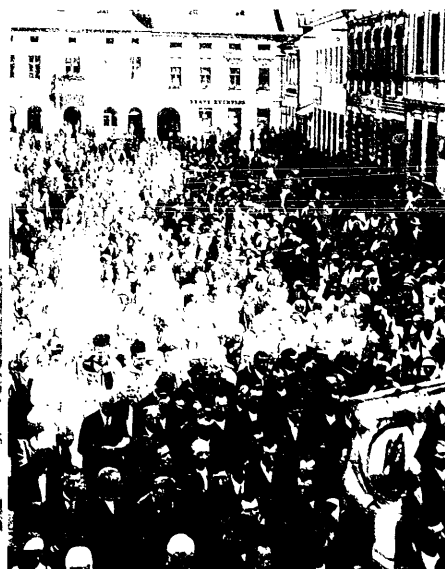


Barbarzyństwo Kulturtraegerów.



Wszystko zetrzeć z oblicza prastarej ziemi Piastów wszelki ślad polskości, zburzyli obecni Niemcy stary zamek piastowski w Opolu, zostawiając na razie tylko basztę, której osamotnienie wymownie świadczy o krzyżackiej woli zniszczenia wszystkiego co nie niemieckie. Na lewo zamek przed, na prawo po Zimnem.

Cd Poznania do Beskidów śląskich.



Wycieczka dziennikarzy polskich na placu wystawowym w Poznaniu, obok naszy ludu polskiego w Czechosłowacji, biorące udział w poświęceniu gmachu szkoły prywatnej w Jabłonkowie, w dole partja rozbiegu i obok szczyt skoczni narciarskiej na Baraniej i wreszcie dziennikarze włoscy w kopalni Skarbofermu.

Ślężacy na uroczystości 10-lecia niepodległości w Warszawie.



Grupa Og. Zw. Podofic. Rezerwy wraz ze swym zarządem okręgowym przed defiladą na Placu Mokotowskim, następnie Koło Świętochłowice przed Łazienkami pod pomnikiem króla Jana III, i pod pomnikiem Szopena, wreszcie w lewym rogu członkowie b. Zw. Zachodnich połączeni z Og. Zw. Podoficerów Rezerw. w dniu dekoracji.

Ze związków i towarzysztw.



*
*
Obok grupa Związku Powstańców Śląskich w Katowicach - Zawodzin. W lewym rogu w dole Towarzystwo Polek w Zawodzin z przewodniczącą (X) M. Gopkówną, obok Ogólny Zw. Podof. Rezerw. Koło Golezów — Śląsk Cieszyński, w środku (X) prezes Zalas i (XX) zastępca prezesa Olszar.



Ofiary Kwasu moczowego



Zatruty kwasem moczowym, torturowany
bólami może być uratowany tylko przez

URODONAL

Ponieważ URODONAL rozpuszcza kwas moczowy

Generalna Reprezentacja: Warszawa, Fredry 4

Prawdziwy URODONAL tylko z polską i francuską etykietą

===== Ządać w aptekach i składach aptecznych =====

Sprawy śląskie na terenie Ligi.

Stresemanna argumenty — to bicie pięścią w stół obrad.

Spokój młn. Zaleskiego najlepszym dowodem słuszności stanowiska Polski.

Lugano, 16. 12. PAT. Prace gdańskie Rady Ligi Narodów zbliżają się do końca. Wczoraj przed godz. 11-tą Rada zbierała się na posiedzenie, na którego porządku dziennym znajdował się cały szereg spraw związanych z ochroną mniejszości na Górnym Śląsku. Sprawozdawca Addaci zreferował szereg petycji Volksbundu w sprawie szkolnictwa mniejszościowego na Śląsku.

W toku obrad nad sprawą mniejszości na Górnym Śląsku, wprowadzono na posiedzenie Rady Ligi Narodów, doszło do poważnego starcia między polskim ministrem spraw zagranicznych p. Zaleskim, a ministrem Stresemannem. Minister Zaleski zastrzegł się przeciwko działalności niemieckiego Volksbundu, przyczem określił jego działalność na rzecz mniejszości jako narażenie po-

koju na niebezpieczeństwo. Stresemann odparł, że bicia pięścią w stół, wolać jednocześnie „młotychnę”. Z kolei Stresemann oświadczył, że gdyby sprawa ochrony mniejszości nie była nadal wysocą ceniona przez Ligę Narodów, wówczas niektóre mocarstwa, które ochronę mniejszości uważają za ważną czynną pozycję Ligi Narodów, musiałyby postawić sobie pytanie, czy byłoby rzeczą korzystną pozostawienie w dalszym ciągu członkami Ligi Narodów. Oświadczenie to złożone zostało zdenerwowanym głosem.

Lugano, 16. 12. PAT. Sprawa między ministrem Stresemannem a ministrem Zaleskim na tle mniejszościowych spraw na Górnym Śląsku zakończyła się oznajmieniem ze strony niemieckiego ministra Reszcy, że wysunie wniosek, aby na porządku dzien-

ny następnej sesji Rady postawiono sprawę procedury, dotyczącej załatwiania skarg mniejszości. Również delegat Kanady zapowiedział postawienie analogicznego wniosku, przyczem przypomniał wielką debatę, przeprowadzoną w sprawie mniejszości na ostatnim Zgromadzeniu Ligi Narodów. — Przewodniczący Rady minister Briand złożył na koniec krótkie oświadczenie, stwierdzając, iż Rada Ligi Narodów będzie zawsze broniła uświęconej sprawy mniejszości. Szczegółowe i sumienne zbadanie licznych petycji, które omawiano na wczorajszym posiedzeniu, są nowym tego dowodem. Jednakże można zastanowić się nad sprawą, czy procedura rozważania petycji mniejszości nie mogłaby być jeszcze przyspieszona lub wogóle ulepszona.



Harmonja w małżeństwie

winna być przedmiotem estawicznej troski. Mężczyzna, aż żona zwróci Ci uwagę, że dbałość o świeżość i czystość oddecha należy również do zasadniczych warunków harmonji małżeńskiej, lecz już od dzisiaj szczerzy regularnie płókać usta Odoleum, bez którego żadna kulturalna osoba nie może się obejść.

15 kwietnia 1929 opróżnienie Nadrenji?

Paryż, 16. 12. AW. Zdaniem prasy berlińskiej nie ulega wątpliwości, że rokowania w sprawie opróżnienia Nadrenji będą prowadzone równocześnie z obradami rzeczoznawców reparacyjnych. Obrady rzeczoznawców będą się odbywać w Paryżu, zaś rokowania w sprawie Nadrenji w Berlinie. Pertinax pisze w „Echo de Paris”, że nie jest wykluczone, iż już około 15 kwietnia 1929 r. przyjdzie do opróżnienia Nadrenji.

20 grudnia wraca p. Mln. Zaleski do kraju.

Warszawa, 16. 12. (Tel. wt.) Minister Spraw Zagranicznych Zaleski wraca z delegacją polską z grudniowej sesji Rady Ligi Narodów z Lugano dnia 20 bm.

Węgry — Niemcy.

Wiedeń, 16. 12. AW. „Neue Freie Presse” podaje wywiad swego korespondenta w Lugano z hr. Bethlenem. Szczególną uwagę zwraca fakt, że hr. Bethlen z wielkim naciskiem wskazywał na to, że Węgry łączą z Niemcami w wielu dziedzinach wspólnotę interesów. Wymienił przytem problem reparacyjny, kwestię rozbrojenia i kwestię mniejszości. Hr. Bethlen wspominał też, że Węgry są skłonne poczynić wielkie koncesje dla importu niemieckiego i spodziewają się po stronie niemieckiej podobnych koncesji dla węgierskiej produkcji rolnej.

Ziomkowie Kelloga przeciw jego paktowi.

Waszington, 16. 12. Komiteta zagraniczna senatu odrzucił ratyfikację paktu Kelloga. Opozycjonista zażądał, aby do ratyfikacji dołączono rezolucję, oświadczającą, iż Stany Zjednoczone stoją na stanowisku doktryny Monroe i nie przyjmują sankcji zawartych w pakcie.

Argentyna dla prez. Hoovera — tere-nem niemiłych przygód.

Buenos Aires, 16. 12. Wczoraj przybył tu Hoover. Przed dworcem zebrały się tłumy manifestujące na cześć wodza powstańców nikaraguańskich, gen. Sandino. Hoover wjeżdżając do miasta, omal nie padł ofiarą katastrofy. Jeden z koni eskorty stanął dęba i całym ciężarem upadł na samochód, wiozący Hoovera. Następnie koni upadł na pierwszego.

Podpisanie układu w sprawie Kas Oszczędności.

Berlin, 16. 12. PAT. W dniu 14 bm. podpisany został w urzędzie spraw zagranicznych Reszcy przez prezesa dr. Pradzyńskiego ze strony Polski i przez ministra Eckarta oraz radcę ministerialnego ministerstwa sprawiedliwości Reszcy dr. Quassowskiego ze strony Niemiec układ w sprawie Kas Oszczędności Powiatowych prezydentów polsko-niemiecką granicą oraz w sprawie Poznańskiego Zakładu Listów Zastawnych. Układ tworzy uzupełnienie podpisanego w lecie układu walorowy-cyjnego. Stafa delegacja polska w Berlinie do rokowań z Niemcami w sprawach prawnych i finansowych, która przygotowywała wzajemny wspomniany układ, zostanie z końcem roku bież. z powodu załatwienia istotnej części swego zadania rozwiązana. Rokowania co do dalszych uzupełnień układu walorowy-cyjnego, które zostały zastrzeżone przy podpisywaniu, będą prowadzone do końca z poselstwem polskiem w Berlinie, albo przez obie strony przez specjalną komisję.

Nie będzie odrębnego Ministerstwa Kultury.

Warszawa, 16. 12. (Tel. wt.) Jedna z agencji prasowych podała wiadomość, jakoby istniał zamiar utworzenia z departamentu kultury i sztuki w Ministerstwie Oświecenia odrębnej jednostki administracyjnej z podsekretarzem stanu na czele. Jak nas poinformowano ze źródeł mianowanych — wiadomość ta jest całkowicie zmyślona i nie odpowiada prawdzie.

Waldemaras zna niemoc Ligi i dlatego staje okoniem.

Zmusić — w imię pokoju — Waldemarasa do uległości, może tylko Polska.

Paryż, 16. 12. PAT. Na tamach „Matin’a” ukazała się korespondencja Sauerwaina z Genewy, omawiająca decyzję powziętą przez Radę Ligi Narodów w sprawie zatargu polsko-litewskiego. Sauerwain wyraża obawę, że członkowie Rady Ligi ludzą się, przypuszczając, że skłonił Waldemarasa do dopuszczenia pod jakimkolwiek pozorem do interwencji Ligi, która pozwoli Litwie w przyszłości zmusić go do postępowania w tym samym kierunku, co dałoby Radzie możliwość załatwienia stojącoego całego zatargu. Waldemarasa — pisze Sauerwain — nie jest wcale człowiekiem nieprzewidywalnym. Jest to przebiegły polityk, który wie doskonale, że Litwa może zachować swój charakter narodowy jedynie pod warunkiem stałej opozycji w stosunku do Polski. Z chwila, gdy Litwa nie będzie miała żadnej rewindykacji i gdy jej stosunki handlowe z Polską zjedną na drodze normalną, nastąpi z natury zlanie się dwóch sąsiadujących krajów, jak to już miało miejsce w przeszłości.

Waldemarasa wie także doskonale, że niemoc-

litwa jest podłożem przeciw niemu łatkowiłkowi środków represyjnych. Handel Litwy jest zmikomy. Wobec tego zastosowanie do niej blokady, nie odniosłoby skutku. Sposób zmuszenia Waldemarasa do oddania się, polegałby — pisze Sauerwain — na poleceniu dokonania tego Polsce, na co Rada Ligi Narodów oczywiście się nie zgodzi. Tymczasem to taktykę Waldemarasa. Ten stan rzeczy nie ma oczywiście bezpośredniego znaczenia dla bezpieczeństwa Polski pod względem ludności poznaczającej i utrzymuje ognisko zarzewia w tej części Europy, gdzie wodzą ogólną opłnił byłoby, gdyby odnowił pokój i dobra stosunki. Jeżeli miejscowa tarcia wywołała kiedyś zatarg zbrojny, z którego skorzysta jeden z sąsiadów, Liga Narodów będzie musiała przetrwać, że Rząd Polski wystarczałoby uprzedzić ją o niebezpieczeństwo, wywołując przytem posunęta do ostrożności cierpliwość.

Rodzimy przemysł i silne rolnictwo usuną braki w bilansie handlowym Polski.

Zalecenia p. Deveva wypowiedziane do dziennikarzy polskich.

Warszawa, 16. 12. (Tel. wt.) Członek Rady Banku Polskiego i doradca finansowy Rządu p. Devev udzielił przedstawicielom prasy polskiej — a między innymi naszemu korespondentowi — w dniu wczorajszym swojej opinii o znaczeniu bilansu handlowego i płatniczego. Pan Devev, po omówieniu szczegółowo znaczenia bilansu handlowego i płatniczego stwierdził, że bilans handlowy jest tylko jedną z pozycji wchodzących w skład międzynarodowego bilansu płatniczego. Jeśli suma ujemnego bilansu handlowego przewyższa sumę pozytywną dodatkowych, to bilans płatniczy staje się ujemnym, a różnica wykazana musi być przez znajdujący się w kraju zapas złota, waluty i dewiz, które maleją w odpowiednim stopniu.

Statut Banku Polskiego wymaga, aby rezerwy złota, walut obcych i dewiz Banku równał się przynajmniej 40% łącznej wartości biletów państwowych będących w obiegu i w kasach klientów Banku Polski na dzień 20 października podaje ogólną sumę zobowiązań płatnych natychmiast w wysokości 1.768.828.000 zł. a rezerwy bankowe w wysokości

1.097.625.000 zł. Z tego widać, że saldo bilansu Polskiego przewyższa statutem przewidziany procent o 21%. Wskutek ujemnego salda bilansu handlowego Polski, trwającego od pewnego czasu — w rezerwach Banku Polskiego powstał ubytek zaledwie 8%.

Zadaniem naszym na najbliższą przyszłość są starania, aby ujemny bilans handlowy Polski zmalał do minimum. Jedną z najważniejszych dróg wiodących do tego celu jest przede wszystkim rozwój rolnictwa, przemysłu rolnego i tych gałęzi przemysłu, dla których Polska ma grunt najpodatniejszy. Wysiłki idące w tym kierunku dadzą najwcześniej pożądaną plon.

Na zapytanie naszego korespondenta, co p. Devev miał na myśli, mówiąc o przemysle, dla którego Polska ma grunt najpodatniejszy i czy uważa hutnictwo i węgiel za tego rodzaju przemysł — p. Devev łaskawie oświadczył: „Tak; produkcja węgla i eksport tego surowca może i musi wpłynąć m. in. na silne zmniejszenie się ujemnego salda bilansu handlowego.”

Boliwia zbroi się w dalszym ciągu

a jednocześnie podkreśla dażenia pokojowe.

Nowy Jork, 16. 12. Dzienniki donoszą z La Paz, że boliwijski sztab generalny powołał pod broń dwa nowe roczniki rezerwy. W stolicy państwa zgłosiło się 13.000 ochotników, z których przyjęto tylko 3.000. W całym państwie zaprowadzono ostrą cenzurę. Nastroj wojenny nie słabnie, jednak koła urzędowe wykazują w związku z notą Kelloga pewne umiarkowanie. Poselstwo boliwijskie zaprzecza wiadomości o powołaniu rezerw oraz koncentracji armii boliwijskiej na granicy Paragwaju, twierdząc, że są to środki mające na celu zabezpieczenie się przed niespodziankami ze strony Paragwaju.

51 ofiar rozruchów w Bombaju.

Bombaj, 16. 12. — Podczas ostatnich rozruchów 51 osób zostało zabitych lub ciężko rannych. 4 policjantów europejskich oraz 28 hindusów leży w szpitalach. W dniu wczorajszym zmarło czterech rannych.

Granat z zapalnikiem na pocztę berlińskiej.

Berlin, 16. 12. W urzędzie pocztowym Nr. 65 przy Gerichtsstrasse w Berlinie wydarzył się tajemniczy wypadek, który wywołał wielką panikę wśród urzędników i publiczności. Przy podjęciu pracy rano jeden z urzędników zauważył w wieszaku wielki granat armaty połowej 7,5 cm. kalibru i to zaopatrzony w zapalnik, który każdej chwili mógłby wybuchnąć i zniszczyć cały gmach. Natychmiast zarządzono środki ostrożności i usunęto przy pomocy policji, politycznej niebezpieczny granat. Śledztwo jest w toku. Dotąd nie wykryto jeszcze sprawców.

Niemieckich ambasadorów w Budapeszcie okazał się ulefortunnym myśliwym.

Budapeszt, 16. 12. Węgierski baron Szechenyi urządził na jeziorze Bled polowanie na kaczkę, w którym wziął między innymi udział także ambasador niemiecki w Budapeszcie, baron von Schön. Niemiecki dyplomata, niezwyczaj w pewnej chwili zrywając się stado kaczek tak gwałtownie, podesłał się w swej łódce za maskowaną siłownię, iż wpadł w wodę. Równocześnie fuzja wypaliła i cały nabój strumień utkwił w szyi towarzyszącego mu lokaja. Niezadowolony lokaj zmarł na miejscu.

Z kijami, dragami i deskami w rękę — przypuścili szturm na ratusz.

Berlin, 16. 12. Podczas posiedzenia rady miejskiej w mieście Lueneberg silna grupa komunistów, niedopuszczona do sali posiedzeń, przypuściła szturm do gmachu ratusza. Kilku set komunistów rozpoczęło regularne bombardowanie gmachu kamieniami. Ubrojeni w kije, dragi i deski starali się komunistów rozbić drzwiami wejściowymi i wtargnąć do wnętrza. Magistrat tymczasem skoncentrował w gmachu większe siły policji, która w decydującej chwili kontratakem rozprędziła komunistów. Policja użyła białej broni i łasek gumowych. Po obu stronach było po kilku rannych.

Hiszpanję nawiedziło trzęsienie ziemi.

Madryt, 16. 12. W Barcelonie i okolicy odczuł na ranem silne trzęsienie ziemi, któremu towarzyszył huk podziemny, pochodzący z północno-wschodniego kierunku. Ludność ogarnęła wielka panika. Według informacji obserwatorium astronomicznego zdanie to jest zjawiskiem przyrodniczym, które w ostatnich czasach powtarza się dość często na wschodnim wybrzeżu Hiszpanii.

Rabunek 22 piękności meksykańskich przygłosie wysadzonego w powietrze ratusza.

Meksyk, 16. 12. Na miasteczko Jcotepac a stano. Jaliczo handlowi dokonali niesłychanego rabunku. Gdy mieszkańcy znajdowali się na przedstawianiu w kinie, wtargnęło do miasteczka 70 bandytów, którzy obeszli główną ulicę, a ratusz wysadzili dynamitem w powietrze. Następnie wdarli się do kina, skąd wyprowadzili wszystkie kobiety i ustawili je przed gmachem, wybrali 22 najładniejsze dziewczyny, które uprowadzili z sobą.

Akademicki Związek Pacyfistów na wyłączenie w Bvtomlu.

Bytom, 10. 12. PAT. W niedzielę, 16. 12. przybył do Bytomia na zaproszenie niemieckiej katolickiej organizacji pacyfistycznej (Friedensbund Deutscher Katholiken) wicehrab Akademi Związku Pacyfistów z Krakowa. W wicehrabie weźmie udział 16-stu akademikami oraz 3 osoby ze starszego społeczeństwa, między innymi wysłannik krakowskiego arcybiskupa ks. kan. Masny. Uczestnicy przybędą do Bytomia o godz. 8-ej rano. Po wysłuchaniu mszy św. zwiedzą największy zakład dla umysłowych (Kräpelinheim), a po wspólnym obiedzie pacyfistów policji i Niemiec będą obradować w zamkniętym kole nad problemami pacyfistycznymi. Krakowskich gości przyjmie konsul polski p. Henryk Malhotme z małżonką herbatka. Wieczorem goście wrócą do Krakowa.

Zdemaskowany bluf.

P. dr. Kaczmarek, gen. sekretarz Związku Polaków w Niemczech, prostuje fałszywą propagandę niemieckiej.

W artykule naszym z dnia 4 b. m. p. t. „Naiwne podrywki” scharakteryzowaliśmy podstępny tryk wódz pruskich i prasy niemieckiej w sprawie ostatniego „rozporządzenia”, dotyczącego szkolnictwa polskiego w Prusach. Prasa niemiecka, reklamując wrzaskliwie wspomniane „rozporządzenie”, powołała się m. i. na wywiad p. dr. Kaczmarka, gen. sekretarza Związku Polaków w Niemczech, udzielony rzekomo piśmie duńskiemu „Berlingske Tidende”, w którym to wywiadzie p. dr. Kaczmarek miał z uznaniem wyrażać się o treści „liberalnego” rozporządzenia pruskiego. „Wywiadem” tym szermowała zwłaszcza tułuska proberlińska prasa, oświadczała z tryumfem, że p. dr. Kaczmarek „zdezauwował” stanowisko prasy polskiej w sprawie wspomnianego aktu „przykładnej tolerancji pruskiej” (!?). „Polska Zachodnia”, pierwsza z pism polskich, zorientowała się we wspomnianej perfidnej podrywce pruskiej, w związku z czem pisaliśmy: „Już z góry możemy powiedzieć, że wywiadu tej treści, jaką przytacza prasa niemiecka nie mógł p. dr. Kaczmarek udzielić. To też nie omyliły się, twierdząc, że wywiadów będziemy uważać za conajmniej przekreślony, by nie użyć wyrażenia sfałszowany. Najbliższe dni przyniosą nam niewątpliwie miarodajne wyjaśnienie w tej sprawie.”

Właśnie tak! miarodajne wyjaśnienie podajemy poniżej. Jest to korespondencja własna z Poznania, zawierająca wywiad z bawiącym tam p. dr. Kaczmarkiem. Treść tej bardzo interesującej korespondencji jest następująca:

Miarodajne wynurzenia
p. dr. Kaczmarka.

(Korespondencja w „Pol. Zach.”)

Poznań, 14. grudnia.

Korzystając z pobytu w Poznaniu dra Jana Kaczmarka, gen. sekretarza Zw. Polaków w Niemczech i gen. sekretarza Zw. Mniejszości Narodowych w Niemczech, który przybył do Poznania w celu zapoznania się z pracami P. W. K., zwróciliśmy się do niego z prośbą o informację w sprawie ostatniego i głośnego rozporządzenia rządu pruskiego, dotyczącego szkolnictwa mniejszościowego. Dr. Kaczmarek, młody i energiczny działacz polski w Rzeszy, zgodził się bardzo chętnie na udzielenie potrzebnych informacji.

„Przedewszystkiem — powiedział dr. Kaczmarek — muszę rozprawić się z kłamliwymi doniesieniami prasy niemieckiej, jakoby miał oświadczyć w Kopenhadze, iż ostatnie rozporządzenie szkolne rządu pruskiego witam z entuzjazmem. Powstało to twierdzenie na skutek fałszywego przedstawienia mojej osoby przez pismo „Berlingske Tidende”. Redaktor tego pisma znalazł się między dziennikarzami, którym w czasie mej bytności w Kopenhadze udzieliłem wywiadu. Muszę zaznaczyć, że jedynie przedstawiciel tego pisma z przemówienia mego wyciągnął wniosek, iż jestem entuzjastą kroku pruskiego w sprawie szkolnictwa mniejszościowego. Przedstawiciele innych niezależnych i poważnych pism, jak „Politiken”, „National Tidende”, „Dagens Nyheder” i „Morgenbladet” przedstawili moje wywody w ten sposób, że proste zestawienie dezawuuje wniosek „Berlingske Tidende”. Oczywiście prasa niemiecka raczyła zwrócić uwagę jedynie na to ostatnie pismo, bowiem potrzebne to było dla celów niemieckiej propagandy.

— A jak, Panie Doktorze, ocenia Pan — zapytaliśmy — polityczne motyw, które kierowały rządem pruskim przy wydaniu omawianego rozporządzenia?

„Sprawa jest bardzo prosta, Panie Redaktorze — odpowiada dr. Kaczmarek. W czasie mniejszościowych kongresów genewskich, obrad Ligi Narodów i różnych kongresów pacyfistycz-

nych przedstawiciele Niemiec przekonał się, iż pozycja ich przy stawianiu najrozmaitszych żądań dla mniejszości niemieckiej w innych państwach, jest b. słaba, ze względu na godne pożałowania położenie mniejszości narodowych w Rzeszy. Wobec tego czynnik kierowniczy

niemieckiej polityki mniejszościowej postanowił dokonać zwrotu, któryby wzmocnił taktyczną pozycję Niemiec na gruncie międzynarodowym. Wyrazem tego jest ostatnie rozporządzenie rządu pruskiego w sprawie szkolnictwa mniejszościowego. Niemcy, po-

na taktykę propagandy niemieckiej, która nie rezygnuje nawet z ordynarnego fałszerstwa, byleby osiągnąć upragniony cel wprowadzenia w błąd opinii światła. Na te przytoczone wyżej uwagi p. dr. Kaczmarka szczególnie obrzydliwie zarysowuje się rola tułuskiej prasy niemieckiej, która w chęci wychwalania rządu pruskiego i równoczesnego forsowania postulatów wojowniczych w Polsce niemieckiej, nie waha się zadawać zdradliwych ciosów w istotnie uprawnione i tak skromne życzenia ludności polskiej w Niemczech. Wspomniane postępowanie rozmaitych „Katowicerek” i „Kurjerów” raz jeszcze potwierdza, demaskowany przez nas proceder wysługiwnia się ze strony tułuskiej prasy niemieckiej interesom Prus i Berlina, interesom propagandy wszechniemieckiej, dyrygowanej przez kółka zdecydowanych antypolskich odwetowców.

Te niegodziwa rola wspomnianych tręb proberlińskich musimy mieć nadal na oku, a całe czujne społeczeństwo polskie winno współdziałać w akcji paraliżowania roboty berlińskich jacełcejk na nowym terenie! E. R.



rzucając chwilowo wysuwanie postulatów dotyczących ich własnych mniejszości w innych państwach, a wysuwając wewnętrzne zagadnienie mniejszościowe na pierwszy plan, działała w przekonaniu, że taktyka ta nie zaszkodzi Niemcom zagranicznym, którzy stanowili przeważnie t. zw. mniejszość bogatą. Słowem, Panie Redaktorze — Niemcy stawiają obecnie na słabych... aby wygrać dla silnych!!...

— A jeżeli chodzi o samo rozporządzenie, to co można o nim powiedzieć?

— „Przedewszystkiem — powiadał cię uwagę, że rozporządzenie to dotyczy wyłącznie terytorium Państwa Polskiego, a więc już z góry nie uwzględnia stałego postulatów Związku Mniejszości w Niemczech, który stoi i stał na stanowisku, że kwestie mniejszościowe winny być regulowane przez rząd Rzeszy dla całoci terytorium państwowego republiki niemieckiej. Krok rządu pruskiego jest zatem zupełnym minimum tego, co można było dać.”

„Omawiane rozporządzenie i w drugim najważniejszym punkcie programu Zw. Mniejszości nar. w Niemczech nie spełnia pokładanych nadziei. Związek nasz domagał się rozwiązania spraw oświatowych mniejszości w ramach szkolnictwa państwowego, gdy rozporządzenie poszło po innej t. zw. autonomii kulturalnej. Kładzie ono bowiem nacisk na t. zw. szkolnictwo prywatne przy kompletnie ograniczonej możliwości korzystania z mniejszościowego szkolnictwa państwowego. Tak więc rozporządzenie to nadało mniejszości prawa, które tylko w minimalnym stopniu i — że się tak wyrażę, pozornie wyczerpująca zagadnienie. Przyczyna tego rodzaju rzeczy jest fakt, iż mniejszości narodo-

we w Niemczech nie posiadają należytej sily gospodarczej, aby w pełni wykorzystać uprawnienia, wynikające z rozporządzenia rządu pruskiego. Zdaje się, że ten fakt był główną sprężyną „liberalnych” pociągnięć rządu pruskiego.”

Dla ilustracji — Panie Redaktorze — przytoczę charakterystyczny przykład: przy organizowaniu mniejszościowych szkół prywatnych, na zasadzie owego rozporządzenia, urządzenia szkolne muszą opłacać mniejszości z własnych funduszy, a place nauczycieli w 40 procentach. Jeżeli chodzi o szkoły państwowe, to mogą one powstawać w mniejszych miejscowościach wtedy, jeżeli się zgłosi do niej 40 dzieci, chcących uczęszczać do szkoły mniejszościowej. W miejscowościach od 20 do 50 tys. mieszkańców musi być 80 dzieci, a na sto tys. mieszkańców 120 dzieci i ponad to — 240 dzieci. Jak widzimy — wymagania powyższe nieomal że wykluczają korzystanie ze szkoły państwowej przez mniejszości. Dla poparcia tej tezy mogę przytoczyć jeszcze b. charakterystyczne cyfry z terenu polskiego. Otóż w Państwie Polskiem na 73 proc. dzieci niemieckich, uczęszczających do szkół, 66 proc. korzysta ze szkoły państwowej a tylko 7 proc. ze szkoły prywatnej.

Oto wszystko, co w pobieżnym zestawieniu można powiedzieć o ostatnim, aż nazbyt głośnym, rozporządzeniu w sprawie szkolnictwa mniejszościowego rządu pruskiego. E. S.

Na marginesie wywiadu.

Przytoczone powyżej oświadczenie p. dr. Kaczmarka, potwierdzające w całej pełni wyrażony przez nas krytyczny pogląd na sławetne „rozporządzenie”, a zarazem demaskujące w całej pełni perfid-

Kalia
PERFUM MYDŁO WODA KOŁONSKA
J. & S. Siemprzewicz, Poznań

Zapowiedź ważnej mowy papieża na tajnym konsystorzu w Watykanie.

Rzym, 16. 12. Tajne posiedzenie konsystorza odbyło się w najbliższy poniedziałek. Papież przy tej okazji ma wygłosić ważną mowę. Mówia, że ma być dokonana nominacja jednego kardynała, którego nazwisko ma być ogłoszone w pewien czas po mianowaniu go. W kolegium kardynalskiem jest obecnie 7 miejsc wolnych.

Książki

są zawsze i dla wszystkich miłym padarkiem
Największy wybór
w księgarni Ludwika Fisera,
w Katowicach, ul. Poprzeczna 2
W niedzielę 16 i 23 księgarnia otwarta od 1—6 po poł.

Ksiądz katolicki w rękach czerwonych oprawców.

Wilno, 16. 12. Z Mińska donoszą: Władze G. P. U. aresztowały w Polocku miejscowego proboszcza katolickiej parafii. Aresztowany oskarżony jest o propagandę kontrrewolucyjną. Podczas śledztwa znęcano się nad księdzem w straszliwy sposób. Onegdaj został on przewieziony do więzienia w Mińsku.

Zwiedzajcie
Wystawę Obrazów
Polskich Artystów Plastyków
w Domu Związkowym
przy kościele Marjackim
Wystawa otwarta codziennie od 10—7 wiecz.

Ograniczenia poselskie we Francji
Paryż, 16. 12. PAT. W czasie dyskusji nad ustawą finansową Izba przyjęła art. głoszący, że od czasu ogłoszenia ustawy każdy członek Parlamentu, który po wybraniu do jednej z izb przyjmie funkcję dyrektora, administratora, kierownika, lub komisarza przedsiębiorstwa przemysłowego, handlowego lub finansowego wzgl. dyrektora lub redaktora dziennika finansowego, winien złożyć mandat.

Zapoczątkowanie planowej kolonizacji zamorskiej.

(Wywiad z Dyr. Nacz. Towarzystwa Kolonizacyjnego, p. Gilińskiego.)

Nawiązując do depeszy P. A. T. z Rio de Janeiro, donoszącej o zwiedzeniu przez polskiego w Brazylii. Min. Grabowskiego, starych kolonij polskich i przywołując a prezydenta Stanu Espírito Santo z okazji podpisania umowy między rządem tego Stanu, a Towarzystwem Kolonizacyjnym w Warszawie, w sprawie nowych rozległych terenów dla polskiej kolonizacji zamorskiej, wrócił się do dyrektora T-wo Kolonizacyjnego, p. B. Gilińskiego, z prośbą o bliższe szczegóły, zarówno o nowych terenach, jak i o zakresie działania Towarzystwa.

— Towarzystwo Kolonizacyjne Sp. z o.o. w Warszawie — zaczął p. dyr. Giliński, — założone zostało w marcu 1926 r. z inicjatywy p. Józefa Targowskiego i mojej, przy współdziałaniu ówczesnego dyrektora Urzędu Emigracyjnego, p. Stanisława Gawronskiego. Kapitał zakładowy wynosi narazie 500 000 zł., na zasadzie zapadłej uchwały ma być w najbliższym czasie podniesiony do 1 miliona złotych. Towarzystwo postawiło sobie za zadanie zapoczątkowanie i uregulowanie planowej akcji emigracyjnej o charakterze kolonizacyjnym. Musieliśmy oczywiście zacząć od studiów wstępnych, od badania terenów i możliwości ich kolonizowania, by w końcu przystąpić do opracowania konkretnych planów kolonizacyjnych. Na mocy specjalnej umowy z Rządem polskim, T-wo Kolonizacyjne zobowiązało się przedłożyć w lipcu br. realne plany przeprowadzenia prac kolonizacyjnych we Francji i Brazylii, przyczem Rząd, uważając zapoczątkowaną przez T-wo akcję na celową i użyteczną z punktu widzenia polityki emigracyjnej, okazał mu swoje poparcie i partycytował w kosztach, związanych z pracami przygotowawczymi, mianując jednocześnie swego komisarza. Plany, opracowane szczegółowo i przedłożone w terminie, zostały przez Rząd zaakceptowane.

— Jakże są wyniki tych studiów, jakie tereny kolonizacyjne wchodzi w rachubę?

— Pracowaliśmy nad zróżnicowaniem emigracji kolonizacyjnej we Francji i nad zbadaniem warunków kolonizacji nowych terenów w Brazylii. Systemy kolonizacji we Francji będą inne, niż w Brazylii. We Francji emigrant polski będzie dochodził do własności w ciągu kilku lat, drogą oszczędności, przechodząc przez stadia robotnika rolnego, polownika i dzierżawcy; w Brazylii zaś emigrant przeprowadzony będzie bezpośrednio na ziemię własną. Przy kolonizacji Francji główną uwagę zwrócić należy na dostarczanie zarobków, podniesienie ich i roztoczenie wszechstronnej opieki społeczno-prawnej i fachowej instruktorskiej. Dla bezpośredniego wykonywania tych prac na gruncie francuskim, powołana została przez T-wo Kolonizacyjne nowa spółka akcyjna „Société d'Expansion Agricole et Coloniale” („Agricolon”), z udziałem 50 kapitału polskiego (Tow. Kol.), „Agricolon” posiada własny punkt zbioru dla emigrantów polskich, majątek La Foret, w okolicach Tuluz, w którym emigranci poznają się z warunkami i sposobami pracy we Francji i nastę-

Przedstawiciele Z. Z. P. przedstawiają swe życzenia Związkowi Pracodawców.

W czwartek, dnia 13 bm. udała się do Związku Pracodawców Przemysłu Górniczego i Hutniczego delegacja Zespołu Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w sprawach, które od dłuższego czasu zalegała w administracji Związku Pracodawców i co do których Związek Pracodawców dotąd nie wyznaczył wspólnych rokowań. Prezes P. Z. P. p. Maciejewski przedstawił kierownikowi Związku Pracodawców życzenia Zespołu Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, a mianowicie domagał się wyznaczenia rokowań paritetycznych w sprawach następujących:

1. Zaszeregowanie do taryfy urzędniczej dniówkowie opłacanych pracownikowi kulek, podlegających obowiązkowi ubezpieczenia i to stosownie do orzeczenia Komisji Pojednawczej z dnia 16 kwietnia 1928 roku, które rozporządzeniem Ministra Pracy otrzymała moc obowiązującą.

2. Ustalenie grup uposażeniowych dla pracowników umysłowych, których umowa taryfowa dotąd nie przewiduje i to: kontrolerów marek, dozorców kąpielowych itd. oraz techników strzelniczych.

3. Ostatecznego ustalenia regulaminu dla Taryfowej Komisji Pojednawczej.

4. Zażecie stanowiska wzgl. oświadczenia się ze strony Związku Pracodawców, które kwestie odnośnie do nowego projektu umowy zbiorowej Związek Pracodawców uważa za sporne.

Syndyk Związku Pracodawców p. adwokat Schutkiewicz oświadczył, że co do ostatecznego punktu udzieli Związek Pracodawców odpowiedzi do 20 grudnia br., zaś co do kwestyj dalszych, przedłoży się takowe Ko-

miśli dla spraw pracowników umysłowych do powzięcia decyzji. Przedstawiciele Związków Zawodowych oświadczyli na powyższe, że w razie nieotrzymania odpowiedzi, wzgl. niewyznaczenia rokowań do dnia 31 grudnia br. zniewoleni będą przedstawić oświadczenia wzywające do rozstrzygnięcia. W końcu domagali się przedstawicieli Związków, by pracownicy umysłowi ze względu na fakt, iż wiggia Bożego Narodzenia przypada na poniedziałek, zostali uwolnieni w tym dniu od pracy, przyczem w ostatecznym wypadku przypadające na ten dzień według umowy taryfowej 4 godziny pracy rozdzielone zostać mają na kilka dni po świętach Bożego Narodzenia. Należy się spodziewać, że kwestia ta zostanie przychylnie załatwiona.

W toku dyskusji podniósł, przedstawiciel P. Z. P., że niektóre kopalnie a zwłaszcza kopalnia Hrabiny Laury, nie ubezpieczają w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych maszynistów wyciągów w czasie do 31 grudnia 1927 r. i domagał się ze tego powodu interwencji ze strony Związku Pracodawców, co też wkrótce nastąpi.

Dotychczas, że to odnośnie do spraw poruszonych pod punktem 1, 2 i 4 Związki Zawodowe Pracowników Umysłowych nie zgadza się na dalsze odwołanie spraw, gdyż zalega one w Związku Pracodawców już od przeszło pół roku i dłużej.

Winnę w tym wypadku ponosi niezdolnie przewodniczący Komisji Związku Pracodawców dla spraw pracowników umysłowych p. dyrektor Jungels, który z przyczyn dotąd niewyjaśnionych, stał odwieka wyznaczenie wspólnych rokowań, ani też nie przekazuje tej sprawy swemu zastępcy.

EKSPORT GÓRNOŚLĄSKI DO SOWIETÓW.

(a) Jak wynika z danych statystycznych, produkcja miedzi w ekspozycji do Rosji zajęła obecnie wyroby metalowe, w szczególności zaś wyroby hutnicze, pochodzące w znacznej swej wielkości z Górnośląska.

Nadmienić wypada, że huty górnośląskie dotychczas nie miały możności uskutecznienia planowych i stałych dostaw dla Rosji, a to ze względu na konieczność udzielenia dłuższego kredytu, a jedynie sporadycznie dokonywano stosunkowo niewielkich transakcji. Pierwszy krok w kierunku nawiązania trwałych stosunków handlowych z Rosją i uzyskania stałych dostaw, uczyniła Huta Bismarka, która zawdzięczała inicja-

tywie i wydatki pomocy międzynarodowych czynników oraz nacz. dyr. p. R. Scherf i dyr. handl. p. Rohde, przyjęła w ostatnim czasie zamówienia na dostawę do Rosji około 6000 ton blachy dachowej i 10 000 ton żelaza sztabowego, co stanowiło obiekt o przybliżonej wartości 7 milionów złotych.

Ponadto wymieniona Huta prowadzi obecnie z właścicielami czynnikami rosyjskimi utrzymywanie w celu utrzymania dalszych zamówień na całoroczną dostawę, co oczywiście przyczyni się — w myśl dążeń naszego rządu — do wzmożenia polskiego eksportu, a tem samem do poprawy naszego bilansu handlowego.

nie dopiero będą wysyłani na fermę okoliczną.

— Jakże są warunki życia i pracy w Espírito Santo?

— Warunki życia są zupełnie dobre, czego dowodem jest fakt, że osiedleni są tam polscy kolonizatorzy już od roku 1872. Posel polski w Brazylii p. Grabowski, który zwiedził szereg dawnych kolonij polskich, stwierdził wszędzie „wysoki dobrobyt osadników i doskonałe stosunki z miejscową ludnością”. Charakterystyczną jest rzecza, że Polacy w Espírito Santo, mimo, iż stanowią jedną z najbardziej na północ wysuniętych kolonij polskich, wyrażają chęć pójścia w „cieplejsze ziemie”, t. zn. bliżej równika.

Wacław Nizabłowski.

Skarb Aarona.

(Ciąg dalszy.)

— Wiedziałem, lecz nie pamiętam już! Trudno wymówić! Zapytasz jutro Dżaila... ona wie, gdyż matka często śpiewała jej o nim pieśń. Zresztą każda kobieta z tego rodu musi o nim pamiętać! Już tak jest! Wiem tylko, że przybył tutaj aż z za morza, z kraju, który zowią u nas Lechistanem.

Lotnik chwycił go żelaznym chwyttem za ramię.

— Z Lechistanu... z mojej ojczyzny? — krzyknął.

Ibn Tassil patrzył na niego z szeroko rozwartymi źrenicami, w których malowało się bezgraniczne zdumienie. Po twarzy jego przelatywały błyski niedowierzania.

— Ty, panie, pochodzisz z Lechistanu? Czy naprawdę? — wybełkotał.

Załyński drżącymi z niepokoju i wzruszenia dłońmi rozpiął lotniczą kurtkę i wyjął z kieszeni swą oficerną legitymację, opatrzoną jego podobizną.

— Jestem oficerem lechitańskim! — rzekł, wręczając książeczkę Arabowi.

Ten długo wpatrywał się w fotografię lotnika w wojskowym mundurze.

— Prawda gości na wargach ust twoich, panie! — rzekł wreszcie z powagą. — Ptaka, którego masz na czapce, widziałem już oczy moje. Matka Dżaili, która odeszła do Allacha już przed 10-ciu laty, oprócz różnych rzeczy, jakie zwykle wnosi kobieta w dom męża swego, przywiozła z sobą dwa pistolety, których rekojeści są zdobne w takie właśnie ptaki i inne jeszcze godła. Pozwól, panie, że powitam w tobie ziomka przodka mojej nieodżałowanej Talsy, która była światłością mych oczu i duszą duszy mojej.

Głos Araba łamał się akcentami szczerzego wzruszenia. Ujął prawicę Załyńskiego w swe szorstkie dłonie i mocno potrzaskał nią kilkakrotnie.

— Żalność zbierała we mnie, i płonę słusznym gniewem na siebie, że nie zapytałem cię, panie, wcześniej o twój kraj rodzinny... tam w El-Barrar! Pokazałbym ci wiele rzeczy, które ongi należały do owego kłeska Lechistanu. Mam ich wiele, gdyż Talsa była jedynym dzieckiem swoich rodziców i wszystkie pamiątki rodzinne dostała w spuściznę. Dżaila przechowuje je troskliwie i chroni jak źrenicę swego oka.

El-Terim zbliżył się ku nim. Jego małe, kaprawe oczy, poruszały się niespokojnie na widok uścisku, jaki łączyli dlonie rozmawiających.

Ibn Tassil z pewnego rodzaju wyśzołszością w głosie zadał parę pytań lekarzowi, poczem zwrócił się z ukłonem do Załyńskiego.

— Możemy już jechać, panie. do twych przyjaciół, którzy temsamem staną się przyjaciółmi Ibn Tassila.

W parę chwil później Załyński, doświadczywszy wielbłąda, powodował nim tak, że znalazł się już obok namiotu Dżaili.

— Bądź zdrowa, Dżailo! — rzucił półgłosem, dostrzegłszy jej czarne źrenice, patrzące na niego przez szparę w ścianie namiotu. — Za powrotem oznajmie ci coś, co cie, jak żarcza twój ojciec, powinno ucieszyć! Bądź zdrowa!

Bądź zdrow, panie! Dżaila z utęsknieniem będzie oczekiwać tych słów! — dobiegł go cichy szept dziewczyny.

VI.

— „Ingles!” niema w ohozie — rzekł jadący przodem wraz z Załyńskim Ibn Tassil, wstrzymując wielbłąda na kilkaset kroków przed namiotami ekspedycji amerykańskiej.

— Skąd wiesz o tem? — zapytał zdziwiony lotnik.

— Widziałem dwie głowy, uciekające na nasz widok z pośród namiotów. To znak, że nikogo w nich niema. Hiena ichór... nie podchodzi blisko do ludzi — tłumaczył Arab.

Wieloletni
Kawaler
Kawaler
Kawaler

Wuefka

Katowice, ulica 3-go Maja 16,
Telefon 3070

Polscy bogaty wybór
Eleganckiej męskiej
i damskiej
Materiały sukienkowe różnego
rodzaju
Wszystkie artykuły najniż. cen.

Ceny stałe fabryczne.
Zamawiającym klientom dostawa pocztą na
koszt firmy.

Wyroby własne

Wyroby własne

— Kiedy Tow. zamierza rozpocząć rekrutację emigrantów?

— Rekrutacja uzależniona jest od porozumienia się z Rządem polskim. Sądze, że najdalej w kwietniu 1929 r. będzie mogła już wyjechać pierwsza partia. Zaznaczam, że władze państwowe określa okoliczności, w których będzie dokonywany werbunek. Według planu, uzgodnionego z Rządem, emigrant, poza kosztem normalnego przejazdu więcej środków finansowych nie potrzebuje. Potrzebne będą natomiast wartości moralne, energia i praca, które umożliwią mu w stosunkowo krótkim czasie osiągnięcie niezależności w nowym kraju. Nowi osadnicy będą mieszać ze starymi, z dawną tam osiedlonymi, co ma ogromne znaczenie moralne i gospodarcze. Zaraz po przybyciu otrzymają przeciętnie po 25 ha ziemi po niezmiernie niskiej cenie, na spłaty kilkoletnie na dogodnych warunkach, w pierwszym okresie, obok zajęć na własnej ziemi, emigranci znajdą prace zarobkowe w Tow. Kolonizacyjnym przy budowie dróg, mostów, budynków gospodarczych, przy tartakach itd. Pierwszym partiom towarzyszyć będzie lekarz, inżynier i inni funkcjonariusze Tow., potrzebni dla rozwoju kolonii.

— Na jak silne napędzie emigracji liczy Tow.?

— W roku 1929 spodziewamy się wysłać 300—400 rodzin, w latach następnych do 2 000 rodzin rocznie, o ile także natężenie emigracji będzie zależało w interesie państwa.

— Na jakich podstawach prawnych zamierzają Panowie działać w Brazylii?

— Tow. uzyskało już od władz federalnych dekretem Prezydenta Federacji z dn. 18 września br. autoryzację na prawo działania we wszystkich stanach Brazylii i na mocy kontraktu rentalnego z rządem stanu Espírito Santo z dn. 6-go października br. rozpoczęło prace przygotowawcze na terenie tego Stanu.



— El-Terim, jadący na końcu, zwrócił się z nim. Ibn Tassil dał znak, bity poganiacz spadły na boki wielbłądów. Ruszono wolno naprzód, wymijając olbrzymie głazy, które były ustlane dno wąwozu.

Ibn Tassil mówił prawdę. Pomimo że kawałkada znajdowała się już prawie w obrębie obozu, czyniąc dość głośny hałas, nikt nie ukazał się w ciemnych otworach namiotów.

— Zapewne znajdują się gdzieś w pobliżu — rzekł Załyński, wodząc wzrokiem po rozległej płaszczyźnie wąwozu i okalających go wyniosłościach.

Zsunął się z wielbłądziego grzbietu, wyprostowując z przyjemnością zmęczone niewygodnym siedzeniem ciało.

Ibn Tassil i lekarz poszli za jego przykładem. Poganiacze odprowadzili zwierzęta nieco na bok i zajęli się rozładowaniem poprzęgów i zdejmowaniem siodła.

El-Terim rzucił parę zdań Ibn Tassilowi.

— Czcigodny lekarz zapytuje, czy nie wiadomo ci, panie, co się znajduje w tych pakach i koszach? — zapytał ten Załyńskiego.

Lotnik wzruszył ramionami.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

W obronie czi obywateli — w odpowiedzi „Polonii”

W nr. 337 „Polonii” z dnia 5 bm. pojawił się artykuł p. t. „Kto rzucił u nas” (z podpisem Z. O. K. Z.), w którym zatakwano w naszpyski sposób członków Z. O. K. Z. w Biurze Nowym p. naczelnika gminy Chrostka i kierownika szkoły p. Kamieńskiego. W odpowiedzi na to nadesłał Zespół Towarzyszy, Związków i organizacji polskich w Biurze Nowym, obejmujący następujące organizacje: Zw. Powstańców Śląsk., Z. O. K. Z., Tow. Polek, Tow. Gimnastyczne „Sokół”, Tow. Młodzieży Polskiej, Zw. Kolarzy Z. Z. P., Zw. Inwalidów Wojskowych, Dobrociela Strasz Potara, Kółko Rolnicze, Organizacja W. P. i P. W., nadawycze walne zebrań, w niedzielę, dnia 9 bm. w sali a. Kustowej w obecności 107 członków. Przemawiało kilka mówców, którzy piętnowali ohydny nacisk „Polonii” na zasłużonych Polaków, poczem przyjęto obszerną rezolucję, wyrażającą stanowisko.

Rezolucja ta odpiara wszelkie zarzuty, czynione pp. Misłowi, Chrostkowi i Kamieńskiemu, którzy cieszą się w Radzie Gminnej i wśród całego społeczeństwa polskiego ogólnym uznaniem i sympatią i są szczerymi i jedynymi przez Volksbundowców, Kustosowców i szacietrzonych partyników. Również odparło zarzuty czynione Z. O. K. Z. jako organizacji. Rezolucja stwierdza, że wspomniane w artykule „Polonia” osoby pp. Gronkowskiego i były naczelnik poczty Michałek znani są jako wicherzyście narodowi. Pan Gronkowski służył swego czasu jako kapral Grenzschutzu, a p. Michałek Ludwik wniósł w roku 1924 podanie o szkole mniejszości, która zaś jego jest Niemka i podala swego czasu język niemiecki jako język czysty dzieci. Rezolucja stwierdza dalej, że naczelnik gminy p. Karol Chrostek II, pracując politycznie dla gminy, uporządkował zaniedbaną gospodarkę, pospłacał długi gminne, zaciągnięte przez poprzednich naczelników, oraz razem z p. kierownikiem Kamieńskim jako prezes Kola Z. O. K. Z. skutecznie zwalczając bezrobocie. Dzięki nim znalazło pracę 32 bezrobotnych.

Według tej rezolucji nieprawda jest, jakoby p. kierownik Kamieński był przez ludność nielubiany i nieprzychylnie odnosił się do Ślązaków.

Z zebrania hurtowników śląskich.

Uchwała w obronie naszo go bilansu handlowego.

W lokalu Polsk. Związku Tow. Kupieckich w Katowicach odbyło się w dniu onegdajszym ogólne zebranie członków Sekcji hurtowników kolonijalnych Górnego Śląska. Należy tu podkreślić fakt, że Sekcja ta w ciągu rocznej swojej działalności zdołała skupić wszystkich polskich przedstawicieli handlu hurtowego branży przemyślowej i obecnie dzięki temu może przystąpić do unormowania warunków pracy w hurtowni handlu hurtownym na Górnym Śląsku.

Wyjdzie to z korzyścią dla samych przedstawicieli tej branży, jak i przedstawicieli dla poprawy ogólnych stosunków gospodarczych naszej dzielnicy i, co najważniejsze w chwili obecnej, odbije się też dodatnio na krwieniu i realizowaniu hasła propagandy popierania krajowej wytwórczości i obrony bilansu handlowego.

W ostatnich czasach Sekcja podjęła u władz centralnych poważną akcję mającą na celu obronę postulatów handlu hurtowego na Górnym Śląsku.

Na wczorajszym zebraniu, po zagaleniu i sprawozdaniu z obrad warszawskiego Zjazdu kupieckiego przez Dyrektora Związku Tow. Kup. dr. Chorażego, wygłosił referat o przerachowaniu bilansów zaprzysiężony rewizor ksiąg handlowych p. Skarżyński.

Następnie zebrali stosownie do propozycji dr. Chorażego i prezesa Brody postanowili

will w całej rozciągłości poprzeć akcję Ligi Gospodarczej Woj. Śl. i jej Sekcji dla handlu, a w szczególności:

1. Ograniczyć import towarów spożywczych tylko do kilku niezbędnych artykułów i to z tym zastrzeżeniem, aby odnośne firmy zagraniczne posiadały swoich przedstawicieli na miejscu za pośrednictwem kupieckiego;

2. domagać się od firm zagranicznych, aby towary importowały w stanie jaknajbardziej surowym i aby dalsze uszlachetnianie go i pakowanie odbywało się wyłącznie w kraju;

3. rozwinąć propagandę wśród swolch odbiorców, kupców detalicznych, aby ci prowadzili tylko krajowe wyroby;

4. zwrócić się do producentów krajowych o odpowiedni materiał reklamowy i propagandowy dla ich wyrobów;

5. zainteresować się akcją eksportu produktów krajowych, do czego tejsze firmy powinny się uważać za powołane z racji bliskości granicy niemieckiej i czeskiej, oraz znajomości tamtejszych stosunków i rynków handlowych;

6. pozostawać w stałym kontakcie z Sekcją dla handlu Ligi Gosp. i komunikować jej swoje spostrzeżenia odnośnie do prowadzonej akcji i życzenia.

Rezolucja powiada dosłownie: „Kategorycznie zaprzeczamy temu, gdyż od czasu objęcia Śląska przez Polskę, tj. od roku 1922 kierownik szkoły Kamiński najsympatyczniej odnosi się do Górnolaskich Polaków, szanuje ich, obecnie z nami i współpracuje ku pełnemu zadowoleniu obywateli Polaków. Pan Kamiński pracuje usilnie poza szkołą w związkach polskich, urządzając stałe kursy dla dorosłych i przedstawienia teatralne, oraz gwiazdki dla dzieci. Dlatego jest stale wybierany przewodniczącym wszystkich komitetów. Za jego staraniem otrzymała gmina bezwrotną zapomogę na remont szkoły. Dlatego jest przedmiotem ataków ze strony Volksbundu i ich spiskowców.”

Pan Miś Karol położył duże zasługi przy parcelacji domeny państwowej Porąbek Sołec i pracuje około zaprowadzenia porządków gminy. Wobec tego kończąca rezolucja powiada: „Wy-

rażamy podziękowanie Dyrekcji Z. O. K. Z. za obronę narodową Bierunia, Kola miejscowemu Z. O. K. Z. wyrażamy pełne zaufanie i prosimy nie ustawać w pracy, obecnemu zarządowi gminy z p. Karolem Chrostkiem na czele składamy za dotychczasową pracę pracę dla dobra gminy i obywateli szczerze uznanie i podziękowanie za dotychczasowe poparcie i zrealizowanie dotychczasowej częściowej parcelacji i prosimy o poparcie nas w dalszych staraniach. Dziękujemy p. Misłowi Karolowi za trudny poniesiony przed i w czasie dokonywania parcelacji. Kierownikowi szkoły p. Stan. Kamińskiemu wyrażamy pełne zaufanie, uznanie i podziękowanie za pracę na niwie kulturalno-oświatowej i narodowej i prosimy nie zrażać się przeciwnościami, ale dalej wytrwale pracować nad naszymi polskimi dziełkami, a z naszej strony zawsze może być pewne poparcie. Władze powiatowe i

Mównica publiczna.

Co to ma znaczyć?

Plaża nam: Przed niedawnym czasem przyniosła „Polonia” notatkę, że w Tarn. Górach został wybrany do komisji szkolnej ze strony niemieckiej p. Czaja, dyrektor tamt. gimnazjum, utrzymywany przez Volksbund. Nie znając dokładnie przepisów konwencji genewskiej pozwolę sobie zapytać nas o władze, czy według tej konwencji niemiecki obywatel, którym jest p. Czaja, może zasiadać w komisji szkolnej. Pan Czaja jest tak samo obywatelem niemieckim, jak jego bezpośredni przełożony w Volksbundzie, p. dr. Poralla. Nie dosyć że ci panowie jako obywatele niemieccy mogą tutaj spokojnie pracować, to oni w rozmaity sposób wkładają się w urzędy, które może piastować tylko obywateli polski. Nie jest to niestety jedyny taki wypadek i byłby czas, żeby nasze władze przywołały tych panów do porządku. Ślązak.

Notatka.

Dla ułatwienia szerszymi rzeszom ludności mieszkającym w dalej oddalonych dzielnicach miasta Katowic, składania swoich oszczędności, utworzyła Miejska Kasa Oszczędności w Katowicach z dniem 10 grudnia wpłatnie, w Ligocie, Bogucicach i Zafetzie-Deble.

Wpłaty nie będą czynne:
a) w Ligocie w lokalu urzędowym Magistratu, pokój nr. 6.
b) w Bogucicach w lokalu urzędowym Magistratu, pokój nr. 7.
c) w Zafetzie w lokalu urzędowym Magistratu, pokój nr. 10.
Godziny urzędowe wpłatni są od 8 rano do 1 w południe.

Miejska Kasa Oszczędności
Instytucja Pupilarniej Pewności
w Katowicach, ulica Pocztowa nr. 7.

wojewódzkie prosimy o położenie końca warszawskiej robocie w naszej gminie.”

Po przemówieniu dyr. Sawickiego, nagrodzonego licznymi oklaskami i po odśpiewaniu „Roty” zebranie zamknięto w poważnym nastroju.

„SOLALI” kalka maszynowa (do maszyn do pisania) CARBON-PAPER

niedosięgniętej jakości.

Obowiązkiem każdego obywatela jest dawać pierwszeństwo wyrobom krajowym, przewyższającym pod względem jakości także zagraniczne.
Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych składach papieru i materiałów piśmiennych.

GUSTAW MORCINEK.

Zgaszony płomyk.

(Ciąg dalszy.)

Bezwiednie ściszyli głos i starali się tak lekko stopy stawiać, by najmniejszym szelestem nie płoszyć ciszy umarłej, co tak długo na nich czekała. Zdawało się wszystkim, że znaleźli się obok otwartej trumny, w której ktoś ogromnie bliski ich sercu leży. Nie należało mieć jego spokoju!... Nie mogli się oprzeć wrażeniu, że wyczuwają jego obecność między sobą, że się gdzieś tuż, tuż znajdują, ociera się o nich, w oczy zagląda zdiwiony, czego ci ludzie chcą od niego...

Warcega zszedł pod brzeg zawałiska.

— Jezus, Maryjo! — krzyknął zduszonym głosem.

Poleciały za nim spłoszone oczy towarzyszy.

— Co się stało? — wykrztusił dozorca, bo nagły lek ujął go drapieżnie za gardło.

— Człowiek tu leży!... Człowiek!...

— Człowiek?...

— Człowiek!...

Nachylił się cztery lampy, pomnożyło się gromniczne światło w jarzący krąg. W jego koleśku ujrzeli skurczone

zwłoki górnika. Na spongu w pyłe pod ścianą. W przedśmiertnej mecie wytłamane ciało zsztywniało w bolesny kształt krzyku za wydzieraniem życiem. Jedna dłoń uciepiała się rozczapierzonymi palcami gardła, duszonego trującym czadem, a druga, zwarta w ściśniętą pięść, sięgała pozą głowę, zastępyła w bezsilnej rozpacz.

O wszystkim mówiła ta dłoń zacisnięta. O tem bezgranicznym ukochaniu życia, które tak nagle gasło, o tem obłędem przerażenia, co zlenacka nadleciało, jak piorun, o żalu nadludzkim za tem, co go próżno na ziemi oczekiwać będą, kłaką bezsilnie po nocach clemnych, z których sen odleciał, i o tym duszonym bluźnierczym buncie przeciwko Temu, co rodzaj ludzki w tak straszny sposób karze...

Leżała teraz ta dłoń zacisnięta w prochu, bezwładna, rzucona ciężko o ziemię.

Głowa była schylna na piersi. Skóra na twarzy poślizła, zasuszona, policzki głęboko zapadłe. Zwarte szczęki i kość policzkowa odrzynały się ostremi konturami. Oczy zamknięte przebaczały wszystkiemu.

Warcega zdjął czapkę i uklęknął. Dygoczącą dłoń zakreślił na piersiach łamany krzyż i jął szeptać święte słowa. Durok i dozorca uczynili to samo.

Zeflik, wstrząśnięty do głębi, przychodził do siebie. Siarał się myśli zebrać.

W pierwszej chwili, gdy posłyszał krzyk Warcegi: — Człowiek!... — serce jego zatręotało się gwałtownie, jak ptak oślepy. Pomyślał: — Mój ojciec!... — w oczach mu się zaćmiło a dech zaparło w piersi. Pośpieszył za drugim, drząc ze wzruszenia.

Teraz stał nad zwłokami i patrzył. Szukał w zasuszonej, żółtej, odrzucającej twarzy poległego znajomych rysów ojca. Znajomych z opowiadania matki. Nie znalazł.

— To nie mój ojciec... — szepnął i w tej chwili jakaś ulga spłynęła na niego. Przygaszony płomyk w jego sercu zapłonął powrotnie w chwili, gdy oczy złączyły się z widokiem ojca mu istoty.

— To nie mój ojciec — szepnął po raz drugi i wyczuł, jakby radość.

— Na, kłkniżcie, a porzykej! — też za duszycki w czyściu!... — zgromił go Warcega, szturmując pięścią.

Zeflik zdjął czapkę, uklęknął i jął szeptać Ojcie nasz: W modlitwie tej jednak zamiast próby o spokój zmarłemu, była uparcie wypływająca radość, że to nie jego ojciec. Toć przecież ojciec był inny!... Tak bardzo był inny!...

*) porzykać = pomodlić się.

Moony, duży, piękny, tak bardzo piękny, jak nikt na świecie, a tu przed nim leży...

Zatrząst się samo wspomnienie określenia, jakiego chciał użyć, bojąc się, że ubliżył niemu duszy tego biedaka.

Dozorca pociął Durokowi, żeby u dał się pod szysz i zameldował dyżurnemu dozorczy o wszystkim. Dozorca wyda mu dużą płachtę i dwóch robotników poszła, którzy zwłoki przeniosą z Durokiem i Warcega na przekop, tam złożą do wozu i wydobędą na powierzchnię.

Gdy Durok powrócił z robotnikami, zastał Warcega i dozorcę opowiadających sobie spokojnie o ostatnim festynie strażackim na Bąkowcu, gdzie to Warcega mocno sobie czuprynę zaproszył. Zeflik usmiechał się.

Przystąpiono do pracy. Ujęto zwłoki ostrożnie i przeniesiono na rozpostartą płachtę. Ubranie nieboszczyka rozsypanywało się w drobne strzępki za każdym dotknięciem. Gdy już mieli płachtę zawinąć, zauważył dozorca coś błyszczącego na jego piersi. Schylił się, rozsunął do reszty, zbutwiałą koszulę i ujął w palce. Był to owalny medalik na sznurku, zawieszony na szyi. Sznuerek się zerwał. Dozorca potarł medalik mocno w palcach, przytknął do światła i chwilę patrzył.

Otwarcie pierwszej Wystawy Obrazów i Rzeźby w Katowicach.

Świąteczny Tow. Wystaw i Propagandy Górnictwa w Katowicach zorganizowało Pierwszą Wystawę Obrazów i Rzeźby w sali Doma Związku przy kościele Mariackim w Katowicach.

Jury artystyczne — złożone z pp. K. murskiego (Kraków), E. Czerwenki (Kraków), St. Gilewskiego, Wł. Kaweckiego, J. Kidonia, St. Ligonia (Katowice), dr. J. Laszka i R. Malczewskiego (Zakopane) — utworzyło Komitet organizacyjno-artystyczny, wraz z którym zdecydowano o wystawieniu z przesyłanych w liczbie przeszło 500 obrazów artystów malarzy Związku Polskich Artystów Plastyków w Krakowie, Związku Artystów Plastyków Zakopane, członków Tow. artystyczno-literackiego w Sosnowcu, Artystów Plastyków Śląskich i innych, 308 obrazów najcenniejszych.

Przejdium honorowe Wystawy objęli p. Woźniak dr. Michał Grażyński, starosta dr. Wilhelm Seidler i prezydent miasta Katowic dr. Adam Koczar.

Z przesyłanych obrazów wystawiono 308 prac naleszych, które są miarą dużego dorobku artystów.

Uroczyste otwarcie wystawy odbyło się wczoraj o godz. 1-iej przy bardzo licznej udziale przedstawicieli władz, samorządu, elity miejscowego towarzystwa i prasy. Podczas otwarcia pierwszy przemawiał p. Grabianowski, członek Komisji Mieszaney, prezes Związku Zrzeszeń Gospodarczych, samemu zaś otwarcie dokonał dr. Regorowicz, poczem liczne grono zaproszonych zgłodziło wystawę.

Wystawa przedstawia się bardzo okazała i zainteresowanie się nią jest duże. Wśród licznie zaproszonych gości zauważyliśmy m. in. pp. Okolowicza, prezesa Okręgowego Urzędu Ziemskiego, dr. Sobotę, postać Sobotę, dyrektora Kiedronia, prof. Ligonia, Ryczkowskiego, naczelnika Wydz. Bezp., Zaleskiego, zastępcę Wydz. Przemysłu i Handlu, Sawickiego, dyrektora Z. O. K. Z. Kunzego, prezesa dyrekcji Poczty i Telegrafów i wielu innych.

Wystawa otwarta będzie do 31 grudnia i należy zadziwić, że całe społeczeństwo poplesz-ja ją z wiedzid.

Zasłużona kara.

Wiele w zawy swego czasu narobiła „Polonia”, donosząc o zdejmowaniu na rozkaz naczelnego lekarza dr. Bocińskiego krzyżów w szpitalu brackim w Szarleju. Oszczercze alarmy „Polonii” zostały już raz wyświełcone przed forum Sądu Okręgowego w Katowicach, gdy to skazany wówczas został redaktor odpowiedzialny na poważną grzywnę.

Wczoraj Sąd Okręgowy w Tarnowskich Górach rozpatrzył poraz drugi tę samą sprawę, ale już nie przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „Polonii”, lecz tym razem stanął przed sądem korespondent „Polonii” p. Hansel, który przesłał redakcji „Polonii” wspomniane oszczercze „rewelacje”. Przewód sądowy wykazał niezbicie, iż korespondent poinformował redakcję fałszywie i tendencyjnie, zresztą w myśl idei kalumniatorskiej „Polonii”.

Hansel skazany został na 30 dni aresztu z zamianą na 300 zł. grzywny.

Proces dyplomatyczno-erotyczny w Londynie.

W Londynie toczy się obecnie proces, który odsłania rabeł intymnej historii z czasów carskiej Rosji. Pozwanym w tym procesie jest jubiler londyński Norman Weiss, oraz grupa innych jubilerów w Londynie, Paryżu i Brukseli. Proces nosi charakter cywilny. Weiss zakupił dla siebie i swoich współników w „Wnieścioru” za 48.000 funtów szterlingów część znalezionych ruchomości pałacu Paley w Carskim Siole.

W kontrakcie kupna Weiss przejął na siebie całe ryzyko i rzekł się wszelkiego regresu do rządu sowieckiego, gdyby ze strony trzeciej, wniesiono pretensje do sprzedanych przedmiotów. Przedmioty te — przeważnie części meble, tapety, obrazy, dywany, przedmioty sztuki — nadeszły ubiegłego lata do pewnej firmy ekspedycyjnej. Księżna Paley wystosowała do tej firmy zakaz sądowy, zabraniający dostarczania nabywcom tych przedmiotów i pozwała teraz kupców o wydanie rzeczy lub odszkodowanie.

Kim jest księżna Paley? Wielki książę Paweł Aleksandrowicz, stryj cesarza Mikołaja II, ożenił się po raz pierwszy z grecką księżniczką, potem przez dziesięć lat był wdowcem. W roku 1902 ożenił się po raz drugi za granicą ze swą przyjaciółką, wbrew woli cara. Ślub był morganatyczny. Przyjaciółka ta, Olga urodzona Karnowicz, poślubiła była od roku 1880 rosyjskiemu majorowi Pistohkorsowi, z którym miała troje dzieci. W roku 1902 otrzymała od sądów

rosyjskich rozwód i w sierpniu tegoż roku wyszła w Livorno za wielkiego księcia Pawła. Ślub był morganatyczny i car zabronił obłogu powrotu do Rosji. Książę regent bawarski udzielił jej pani dziedzicznego tytułu hrabiny Hohenfelsen i tytuł ten przeszedł również na troje dzieci, które urodziła wielkiemu księciu. Para ta żyła przeważnie w Boulogne. W roku 1907 udzielono im pozwolenia na tymczasowy przyjazd do Rosji, w roku zaś 1912 wrócili za zgodą cara na stałe. Wielki książę kupił w Carskim Siole dom, który przerobił na pałac. Tam żyli razem chociaż wielki książę miał także pałac w Petersburgu. Podczas wojny niemiecki tytuł Hohenfelsen nie był już odpowiedni i cesarz udzielił owej pani rosyjskiego tytułu księżnej Paley. Po wybuchu rewolucji wielki książę zostawił oba pałace i mieszkał w małym domu w Carskim Siole. W lipcu 1918 został aresztowany, w początkach zaś roku 1919 rozstrzelany, pałace zaś znalezionożowano.

Księżnej udało się uciec z Rosji i od tego czasu mieszkła przeważnie w Paryżu.

Księżna twierdzi w swej skardze, że nie narusza w niczem prawa sowieckiego do rozporządzenia znalezionych własności carskiej rodziny, lecz, że pałac w Carskim Siole i przedmioty, które się w nim znajdują nie są własnością wielkiego księcia Pawła, lecz pozostają, która, jako morganatyczna małżonka nie stała się członkiem carskiej rodziny.

Komunikat.

Generalna Federacja Pracy na Śląsku podaje do ogólnej wiadomości, że **biura Federacji mieszczą się w Katowicach, przy ul. Marszałka Piłsudskiego (w podwórzu), telefon 17-86 i są czynne od godziny 9 do 1 po poł. i od 5-7 wiecz.**

W lokalu Gen. Fed. Pracy czynne jest **bezpłatne biuro porad prawnych i we wszelkich sprawach zawodowych** we środę i sobotę każdego tygodnia, od godz. 5 do 7 wieczorem.

Generalna Federacja Pracy na Śląsku.

Z sali sądowej w Katowicach.

Za oszczerstwa „Gazety Robotniczej”.

W październiku br. zaatakował „Volks-wille” w jednym z numerów Śl. Urzędu Wojewódzkiego artykułem „Die künftige Presse”, twierdząc, jakoby urząd ten zamówił miał w „Jl. Kurjerze Codz.” artykuły płatne. W związku z tem Urząd Wojewódzki nadesłał stosowne, które jednakże „Volks-wille” umieścić należało dopiero na mocy wyroku wydziału prasowego przy sądzie okręgowym w Katowicach. Sprawa ta zajęła się i „Gazeta Robotnicza”. W artykule pod nagłówkiem „Tępy biurokrata”, twierdząc, jakoby sprostowanie Śl. Urzędu Wojew. nie pomogło, lecz dołało „oliwy do ognia”. Treścią tego artykułu poderwano również autorytet Urzędu Wojewódzkiego. Za uk-

zanie się tych oszczerstw pociągnięto odpowiedzialnego redaktora „Gazety Robotniczej” Romana Motykę przed sąd i wydział prasowy w Katowicach skazał go dnia 13-go bm. na grzywnę w kwocie 600 zł. z zamianą na wzięcie, ponoszenie kosztów sądowych i ogłoszenie wyroku w „Gazecie Robotniczej” na jego koszt. Orzeczono również konfiskatę zajętą wówczas numeru.

Jeszcze jeden wyrok, skazujący „Polonę”. Na 150 zł. grzywny, względnie 30 dni aresztu skazał sąd okręgowy w Katowicach odpow. redaktora „Polonii” M. Wesolowskiego. Mianowicie w artykule, zatytułowanym „Ciekawy zwrot w procesie Volksbundowców”, umieszczonym w nr. 284 z dnia 13 października br. opisywano przebieg



DAJ
piernika mi gwiazdorcze
on do zdrowia mi pomoże
TYLKO
WEESEGO

z rozprawy sądowej, przeprowadzonej przy zamkniętych drzwiach. Na wniosek prokuratora sąd uchwalił prowadzić i te rozprawę z wyłączeniem publiczności i po naradzie skazał oskarżonego na powyższą karę, bowiem treść rozprawy powinna być trzymać w tajemnicy. Ponadto oskarżonego skazano na ogłoszenie wyroku i orzeczone konfiskatę zajętą numeru „Polonii”.

Za zniewagę policji.

Sąd ławniczy w Katowicach na posiedzeniu swem dnia 12. bm. rozpatrywał sprawę Franciszki Scheidenhauerowej z Siemianowic, oskarżonej o zniewagę policji. Mianowicie dnia 18. lutego rb. Scheidenhauerowa z zemsty wystosowała list do komisariatu policji w Siemianowicach, w którym zawierała zmyślane i nieprawdziwe wiadomości o przodownikach p. Pikoście i st. wywiad. pol. p. Kamińskiemu z Siemianowic, a zatem fakty, zdolne podać obydwóm urzędników w pokardę i poniżyć ich w opinii publicznej. Na rozprawie oskarżona do winy się przynajmniej i twierdziła, iż oszczerstwa te doniosła do policji na życzenie innej kobiety. Przewód sądowy wykazał bezpodstawnosć zarzutów powyższych, to też Scheidenhauerowa skazano na jeden miesiąc wzięcia i ponoszenie kosztów sądowych. Oskarżona tak niski wymiar kary zawiadziła też okoliczności, że czyn popełniła przed trzecim majem rb. w przeciwnym bowiem razie sąd nie zastosowałby co do kary amnestji.

Teatr i estrada.

„Domek trzech dziewcząt”

operetka w trzech aktach osnuta na melodjach Fr. Schuberta.

Premjera „Domku trzech dziewcząt” została przez publiczność przyjęta wdzę cznie, niż którakolwiek z oper tegorocznego sezonu. Publiczność brała wprost bezpośredni czynny udział w zdarzeniach sceniczych; na widowni rozlegały się głośne śmiechy, klaskanie i uwagi najrozmaitszego autoramentu.

O wartości samego utworu nie będziemy tym razem pisać; powołamy się na odczucia artykuł w naszym piśmie z końca maja b. r.

Z okazji wystawienia sztuki, której bohaterem jest Fr. Schubert, jeden z najgenialniejszych twórców muzycznych, jak i z okazji 100-letniej rocznicy śmierci tego mistrza (umarł w listopadzie 1928) zajmie nas dziś sama osoba Schuberta i jego stosunek do sceny operowej i twórczości operowej.

Zdawałoby się napozór, że Schubert

nie posiadał inklinacji do muzyki dramatycznej i że oper nie pisał zupełnie.

Bo czemużby wystawiać sztukę na stulecie śmierci Schuberta sztukę jakiegos Berte'go, gdyby sam Schubert pozostawił w swym dorobku twórczym jakie dzieła operowe?

A jednak w rzeczywistości Schubert marzył od najmłodszej młodości o komponowaniu dla sceny operowej, a owoce tych marzeń pozostało aż 18 ośmańskich utworów operowych i operetkowych.

Marzenia zaczęły się bardzo wcześnie; już szesnastoletniego chłopca, wychowanego konwiktu terezjańskiego w Wiedniu, niepokoiły myśli o tryumfach na deskach scenicznych.

Oceniając zdolności muzyczne swego wychowanka, pomyślało go kierownictwo konwiktu na naukę kompozycji do słynnego wówczas mistrza kontrpunktu Salieri'ego (który był również nauczycielem J. Haydna); pewnego dnia Salieri rzekł do swego ucznia, że mógłby już napisać operę. W odpowiedzi na to młodzieniec przestał odpowiadać na lekcje, a za parę tygodni zjawił się z partyturą opery pod pachą.

Było to w roku 1813 (Schubert urodził się w 1797 r.)

Opera nazywała się „Diabolski iamek”. Za doradą mistrza Salieri'ego przerobił Schubert operę całkowicie.

Losy partytury były proste; została oddana na przechowanie Hüttenbrennerowi, jednemu z najsłodszych przyjaciół Schuberta, aby wraz z licznymi innymi manuskryptami posłużyć jego gospodarzowi jako materiał do podpałki (mistrz I i III aktu dochowała się do dziś dnia i została wydana drukiem w firmie Breitkopf i Härtel w Lipsku).

Od tego czasu nie opuszcza Schuberta ani na chwilę myśli o scenie operowej.

W roku 1815 pisze młody (osmnastoletni) pomocnik nauczycielski uczył dzieci abecadą w powszechnej szkole) Fr. Schubert aż cztery utwory sceniczne:

W maju powstaje „czteroletni wartownik” (tekst Körnera), utwór miły, o naiwnym, beztępotnym charakterze; wykonany poraz pierwszy dnia 30 stycznia 1897 w Wiedniu z okazji 100-letniej urodzin Schuberta (wydane u Breitkopfa i Härtla);

w czerwcu tegoż roku pisze aplikant nauczycielski „Fernando”; jest to jednoktówka; nie posiada nadzwyczajnej

wartości (partytura wyszła u Breitkopfa i Härtla);

w lipcu tworzy Schubert utwór „Klaudyna i Bella” (tekst Goethego); pierwszy akt i uwertura dochowały się do naszych czasów; reszta posłużyła za podpałkę w pokoju Hüttenbrennera:

w wrześniu tegoż roku (1815) znalazł młody nauczyciel jeszcze czas na napisanie utworu scenicznego w 2 aktach p. t. „Przyjaciele z Salamanki” (partytura u Breitkopfa i Härtla).

Bezprzekładna twórczość Schuberta w tym roku uplastycznił się, kiedy wspomniemy, że prócz powyższych i wielu innych większych utworów napisał w 1815 roku tylko 144 pieśni z akompaniamentem fortepianu.

W maju następnego roku (1816) pracuje dzielwie i namiętnie nad operą p. t. ballady Schillera „Poreka” (Die Bürgschaft). Przerwywa jednak robotę w trakcie trzeciego aktu.

W 1819 r. komponuje szereg numerów muzycznych do dramatu „Adrast”. Pierwsza opera, która się doczekała realizacji na scenie, to „Bliźniacy”, utwór, napisany w 1820 r. (przez dwudziestotrzyletniego mistrza).

W tym czasie Schubert znalazł się już

Wiadomości bieżące.

Niedziela

16

Grudnia

Data: 16. Niedz. Adw.
Jutro: Lazzari R.
Wsch. o 7.38
Zach. o 15.35

TEATR POLSKI.

„Manoa” z zaciętym występem Józefa Wołoskiego.

W niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 7.30 wiecz. wystąpi po raz drugi i ostatni znakomity tenor p. Józef Wołoski, który pierwszym swoim występem w „Aidzie” zdobył sobie publiczność katowicką wspaniałym bojem. Bilety do nabycia w kasie Teatru. Bony i żółte ważne.

Niedziela popołudniowa przedstawienie „Szkłana góra”.

W niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 3.30 po południu odegrana będzie przepiękna bajka wywołująca nieopisany zachwyt i podziw młodych widzów. Rozbawiona młodzież z zachwytem oklaskuje wszystkie działy się na scenie gdzie na zakęcie Macjusia, bawi się do św. kawałka króla Mroka, kotkiem, księżycem, bankiem podającym w powietrze na koniu, kończącym baletem muzycznym itd. Bilety do nabycia w Kasie Teatru. Telef. 24.48.

Głosny występ Marji Labi.

Światowej sławy śpiewaczka Marja Laba wystąpi w Teatrze Polsk. w Katowicach jedynie raz we wtorek, dnia 18. bm. w operze „Rycerskość wieśniacza” i „Palace”. Bilety do nabycia w kasie Teatru. Telefon 24.48.

Repertuar Teatru Polskiego w Katowicach.

Niedziela, dnia 16. bm.: „Szkłana Góra” pop. godz. 3.30.

Niedziela, dnia 16. bm.: „Manoa”.

Wtorek, dnia 18. bm.: „Rycerskość wieśniacza” i „Palace”, występ Marji Labi.

Środa, 19. bm.: „Domek trzech dziewcząt”.

(—) **Działalność skarbowych biur informacyjnych.** Onegdaj odbyło się w Izbie Handlowej i inicjatywy Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych i Związków Banków w Katowicach posiedzenie w sprawie działalności skarbowych biur informacyjnych, powołanych do życia instrukcją Ministerstwa Skarbu z dnia 22 grudnia 1927 r. Na posiedzeniu przedstawił kierownik biura informacyjnego, który przedstawił kierownikowi Zarządu, natomiast w uprzywilejowanej sytuacji stawała firma, nieprawdazdwa co księgowości, gdyż u nich władze skarbowe nie ścigały żadnych informacji. Ponieważ czynności skarbowe wykorzystują niejednokrotnie zebrane u płatników informacje, naruszając tajemnicę handlową, działalność biur informacyjnych odstrasza odbiorców od kontynuowania transakcji z firmami handlowymi i prowadzącymi księgowość. W sprawach powyższych Izba wystąpi w najbliższym czasie z szeregiem umotywowanych memoratów do Ministerstwa Skarbu.


(—) **Z Towarzystwa Przyrodników.** Nadzwyczajne zebranie Kolejowego Koła Krajowego przy Polskim Tow. Przyrodników, im. Kopernika, Oddział Śląski, odbędzie się w

z śpiewakiem operowym (Voglem) którego możemy ujrzyć na scenie naszej „Domek trzech dziewcząt” dzięki wpływowi tegoż utworu przyjęto do wykonania.

Schubert słuchał swej muzyki z ostatniej galerii, gdzie sobie kupił dwa bilety z Hiltnerbrennerem; po przedstawieniu publiczność domagała się kompozytora, lecz ten, mając na sobie surdut nienadający się do widoku publicznego nie chciał zejść; wówczas Hiltnerbrenner zdjął swój frak i przystroił weń kompozytora; na scenie zjawił się tymczasem inspicjent i oświadczył, że kompozytora nie ma w teatrze.

„Bliźniacy” poszły 6 razy, poczem zniknęły z repertuaru. Jakże korzyści materialne Schubert osiągnął, nie wiadomo. Krytyka obeszła się z młodym kompozytorem niekoniecznie łaskawie: zarzucano mu przestarzałość, niemożliwość (11), brak prawdziwego śpiewu (1), przeładowaną instrumentacją, chaotyczny plan modulacyjny etc.

Najwięcej razów p. recenzentów powodzenie utworów; jeden np. kończy swe sprawozdanie zmiennie złośliwym zwrotem:



**NAJLEPSZY
ZEGAREK SZWAJCARSKI
PRECYZYJNY I ELEGANCKI**

Nowe szczegóły ze szpilkowskiej afery p. Meyera.

Otrzymujemy następujące uwagi: Przewodniczący Komisji Regulaminowej poseł p. Sobota, członek grupy Korfante go przynajmniej, że zgodził się na to, aby poseł niemiecki Mayer przedstawił wywiad co do posła Rakowskiego. P. Sobota działał z polecenia Korfante go, który również żądał od marszałka Sejmu, adwokata Wolnego, aby sprawę pozbawienia mandatu posła Rakowskiego w jakiegokolwiek formie postawić na plenum Sejmu, gdyż zawarłszy z Niemcami sojusz Korfante miał w tej sprawie większość głosów. Niektórzy członkowie Klubu niemieckiego istnienie takiego układu z Korfantem twierdzą. Marszałek Sejmu, p. adwokat Wolny, w tej sprawie miał narady z Mayerem, obiecał mu wyasygnować na jego rozjaśnienie wszelkie koszty z funduszy sejmowych. Akta w kancelarii sejmowej przechowywano jako tajne tak, aby ani interesowany poseł p. Rakowski, ani jego koledzy o zbieraniu materiałów nie wiedzieli. P. Wolny osobiście wysukał jednego z sejdów, któremu polecił napisać ekspertyzę prawną tak, aby Komisja mogła u-

ważać stronę prawną już załatwioną. Ekspertyza prawna, znajdująca się w aktach, nosi datę 10. grudnia, podczas gdy dopiero 12. grudnia Komisja uchwaliła zaprosić eksperta prawnego i otrzymała rzekome dokumenty od Meyera.

— Gdy się zważy, że Sejm Śląski wcale Komisji Regulaminowej nie upoważniał do zajmowania się sprawą ważności mandatu dr. Rakowskiego, o raz że konstytucyjnie nie ma do tego prawa, to rola marszałka Sejmu, adwokata Wolnego, w tej całej sprawie wydaje się niezwykle dziwna.

Na mocy art. 16, statutu autonomicznego sprawdzanie ważności zaproponowanych mandatów nie należy wcale do kompetencji Sejmu, lecz do Sądu.

Klub polskiego Str. Chr. Dem. komunikuje prasie, że p. Meyer otrzymał istotnie od marszałka Sejmu, adwokata Wolnego, upoważnienie na piśmie w formie listu do starosty, aby przeprowadził najszczegółowszy wywiad o posle Rakowskim.

Haniebny ten dokument jest w ręku grupy posła Janickiego i będzie opublikowany.

USUWA
NALOT
TYTUNIOVY

DENTOSAN

BIELI
I CHRONI
ZĘBY
OD
ZŁOŻY

dniu 18 grudnia rb. o godz. 18-ej w gmachu D. K. P. sala egzaminacyjna. Na zebraniu omawiane będą ważne sprawy Kola, oraz omówiony plan wywiezki celem zwiedzenia Huty Bismarcka w dniu 20 bm.

(—) **Wywiezka Kola Przyrodników.** Zarząd Kolejowego Kola Krajowego w Katowicach i Rybniku przy Polsk. Tow. Przyrodników im. Kopernika, Oddział Śląski, urządzi w dniu 20 grudnia rb. wywiezkę celem zwiedzenia Huty Bismarcka. Odjazd o godz. 14.15 z Katowic, dalszy plan będzie podany na zebraniu w dniu 18 bm. w D. K. P. sala egzaminacyjna. Członkowie chcący brać udział we wspomnianym wywiezce, zechcą się zgłosić na zebraniu.

(—) **Otwarcie kursów zimowych dla młodych ogrodników.** Dnia 11-go bm. nastąpi w Ka-

towicach otwarcie zimowych kursów młodych ogrodników. Po przywitaniu i krótkim przemówieniu do zebranych, wygłoszonym przez prezesa sekcji ogrodniczej przy Śl. Izbie Rolniczej pana Grzonkę, zabrali głos pp. referent Izby Rolniczej Szczepaniak oraz prezes Związku Polskich Zawodowców Ogrodników na Śląsku Mikuła, wywołując kursistów do pilności i wyteźnienia pracy nad sobą. O ważności i wartości takiego kursu świadczy fakt ogromnego zainteresowania się nim młodzieży ogrodniczej. Do kursu zgłosiło się bowiem 80 uczestników i wciąż jeszcze wpływają nowe zgłoszenia. Dzięki staraniom Śl. Izby Rolniczej dożalę ogrodnictwo śląskie rozumnego i celowego po-
(—) **Uroczystość kolejarzy.** Komitet Gwiazdowy przy Dyrekcji Kolei Państw. w Katowic-

ach, pod protektorem prezesa Dyrekcji inż. Dobrzyckiego i przewodnictwem wiceprezesa inż. Niebieszańskiego urządzi obchód gwiazdkowy dla biednych emerytów, wdów i sierot po pracowników kolejowych w dniu 18 grudnia 1928 r. o godz. 11-ej przed południem w sali Domu Związkowego przy kościele N. Marii Pa-
ny w Katowicach.



TRETORN

ŚWIATOWA MARKA

ŚNIEGOWCÓW. KALOSZY. OBUWIA SPORTOWEGO

cach, pod protektorem prezesa Dyrekcji inż. Dobrzyckiego i przewodnictwem wiceprezesa inż. Niebieszańskiego urządzi obchód gwiazdkowy dla biednych emerytów, wdów i sierot po pracowników kolejowych w dniu 18 grudnia 1928 r. o godz. 11-ej przed południem w sali Domu Związkowego przy kościele N. Marii Pa-
ny w Katowicach.

(—) **Odczyt p. gen. Jajaca.** Dnia 14 bm. w sal Rady Miejskiej w Katowicach odbył się odczyt dow. 23 Dywizji p. gen. Dra J. Jajaca na temat: „Naród pod bronią”. Odczyt ten był drugim z rzędu i doszedł do skutku dzięki staraniom Zarządu Okręgowego Związku Oficerów Rezerwy. Odczyt ten przeznaczony był wyłącznie dla oficerów i drugim odczyt. Aktualność tematu, interesujący sposób poruszenia najważniejszych zagadnień z dziedziny gotowości narodowej do ewent. walki, jak również i osoba prelegenta — spowodowały ogólne zainteresowanie się odczytem. P. Gen. Dr. Jajac przybieciał, że w mieście styczni wygłosi jeszcze dalsze odczyty, na ten temat, w czasie których przedstawi swój pogląd na sprawę organizacyjnego ujęcia przy-
sposobienia wojskowego. Odczyty przyszłe zapowiadają się jeszcze więcej interesujące jak poprzednie, gdyż w dyskusji wystąpić mają referenci, z grona oficerów rezerwy.

Na gwiazdkę

poleca najładniejsze podarki po cenach przystępnych

Drogerja i Perfumerja E. Szulz, nast.
wł. Józef Ojciec, Katowice, ul. 3-go Maja 5.
Rok zał. 1869. — Tel. 1241.

(—) **Przykładna ofiarość oficerów rezerwy.** Na ostatnim zebraniu Związku Oficerów Rezerwy — Kolo Katowice uchwalamo dla uczczenia 10-olecia Niepodległości opodatkować się w wysokości 10 proc. miesięcznych składek członkowskich na rzecz budowy łodzi podwodnej im. Marszałka Piłsudskiego. Również uchwalamo ofiarować na łódź podwodną czysty zysk z balu sylwestrowego, jaki urządzią oficerowie rezerwy razem z korpusem oficerskim garnizonu katowickiego.

„przypuszczamy, że kompozytor nie „wysnuje fałszywych wniosków z u- „przejęmości przyjaźni, którzy go „wolał po przedstawieniu”.

Inny dale radę zwolennikom kompozytora i ostrzega, że między entuzjazmem a abnegacją utworu są tysiączne formy przechodnie.

Do ujemnych krytyk przyzywał się Schubert już za młodu, i nie miał niestety do samej śmierci sposobności, aby się od nich odzwycząć.

Drugim zrealizowanym na scenie utworem Schuberta jest „Zaczarowana harfa” (premiera 19 sierpnia 1820 r.) szła 12 razy, poczem pojechała się z deskami sceny. Krytyki były podobne, jak poprzednio. Honorarium 500 guldénów niestety Schubert nie otrzymał, gdyż teatr właśnie zbankrutował!

W 1820 roku napisał Schubert dwa akty do opery „Sakuntala” (trzeciego aktu niema).

W 1822 roku tworzy Schubert swe najdoskonalsze dzieło sceniczne „Alfons i Estrella” (tekst Schobera, którego można widzieć na scenie naszego teatru w „Domek trzech dziewcząt”).

Słabość tego utworu leży w librecie;

Schober, jako dyletant nie miał poczucia sceny; dramatyczne efekty zastąpił rozłazym balastem lirycznym. Schubert marzył gorąco o dokonaniu tego dzieła. Zapłacił nawet 100 guld. za wykonanie kopii partytury; posyłał wszędzie swój utwór, chodził za nim, prosił, lecz wszystko nadaremnie.

Utwór wykonał dopiero w 1854 roku Fr. Liszt w Weimarze (24. 6.). Obecnie jest wykonywany na kilku scenach z okazji 100-letniej rocznicy śmierci kompozytora!

W roku 1823 tworzy Schubert najważniejszą swą pracę sceniczną „Sprzysiężeni” (z powodu zakazu cenzury temat zmieniono na „Wojna domowa”).

Teatr partytury nie przyjął. (Wykonano te operetkę dopiero w 1861 roku).

Mówiąc nawiasem, utwór ten obituje w ogromne bogactwo piękności muzycznych, posiada dużo gracji, pogody i uroku i jest łatwy do wystawienia.

Gdyby Teatr Polski zainteresował się tem dziełem, zyskałby sobie niepomniernie więcej zasług, niż „Domekiem”, a kto wie, czy i kasowo nie wyszedłby lepiej.

Trzebaby było naturalnie większego

wysiłku artystycznego, by wykonać utwór, którego niema już gotowych wzorów i recept wykonawczych.

W 1823 roku powstał również „Fiesrabras” (tekst Kuppelwiesera, brata marlarza z „Domek trzech dziewcząt”) i „Rozamunda, księżniczka Cypru” z znaną powszechnie muzyką baletową.

(W tym samym roku powstały również trzy opery niedokończone „Rycerz zwierciadłany”, „Minnesänger”, „Kopalnia Soli”).

Ostatnia opera Schuberta datuje się z 1826 roku.

Jest to „Hrabia von Gleichen”, którego Schubert komponuje wbrew zakazowi cenzury; opera pozostała niezinstrumentowana.

Zadna z prac dramatycznych Schuberta (z wyjątkiem dwóch) nie została za życia mistrza wykonana.

Bolał gorzko nad zawodem przy każdej następnej kompozycji, jak to widać z jego listów.

Jeż z tego w swem krótkim życiu pisał: „znów skomponowałem jedną operę naprzóżno!”

Dziś po stu latach od śmierci genialnego twórcy chwytają się poważniejsze sceny za jego spuściznę hołsna a bogata.

F. Sachs.

Dla ułatwienia szerokim rzeszom ludności mieszkającym w dalej oddalonych dzielnicach miasta Katowic składania swoich oszczędności

Otworzyła Miejska Kasa Oszczędności w Katowicach

z dniem 10. bm. wplatnie, w Ligocie, Bogucicach, Załężu i Dębie

Wpłatnie to będą czynności:

- a) w Ligocie w lokalu urzędowym Magistratu pokój nr. 6
 - b) w Bogucicach w lokalu urzędowym Magistratu pokój nr. 7
 - c) w Załężu w lokalu urzędowym Magistratu pokój nr. 10
- Godziny urzędowe wplatni są od 8 rano do 1-szej w południe

Miejska Kasa Oszczędności Instytucja Pupilarnej Pewności w Katowicach ul. Pocztowa nr. 7

Ukaranie zwyrodnialca.

Onegdał sąd drugiej instancji w Król. Hucie w składzie: przewodniczący dr. Gina i radca sądowy dr. Gronowski i pięciu ławników, rozpatrywał sprawę Józefa Soczewy, zwyrodniałego osobnika, który swego czasu w Hajdukach Wielkich zgwałcił 13-letnią dziewczynkę, później zaś zamordował ją w bestialski sposób, krając jej ciało nożem.

Rozprawa sądowa wykazała w niezbity sposób winę oskarżonego, a dwie dziewczynki z Nowej Wsi, które cudem wprost uszły z rąk zbroczono seksual-

nie zbrodnia, przy konfrontacji poznały go, i z całą pewnością stwierdziły, iż Józef Soczewa jest właśnie owym osobnikiem, który chciał je swego czasu zgwałcić.

Sąd po przeprowadzeniu dowodów prawdy, skazał Józefa Soczewę za mordstwo w Wielkich Hajdukach na 10 lat ciężkiego więzienia, a za usiłowanie gwałtu na dwóch dziewczynkach w Nowej Wsi po dwa lata ciężkiego więzienia — wydając łączny wyrok 13 lat i 10 miesięcy ciężkiego więzienia.

Przy tej sposobności przypomnieć należy, że imprezy towarzyskie urządzone przez oficerów rezerwy mają już swoją tradycję i cieszą się ogromnym powodzeniem w sferach towarzyskich. Należy spodziewać się, że i tym razem społeczeństwo tłumnie pośpieszy na te pierwszą imprezę karnawałową, tembardziej, że dochód z balu przeznaczony jest na tak doniosły cel, jak zakup 1-szej łodzi podwodnej im. Marszałka Piłsudskiego.

(—) **Niesciśła wiadomość.** Prasa niemiecka doniosła onegdaj, że b. minister Inż. Kiedron złożył z okazji 10-lecia Niepodległości 5.000 zł. na urocznicę ludową w Siemianowicach. Wiadomość ta nie jest ścisła, gdyż sumę tę ofiarowały na wspomniany cel Górn. Zjedn. Huty Królewska i Laury. Sp. Akc. gór. hutn.

(—) **Znalezienie noworodka.** Dnia 13. bm. o godz. 9.45 został znaleziony noworodek płci żeńskiej na cmentarzu przy ul. Sienkiewicza w Katowicach przez pomocnika grabarza Sko-py Ernesta z Katowic. Złotki noworodka dstawiono do kosztnicy szpitala miejskiego w Katowicach. Ponieważ u dziecka były widoczne na lewej stronie głowy i wychodziła dziurka z ust krw., zachodzi więc podejrzenie dzieciobójstwa.

Kino domowe
originalne
Pathé-Baby
WYK
OPTYK WYD. KATOWICE SWJANA 13

3 Katowickiego.

(K) Budowa linii kolejowej Sosnowiec—Mysłowice. Jak się dowiadujemy z miarodajnego ōda jest na dobrej drodze i jest nadzieja, że stanie rozpoczta z rokiem przyszłym, gdyż budziec Dyrekcji Kolejowej w Katowicach gupie na ten cel kwota 800 000 zł. Natomiast urzszona w onegdajszej korespondencji naszej Mysłowice sprawa budowy dworca osobowen nie doczeka się realizacji z powodu innych aźniejszych inwestycji. Naszym zdaniem przye- odłożenia tej sprawy mogą sobie przypy- sami mieszkańcy Mysłowic i miarodajne ynniki w mieście, które zbyt mało sprawa ta e zajmowały. Skoro już jednak taka decyzja o- a podjęta, to mimo to tracimy do projektu budowania w wejściu do tunelu jakiejś ubikacji i pomieszczenie kasy biletowej, gdyż dotych- asowe pomieszczenie jest dla publiczności dżwyczaj uciążliwe, w zimie dla życia nie- bezpieczne, a w lecie wobec tyłu przychłdzą- cych wycieczek kompromituje miasto.

(K) Rozpoczęcie prac. W czwartek, dnia 13 m. odbyły się pierwsze lekcje Tow. śpiewu „Chopin” w Giszowcu przy udziale 35 członków wygrywał p. Bara z Janowa. Wzbudzone do- cia Towarzystwo cieszy się znowu wielkim pwożeniem tembardziej, że liczny udział bierze cisjowe nauczycielstwo. Zarząd ponownie aje- do wszystkich członków i miłośników ewu, ażeby w lik największej liczbie przy- wiali na lekcje, które odbywała się w każdy swiatki o godz. 9.30 w sali T. C. L.

(K) Sprawa budowy Stajni w Mysłowic- ch. W celu zrewidowania projektu, powie- go podczas uroczystości dziesięciolecia nie- dległości Państwa, odbędzie się w poniedział- k, dnia 18 bm. w ratuszu zebranie obywatel- ie o godz. 18-ej.

(K) Przedłożenie ważności kart myśliwskich. Komisarjat policyj w Mysłowicach zwraca uwa- : interesowanym, aby w celu uzyskania prze- użdenia ważności kart myśliwskich złożyli w telcz. komisariacie stare karty, stemplec za i zł., oraz dowód uiszczenia opłaty w kwocie i zł. w pow. kasie Kom. w Katowicach.

Bundy i szuby podróżne

Związek Katolickich Krawców
Kraków, Florjańska 7.



Meisner, Poniecki & Cie.

T. C. L.

Najstarsza Królewsko Hucks parowa fabryka likierów

Szlachetne Likieri — Konlaki

Nagrodą odznaczone w Paryżu.

A. Wajsbaum, Plebisytowa 29

Reparacje kaloszy, śniegowców najnowszym syste- mem wulkanizacyjnym po cenach umiarkowanych. Szybka Usługa. — Dobre i trwałe wykonanie.

2 Królewskiej Huty.

(—) **Harcerski Kulce Żeński w Król. Hucie** urzadza w dniu 16 bm. o godz. 3-ej po południu „Wystawę prac ręcznych harcerskich”, połączo- na z występiami drużyn, w auli Miejskiego Żeń- skiego Gimnazjum. Wystawa obejmuje pokaz i sprzedaż robotek ręcznych ozdób na chołnie etc. Wstęp bezpłatny. Komenda huty żeńskiej- go Król. Huta prosi o liczne zwiedzenie wy- stawy.

() **Z życia T. C. L. w Królewskiej Hucie.** W niedziele 16 bm. o godz. 5-ej po południu od- będzie się w auli Gimnazjum Żeńskiego wykład prof. Korowicza, ilustrowany obrazami świet- niemi pod tytułem „Słowacja”. Wstęp bez- płatny.

M. Kupezyk

Król. Huta, ulica Wolności nr. 22

połącza w wielkim wyborze i najlepszej jakości **obuwie** oraz konfekcje damską. Vis a vis Kina Apollo.

H. Feld Król. Huta, Wolności 16 tel. 1660
nakrycia stołowe.

Duży sortiment

dywanów i firanek

zakupiliśmy po cenach przystępnych. Prosimy korzystać z okazji i przekonać się!

Adolf Szell, Król. Huta, Wolności 1.

(—) **Biedny Natan w więzieniu.** Niejaki Natan Szazuder, wyznania mojżeszowego, „zagalopo- wał” się trochę i wpadł na niebezpieczeństwo w ręce policyj, z którą jest w „konflikcie”. Zamieszkał w Król. Hucie, przy ul. Gimnazjalnej 5, kupił sobie nieco towaru i alkoholu, nie patentu na prowadzenie handlu domokracyj nie wykupił, uznając to widocznie za rzecz niepotrzebną.

Dlatego też spotkała go „mała przykrość”, która będzie go kosztowała niecałe „1000 złotych”.

(—) **Wiatmani do więzienia.** W nocy z 13. na 14. o godz. 1.30 do więzienia sądowego nie- znani sprawcy włamali się do kasy sądowej. Zostali oni przez kaszielną Sojre spłoszeni i zbiegli, pozostawiając na miejscu wszelkie na- rzędzia włamywacze, jako to kilka klinów, wy- trychów, łomów, oraz rak do prucia kasy ogno- trawale.

(—) **Usiłowane kradzież z włamaniem.** Oper- chalski A i Pella Józef w dniu 12 grudnia rb. włamali się do mieszkania Wł. J. zamieszka- tego w Król. Hucie przy ul. Styczńskiego w celu dokonania kradzieży garderoby. Spłozo- ogrodnictwo ślaskie rozzmnożo i celowego po- tości około 1000 zł. Nie zdołali wyprowadzić nie ukraść, jednak zniszczyli drzwi w mieszkaniu. Powyższymi zinnoludami zajęła się policja.

Obuwie
męskie damskie i
dziecinne najlepszej
jakości poleca:

S. LICHTBLAU, Król. Huta ul. Wolności 38.

(—) **Kradzież Inż. Chersztowski A. z Król. Huty** zgłosił w tut. Ekspoz. policyj śledczą, że z pola pomiarowego skradziono liny brzo- około 330 m. na skradł: firmy B. w Katowicach.

2 Świętochłowickiego.

(S) **Wystawa Kanarków.** Związek Hodowli Kanarków w Wielkich Piekarach urzadza dnia 4, 5 i 6 stycznia 1929 r. swoją wystawę.

(S) **Przedstawienie.** Staraniem Ogólna Z. P. N. S. P. zostają odebrane w niedziele, dnia 16 grudnia rb. o godz. 7-ej wieczorem na salę p. Grabowskiego w Szarleju dwie bardzo we- sole sztuki ludowe: 1. „Chłopi-arystokraci” i 2. „Błazek opętany”. Ceny miejsc 2,00, 1,50, 1,00 i 0,50 zł. Czysty dochód zostanie przeznaczony na gwiazdkę dla biednych dzieci szkół powszech- nych w Szarleju.

(S) **Nieostrożny szofer.** Dnia 13. bm. o go- dzinie 13.10 na ul. Krakowskiej koło gazowni w W. Hajdukach nalechał samochód pocieta- rowy Śl. 2935, jadący w kierunku Świętocho- wic na wyjeździe za furmankę z gazowni lodo- wana piaskiem własn. Trojcy z W. Hajduk. Sa- mochód wjechał między konie, zlamal drzecz-

Wytwarzane całkowicie w kraju!



Przez 40 lat wypróbowany, niezawodnie skutkujący preparat!

Znakomity środek ochronny organów oddechowych!

Zarazem jest to środek wytworzący krew i pobudzający apetyt. Prawdziwie tylko z marką ochronną „3 Jodły” Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach i tam, gdzie reklama widoczna.

Wytwarzane całkowicie w kraju!

Z chwili.

Auswärtiges Amt i „Polonia”.

„Polonia” odkryła w nr. 346 nagłe go- rące serce obywatelskie. Dowodzi, że niektórym panom w polskim Urzędzie Wojewódzkim na Śląsku nie jest pilno z obroną zagrożonego propagandą nie- miecką frontu polskiego.

Dlaczego? Bo, jak twierdził, przed- stawicielowi „Polonii”, który zwrócił się o informacje do „panów z Wydz. Ośw. Publicznego” w sprawie udzielenia „pe- wnych urzędowych wyjaśnień co do skarg „Volksbundu”, które będą omawia- ne na posiedzeniu Rady Ligi Narodów” — nie udzielono tych urzędowych wy- jaśnień.

„Polonia” twierdzi, że „Auswärtiges Amt” takim panom w takim wypadku da- toby bezwarunkowo dymisję! O to właśnie chodził, że „Auswärtiges Amt” mógłby być istotnie niezadowolony z milczenia Wydz. Ośw. Publicznego przy Śląskim Urzędzie Wojewódzkim, gdy o wiadomości pyta go — przedstawiciel „Polonii” Korfantowej. Tak jest: pa- nowie z Wydziału Ośw. Publ. nigdy nie mogą mieć zupełnej pewności, jaki uży- tek Korfantowa „Polonia” uczyni z ujawnionych im tajemnic urzędowych. „Po- lonia” bowiem, która tak jest zapatrzona w wszystko, co jest niemieckie, nie umie jednak naśladować prasy niemieckiej, nie umie zachować jednolitego frontu naro- dowego! Przeciwnie: swemi warchol- skimi wybrkami wyłamuje się ciągle z solidarnego muru opinii polskiej, by czynić na złość Rządowi kosztem cho- ciażby — największej szkody sprawę polskiej!

Niemcy umieją na „Wink” swolch władz, swego „Auswärtiges Amt” zabić milczeniem, lub zagłuszyć wrzaskiem swych surm bojowych bez względu na ustosunkowanie partyjne to, czy inne za- gadnienie — „Polonia” tego nie umie i dlatego może „Auswärtiges Amt” jest z niej zadowolony, ale ten berliński.

I koń upadł na bruk, złamał sobie w tyłnym u- dzie kość, zaś drugi koń wpadł sobie zęby. Sako- da wynosi około 800 zł. Wina ponosi szofer Ka- kas. Alojzy z Katowic

NAJLEPSZY PREZENT GWIAZDKOWY

to samochód kupiony u firmy!

Karol Reichmann Katowice, ulica Stawowa 5
Adam Opel Rüsselheim, osobowe
Studebaker Sonth Bend, osobowe
Henschel i syn Kassel, ciężarowe



Ż Bielskiego.

(B) „Sady Pracy” w Bielsku i Białej. Ostatnie wydanie Dziennika Ustaw R. P. przyniosło liczne zarządzenia i przepisy Ministerstwa Sprawiedliwości, jakoteż Pracy i Opieki Społecznej, odnoszące się do „Sądów Pracy”. Bielsko i Biała dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 2 marca 1928 otrzymały przewidziany „Sąd Pracy” przekształcony z dotychczasowego Sądu przemysłowego, a to z dniem 15 stycznia 1929 r. Wszystkie sprawy, które do tego terminu wpłyną do Sądu przemysłowego, przekazane zostaną do rozstrzygnięcia wedle przepisów ustanowionych dla Sądów pracy.

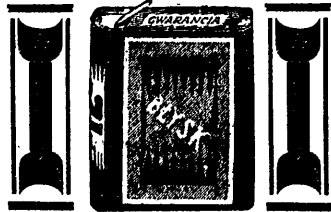
(B) „Salon sztuki” cudzoziemskiej powstał w Bielsku. Przy ul. Mickiewicza 17 otwartą została wystawa obrazów wyłącznie artystów wiedeńskich pod nazwą „Pro arte”. Co prawda sztuka jest międzynarodowa, lecz dziwić się należy, że nie postarano się o podobną wystawę sztuki polskiej, że nie zajęła się sprawą tą przedsięwzięciem liczna, zresztą wcale ruchliwa brać malarzka ziemi Cieszyńskiej. Co nie jest, być może, spodziewamy się zatem, że preozczenie to rychło nagrodzonym zostanie.

Na sezon zimowy poleca
duży wybór pal, ubrań męskich i dziecięcych
 po cenach konkurencyjnych za gotówkę i na raty
Józef Altmann, Katowice, ulica 3-go Maja 40.

(B) Żywy dziennik w Bielsku! Stowarzyszenie Studentów-Polaków ze Śląska Cieszyńskiego „Znicz” urządził we czwartek, dnia 20 grudnia r. o godz. 6 w auli gimnazjum polskiego w Bielsku „Żywy dziennik” z nadzwyczajnym uroczystym programem. Obok części poważnej, w której wystąpił prof. U. J. dr. Jan Dąbrowski, dyr. inż. Jerzy Stojowski w skład programu wchodził także artystyczny, więc występy Chóru Tow. Teatru Pol. w Bielsku, solo fortepianowe p. St. Kasprzyskiej, deklamacje itd. i część humorystyczna. Całość jest nowością w Bielsku. Zapraszamy PT. Obywatelstwo z Bielska, Białej i okolicy.

(B) Ruch autobusowy. Rekonstrukcja dróg do Jaworzna i do Szczepku została ukończona i regularny też ruch autobusowy z Bielska do tychże miejscowości będzie na nowo podjęty z dniem 15 bm. Oprócz tego wprowadzone zostanie częste połączenie z Lipnikiem a do Straconki odpowiednio do pory roku będzie ruch zmodyfikowany. Czas odjazdu uwidocznił na tablicy przy ul. Wzgórza, poatem można nabyć plan jazdy u każdego z szoferów lub w kiosku inwalidów po cenie 15 gr.

Chronisz się przed pożarem



używając lampki elektrycznej tylko z baterią
„BLYSK”
 Żądać wszędzie! Żądać wszędzie!

(B) Judzenie i walczenie „Schlesische Zeitung”. Z powodu przebudowy koszar piechoty okazała się potrzebą chwilowej ewakuacji tychże i zakwaterowania żołnierzy w zajętych na ten cel prywatnych lokalach. — Jednym w ten sposób użytych były zabudne sale restauracji Kartarzyn Schubert w Star. Bielsku. Dwukrotnie, tj. w chwili zajęcia lokali przez magistrat i ponownie po opuszczeniu ubikacji tych przez zakwaterowanych żołnierzy wielkie larum podniosła „nasza” Schlesische Zeitung, rozpisując

Życie sportowe.

Komunikat poradni sportowo-lekarskiej.

Od 1 bm. prowadzi Poradnia Sportowo-lekarską p. dr. Zajackowski. We wszystkich sprawach, które podlegają dotąd dr. Krawieckiemu prosimy sportowców zwracać się do powyższego „Wolewódczo, Wydz. Oświecenia Publicznego” lub Poradnia, Dom Żołnierza, w poniedziałki od godz. 6—8.

Klub sportowy „Orzeł” Wełnowiec.

Zawiadamia się, że w dniu dzisiejszym o godz. 8-ej wieczorem w lokalu p. Madrego w Wełnowcu, odbędzie się konstytucyjny zebrański Sekcji Kolarskiej. Zainteresowanych oraz członków b. Klubu Cyklistów Wełnowiec, uprasza się o liczne, punktualne przybycie.

Kalendarzyk niedzielnych meczów piłkarskich.

KS. 06 Katowice — Pogon Katowice.

Powyższe zawody przyjacielskie odbędą się jutro na boisku KS. 06. Obydwa kluby wysyłają w bój swoje najlepsze drużyny, przyczem kładą nacisk na uzyskanie zwycięstwa. Zawody zapowiadają się wobec tego ciekawie, tembardziej, że drużyna gospodarzy znajduje się w świetnej formie, czego dowodem jest ostatnie wysoko cyfrowe zwycięstwa uzyskane z najlepszymi zespołami śląskiej klasy „A”.

Studenci Politechniki z prof. Taylorem w General Motors.

W dniu 13 grudnia grupa 23 studentów Politechniki Warszawskiej pod przewodnictwem inż. Karola Taylora, profesora Politechniki, zwiedziła pierwszą w Polsce montażową fabrykę samochodów, założoną pod firmą „General Motors w Polsce”.

Uczestników wycieczki powitał p. J. J. Akston, kierownik Działu Reklamy. Goście zwiedzili wszystkie działy procesu montowania Chevroletów osobowych i ciężarowych, a więc: segregowanie materiałów i rozdział ich poszczególnym oddziałom produkcyjnym, oddział budowy nadwozi, oddział tapicerski, oddział montowania podwozi oraz wszystkie pod-oddziały montażu, jak elektryczne spajanie części metalowych nadwozi, mycie nadwozi, gruntowanie i malowanie ich systemem Duco, polerowanie, osadzanie motoru i nadwozia, specjalny aparat do badania hamulców etc.

Podczas zwiedzania gościom udzielali wyjaśnień technicy General Motors. Sprawną organizację amerykańską, dostosowaną do warunków polskich, wywarła jak najlepsze wrażenie na zwiedzających, czego dowodem jest zapowiedziany przez prof. Taylora szereg wizyt studentów Politechniki w General Motors.

się szeroko o rzekomych krzywdach i szkodach wyrządzonych przez przymusowe do świadczenia właścicieli „schlesischer gospody” p. K. Schubertowej. Zarządzone przez władze dochodzenie okazało dowodnie, że magistrat m. Bielska, zajmując pod kwatery te ubikacje dokładnie pouczył właścicieli o tej prawie rekursu, z którego nie skorzystała, ostatnio po opuszczeniu lokalu zobowiązał się magistrat wszelkie — jakkolwiek z tytułu zakwaterunku powstałe szkody wynagrodzić, z czego jednak p. Schubert nie skorzystała, bo lokal ten obliczony na letni ruch, pozbawiony w porze zimowych miesięcy (rekursu) zajęty przez wojsko przynosił jej niepożądany ruch i zysk, a jedynie „Schles. Zeitung” jak zawsze gwoździła i alarmowała opinię publiczną podjęła się roli nieproszonej o to opiekunki rzekomo krzywdzonych.

(B) Kradzież znaczków stemplowych. Jakis specjalista od eskamotowania znaczków stem-

KS. Kresy — Naprzód Zależe.

Decydujące zawody o tytuł moralnego mistrza „B” Ligi stoczą powyższe kluby na boisku KS. Kresy w Nowych Hajdukach. Bez względu na wynik kluby te wchodzi do klasy „A” swych podokreślonych.

KS. 07 Siemianowice — Ruch Wielkie Hajduki.

Będą to rewanżowe zawody, w których gospodarze dołożą wszelkich starań, by zrehabilitować ich niedzielną porażkę, poniesioną z Ruchem w Wielkich Hajdukach. Na własnym gruncie są zresztą gospodarze bardzo groźni.

KS. Orzeł — KS. 07 Siemianowice.

Drugą garniturę KS. 07 Siemianowice stoczą zawody próbne z groźną drużyną KS. Orzeł w Wełnowcu. Nie tyle od wyniku, ile od formy poszczególnych graczy i ich gry zależać będzie, kogo spotka zaszczyt zakwalifikowania do pierwszej drużyny swego klubu.

KS. Iskra Siemianowice — Kolejowy KS. Katowice.

Rozegrają zawody przyjacielskie w Siemianowicach na boisku Iskry, wreszcie w Mysłowicach.

KS. 09 Mysłowice — KS. Słavia Ruda.

Zmierzą swe siły w meczu przyjacielskim.

lowych musiał się u nas zagnieździć, bo o kradzieżach tych słyszy się nierzadko w Bielsku i Białej, ale także i w okolicy. Świeżo dowiadujemy się o występie jego, którym zaszczylił i uszczęśliwił tutejszy kiosk Spółki Inwalidów przy placu Bolesława Chrobrego, gdzie w pewnej chwili sprzedawca spostrzegł, że cała trezka, znaczki skarbowe mieszczące, bez śladu zniknęła. Poszukiwania zawiadomionej policji nie dały dotychczas rezultatu żadnego.

Przetarg.

Wydział Powiatowy w Rybniku sprzeda w drodze licytacji pisemnej 11 budynków szosowych (był. myt szosowych) położonych w następujących miejscowościach:

- 1) w Chwałowicach,
- 2) „Czerwonice,
- 3) „Knurówie,
- 4) „Kokoszycach,
- 5) „Mszanej,
- 6) „Orzepowicach,
- 7) „Paruszcówcu,
- 8) „Ochojcu,
- 9) „Pogrzebleniu,
- 10) „Rybniku, ul. Raciborska Zebrzyd. i
- 11) „Zebrzydowicach.

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z napisem: Oferta na domek szosowy w w Biurze Wydziału Powiatowego, pokój nr. 1-szy do dnia 22 grudnia 1928 r.

Pierwszeństwo do nabycia budynku przyznane zostanie oferentom, którzy oświadczą gotowość złożenia ceny kupna w gotówce w dniu zawarcia kontraktu sprzedaży-kupna.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania powodu.

Rybnik, dnia 7 grudnia 1928 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

Starosta:

(—) Wygląda



Ż Cieszyńskiego.

(C) Egzamin w szkole ogrodniczej w Strumieniu. W uzupełnieniu naszego onegdajszego sprawozdania podajemy co następuje: Świadczenie ukończenia szkoły otrzymali: Bonczek Stefan, Kornas Wilhelm, Klimke Tomasz, Kreutzer Rudolf, Stefan Kozielec, König Jan, Mainka Stanisław, Możdżeń Józef, Nowak Bolesław, Orszul Stanisław, Sela Franciszek, Sosna Józef, Uznański Antoni, Wołosik Wiktor. Byłoby rzeczą bardzo wskazaną, by uczniowie ci, posiadający pewien zasób wiadomości, a pochodzący z różnych stron Śląska, znaleźli zrozumienie i odpowiednich czynników i mogli z podziękowaniem o kwalifikacjach ogrodniczych — zyska netylko cz. wykładzie, ale również na swą społeczną wartość.

(C) „Domek trzech dziewcząt”. Operetkowy zespół teatru katowickiego odegra powyższą operetkę w 3 aktach w poniedziałek 17 bm. Początek o godz. 7-ej wieczorem.

(C) Złuchęła się do życia. Maria Zembałówna, lat 25, córka bogatego rolnika w Bobrku z powodu niesnasek domowych, wskoczyła z rzępczy do znajdującego się w ogrodzie stawu, gdzie utonęła.

Ody jesteś przygnębiony, wyczerpany i nerwowy, gdy cierpisz na bóle i zawroty głowy — musisz przedewszystkiem pomyśleć, aby pomóc swoim wewnętrznym organom (żołądkowi, wątrobie i nerkom). Pół szklanki naturalnej gorzkiej wody „HUNYADI JÁNOS” wywoła oczekiwany skutek. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach.

Ż kraju.

Przygotowania do obchodu 10-iej rocznicy powstania wielkopolskiego. Dziesięciolecie powstania wielkopolskiego obchodzone będzie nadzwyczajnie okazale. Dwa komitety obchodu, które do niedawna działały zupełnie odrębnie na terenie Poznania, połączyły się i prowadzą zgodną akcję. Na uroczystości, które odbędą się 26 i 27 grudnia przybędą delegacje z całej Polski.

Dezerter-żołdziej po siedmiu latach ucieczki ponosił zasłużoną karę. W roku 1920 podczas inwazji bolszewickiej został wcielony do wojska 28-letni Antoni Szymański. Przydzielono go do 27 p. p. w Częstochowie. Dokonał tam szeregu kradzieży, za co odsiadywał więzienie. Po wyjściu z więzienia powrócił do pułku. Sprzykrzyli sobie jednak stan wojskowy, bo to pewnego dnia zimowego w 1921 roku stwierdzono w pułku nieobecność Szymańskiego. Wszczęto poszukiwania, które nie dały rezultatu. W parę dni okazało się, że wraz z nim zginęli przedmioty, należące do wojska. Szymański uciekł do Niemiec. Tam w dalszym ciągu uprawiał swój „zawodowy” proceder, dokonyując szeregu kradzieży za co skazano go na odsiedzeniu kary w więzieniu na wydalenie z granic Rzeczy Niemieckiej. Uply-



„HUDSEXWAY” Sp. z ogr. odp.
Gdańsk, Reitergasse 12/15



Generałe Przedstawicielstwo na Polskę i w. m. Gdańsk:

Hudson-Essex Motor Car Company, Detroit, U. S. A.

komunikuje, iż zastępstwa lokalne znakomitych wozów

Hudson i Essex

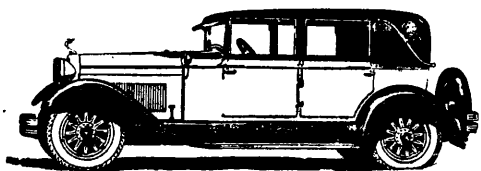
zleciło następującym firmom:

Warszawa — „Motofors” Sp. z o. o., Kredytowa 9
Łódź — Hugon Strohbach, Piotrkowska 154
Lwów — „Auto-Palats”, Jagiellońska 20
Gdańsk — Otto Albert

Poznań — Szafarkiewicz i Menzel, Wały Wazów 22
Katowice — Int. S. Hochermann Sp. z o. o., Wita Stwosza 3
Białystok — „Brosexauto” Sp. z o. o., Sienkiewicza 12

Przedstawicielstwa w Krakowie, Wilnie i Lublinie w organizacji.

Dzięki uruchomieniu na terenie **Polskiej Unii Celnej** specjalnej montowni samochodów



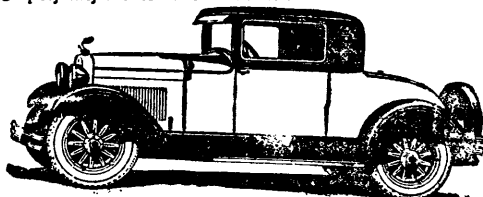
Hudson

Tak więc:

	Cena dotychczasowa	Cena obecna i co Gdańsk
Limuzyna 4-drzwiowa „Sedan”	Dol. 1.960.—	Dol. 1.545.—
2-drzwiowa „Coach”	Dol. 1.850.—	Dol. 1.465.—
Podwozie	Dol. 1.060.—	Dol. 995.—

Zderzaki za oddzielną dopłatą

dla rynku polskiego
udało się uzyskać
możliwość
rekordowego obniżenia cen
tych znakomitych
wozów



Essex

Tak wydatne obniżenie cen nie wpłynęło bynajmniej na pogorszenie wozu, o którego znakomitych zaletach przekonacie się przy demonstracji, którą usłuchacie najbliższy przedstawiciel

neło akurat siedem lat od ucieczki dezertera, gdy pod silną eskortą został on oddany do granicy polskiej i tam przekazany żandarmerji polskiej, która po przeprowadzeniu dochodzenia i wykryciu przestępstwa Szymańskiego w Polsce osadziła go w areszcie. Szymański został oskarżony o kradzież i dezercję z wojska. Wojskowy sąd skazał awanturzystę dezertera na 1 rok i 4 miesiące więzienia zastępującego dom poprawy z powołaniem praw i na wydalenie z wojska.

Ogromne zainteresowanie dla zawodów międzynarodowych narciarskich w Zakopanem. Tegoroczne narciarskie mistrzostwa Europy, które odbędą się między 5—10 lutego w Zakopanem wywołały niezwykle zainteresowanie zagranicą. Zarówno fachowa jak i codzienna prasa zamieszcza stałe artykuły o przygotowaniach, organizacji zawodów i zgłoszeniach „mistrzów desek”. Jak wielkie znaczenie przypisuje zagranica zawodom, świadczy fakt, że cały szereg radiowych stacji transmitować będzie wyniki zawodów ze specjalnym uwzględnieniem narciarstwa. Wszystkie stacje umieszczają w swych programach radiowych zapowiedzi o transmisjach z zawodów w Zakopanem. Transmisje odbywać się będą za pomocą przewodów telefonicznych połączonych bezpośrednio z biurami stacji. Przy stołach na Krokwi zainstalowane będą dwa mikrofony: jeden informować będzie po polsku i francusku, drugi po niemiecku i angielsku.

Ze świata.

Straszny los Polaków wziętych na wyspach Soloweckich. Prasa niemiecka ogłasza przejmujące groźne sprawozdanie ks. biskupa d'Herbigny o sytuacji kościoła katolickiego w Rosji sowieckiej. Według tego sprawozdania w sowieckim obozie koncentracyjnym na wyspach Soloweckich znajduje się pod sowieckim kłutem 3 tysiące katolików, przeważnie Polaków. Wśród nich jest 30 księży. Więźniowie ci żyją w okropnych warunkach i niema możliwości przysłać im z pomocą. Wyłane na wyspy Soloweckie transporty żywności i odzieży zostały rozgrabione przez czekistów. Administracja obozu zmusza księży do najcięższej pracy fizycznej, nie licząc się zupełnie ani z wiekiem ani ze zdrowiem skazanych. Wszelkie usiłowania protestu powodują natychmiastowe rozstrzelanie. Najcięższy jest los kilku uwieczonych na wyspach Soloweckich.

Z ruchu wydawniczego.

„Ludzie głębini”. Z pamiętników i dokumentów wybrał i zestawil R. Umiasowski, Warszawa, 1928, Główna Księgarnia Wojskowa. Cena 8.— zł. Życie marynarzy głębiniowych i wojna podmorska to tajemny świat posiadający dla każdego jakiś niezwykły urok. Rzęsisty promień światła na życie marynarzy głębiniowych i wojnę podmorską rzuciła praca Romana Umiasowskiego p. t. „Ludzie głębini”, wydana ostatnio przez Główną Księgarnię Wojskową. Nie jest to ani fantastyczna powieść w stylu Verne'go,

kich zakonnic katolickich, które bolszewicy zmuszają do pracy przy oczyszczaniu cel przestępców i kryminalnych.

Jei Królowa Mość — królowa parasoli. Republikańska Francja opanowała mania ogłaszania królowych. Każde miasto w kraju, każda dzielnica Paryża posiada swoją odrębną królową. Są królowe piękności, królowe plaży, królowe pałaców itd., a obecnie paryscy fabrykanci parasoli wpadli na pomysł obrania własnej królowej na 1929 r. Ta królowa parasoli nosi nazwisko Yvonne Brodin i liczy lat 19.

Walka komunalnych władz francuskich z niemoralnością publiczną. Burmistrz wielkich miast francuskich coraz energiczniej zwalcza pornografię. Zapoczątkował tę walkę burmistrz z St. Etienne; w listopadzie 1926 r. Herriot zabronił wystawiania na widok publiczny w kioskach miasta Lyonu i sprzedawania 28 nieprzyzwoitych publikacji. W ślady jego poszli burmistrzowie Lille, Wersalu i Lourdes. W kwietniu roku bież. prefekt Sekwany zabronił wykładania w kioskach Paryża i sprzedawania siedmiu publikacji. Bardzo energicznie wystąpił również burmistrz z Epinal, rozciągając na księgarnie zakaz Herriota wykładania na wystawie wspomnianych 28 wydawnictw. Rozporządzenie burmistrza z Epinal należy przypisać zdecydowanemu wystąpieniu miejscowych katolików.

Australia ogranicza liczbę imigrantów. Władze australijskie wydały zarządzenie, mające na celu ograniczenie imigracji przez wprowadzenie kwoty limitu imigracyjnych dla poszczególnych krajów. Wyznaczona dla Polski kwota wynosi 300 osób rocznie, czyli 25 miesięcznie. Kwota na rok bieżący została już wyczerpana.

ani fachowe studium wojskowe, lecz niezwykle starannie dobrane i przetłumaczone na język pol. wyciągi i fragmenty z dokumentów oficjalnych oraz pamiętników z okresu wojny światowej, traktujące o wojnie i życiu łodzi podwodnych, przetrzynach państw i na różnych morzach i oceanach.

Na treść jej składają się następujące rozdziały: 1. Jak walczyć okręty podwodne, 2. Ołary nurkowców i wpływ wojny podwodnej na działania na morzu; 3. walka z okrętami podwodnymi; 4. wodzowie i sztaby (dodatek).

Stosownie do powyższego spisu rzeczy przesyła autor przed naszymi oczyma szereg przykłądów walk okrętów podwodnych, napadów na okręty i karawany, tragedie rozgrywające się w uwieczonych pod wodą nurkowcach, zwalczanie okrętów podwodnych przy pomocy granatów głębiniowych, okrętów-pulapek, kutrów myśliwskich, min itp. Wstrząsające swoją grozą opisy, straszliwsze niż wszelkie przygody zrodzone w fantazji powieściopisarzy przykuwają uwagę czytelnika od pierwszych kart tej niezwykle książki poczytawszy, aż do ostatniego rozdziału. Wszystkie te wypadki, to opisy naczynych świadków walk oraz uczestników katastrof, którzy cudem uniknęli śmierci. Opowiadania te owiane tchem begranicznego mistwa i bohaterstwa marynarzy głębiniowych różnych flot, pozostana na zawsze w pamięci czytelnika. Poza tem lekka forma literacka udostępniającą książkę szerokiemu ogółowi, mnóstwo przepisów wyjaśniających szczegóły techniczne niezrozumiałe dla przeciętnego czytelnika, wreszcie obfita strona ilustracyjna czynią z książki tej pierwszorzędny nabytek dla naszej literatury morskiej, tak szczerpiej dotychczas.

St. Ruziewicz i E. Zyllski. Profesorowie Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Algebra III. Podręcznik dla VI kl. szkół średnich. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie. Cena 2,40 zł. Podręcznik ten jest ściśle ułożony według najnowszych programu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Autorzy dostosowali wykład do poziomu umysłowości przeciętnego ucznia szkoły średniej, zachowali jednak przy tym niezbędną poprawność naukową. Książka

Jako podarki gwiazdkowe

nadeszły światło:

Zyrandole	od zł 50.— do zł 300.—
Lampy ozdobne	od zł 30.— do zł 50.—
Lampy na stołki noc.	od zł 27.— do zł 40.—
Lampy stojące	od zł 50.— do zł 120.—
Serwisy do kawy	a .. 165.—
Serwisy do herbaty	a .. 170.—
Pieczę światline	a .. 80.—

Prosimy o odwiedzenie wystawy i lokalu sprzedaży.

Elektrowni Bielsko

ul. Batorogo 13 a, tel. 1278 i 1696.

Otwarte od 8—12 i 1—6.

Jest napisana zrozumiale i przelżyście, ednacza się znaczną ilością wykresów, oraz dużym i bardzo starannym doбором ćwiczeń i zadań. W tym to czynia z książki pp. Ruziewicz i Zyllskiego podręcznik pierwszorzędnej jakości.

Na uroczystość Bożego Narodzenia i Nowego Roku poleca wszelkie ogóle, świece i pochodnie bengalskie do teatrów i żywych obrazów
Drogerja Sw. Barbary,
właśc. Wojciech Dutkiewicz.
Katowice, ul. Marsz. Piłsuskiego 10. — Tel. 16-66

Odpowiedzi redakcji.

Tow. Polek Chwałowice. Przystanek korespondencji o przebiegu święta 10-lecia Niepodległości z racji spóźnionej pory już nie zamieszcimy. Stwierdziliśmy zawsze miejsce, lecz dla wiadomości aktualnych.

M. H. „Wieżni Magdeburga” Bakala.

Wydawca: „Polska Zachodnia”, Sp. z ogr. odp. Redaktor odpowiedzialny: Wiktor Dyląg w Katowicach. — Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp. Katowice, ul. Batorogo nr 2. Telefon 8-78.

Kronika gospodarcza. Giełda.

Zawiadamiamy naszą Szan. Kliencie, że biura Redakcji „Polski Zachodniej” mieszczą się od dnia 7 grudnia począwszy przy ulicy: **ornika 14 parter Tel. 303**

Biura Administracji naszej pozostają nadal w dotychczasowym lokalu przy ulicy Jagiellońskiej nr. 5 — Telefon nr. 16-98. —

„FILM”

DODATEK TYGODNIOWY „POLSKI ZACHODNIEJ”, POSWIECONY SPRAWOM FILMOWYM I KINOTEATRALNYM

Pod redakcją p. p. W. Wyszomirskiego i W. Kobiaka.

Signum Temporis.

We wszelkich zmianach poglądów, we wszelkich oficjalnych i nieoficjalnych oświadczeniach, duchowieństwo katolickie jest zawsze niesłychanie ostrożne. Od samego początku istnienia kina, duchowieństwo wobec niego zachowywało się neutralnie, a czasem nawet nieprzychylnie.

Tembardziej zmienny jest fakt netyko zmiany poglądów na kino, lecz i chęci współpracy duchowieństwa z kinem.

Zwrot ten duchowieństwa do kina może i powinien bardzo poważnie zaważyć na dalszym rozwoju przemysłu filmowego, nie jest również wykluczone, że i na układzie kapitalistów.

Przemysł filmowy świata, w przeważnej większości jest w rękach niekatolickich, i kto wie czy na ten stan nie wpłynęło właśnie stanowisko duchowieństwa?

Przynajmniej z naciskiem i bezstronnie należy, że kapitaliści filmowi świata nie wyzyskiwali nigdy swych wpływów w kierunku jakiegokolwiek antireligijnego propagandy. I nawet w kraju wszelkich reklamowych możliwości, w kraju, gdzie poszczególne sekty na agitację nie żałują pieniędzy i używają wszystkich środków tj. Ameryce, otóż nawet i tam, kino zachowało w chwilach największego religijnego roznamietnienia całkowitą, wielce taktowną i godną podkreślenia neutralność.

Nie tedy dziwnego, że stosunek duchowieństwa do kina (szczególnie katolickiego) w ostatnich czasach, aczkolwiek stopniowo, aczkolwiek opornie, gruntownie się zmieniał. Owocem tej ewolucji, owocem zmiany ustosunkowania się duchowieństwa do kina, był ostatni kongres katolicki filmowy, w Paryżu.

W kongresie tym, racyli wziąć udział najwięksi Dostojnicy Kościoła Katolickiego we Francji z księdzem kardynałem Dubois na czele.

W czasie uroczystego nabożeństwa, które celebrował ks. kardynał Dubois, wystąpił do Dostojnego Protektora filmu mowa, członak akademii Nauk Moralnych i Politycznych w Paryżu, J. E. ks. biskup Julien.

Mowę tę ze względu na jej doniosłość, jak też niesłychanie rozumne ujęcie przedmiotu, przytaczamy. Tłumaczył ją mowa w „Kinie dla Wszystkich, Hamor’owi, należy się szczerze uznanie za zaznajomienie społeczeństwa polskiego z jej treścią: Z kazalnicy kościoła św. Magdaleny w Paryżu, padły te znamienne słowa:

„Eminencjo! Jeśli ceremonia, jaka się w tej chwili w Waszej odbywa obecności, mogłaby kokolwiek uprawić w zdziwienie, to chyba, jednak nie Was, którzyście oddawać już pojeśli, jakie możliwości kryje w sobie kinematografia ta sztuka tak młoda, a już, będąca sztuką najbardziej popularną. Wszak nie pierwszy to już raz publicznie dajecie wyraz nadziejom, jakie w jej artystycznie pokładacie.

Lecz działo — rzecz można śmiało — prawie, że religijna porażka jest mijsie, w niej szukając pomocy, by parafialne zebrania umilić, a wiernym dać powabną rozrywkę, w której nie masz nic moralności chrześcijańskiej przeciwnego. Wszak to dzięki Waszemu światłemu zrozumieniu potrzeb swej epoki powstał pod Waszym patronatem Episkopat Komitet Kinematograficzny. Duch tego Komitetu, Eminencjo, nie ma w sobie nic, co mogłoby wpłynąć ujemnie na zamiary i pomysły twórców i pionierów filmu francuskiego, a nawet światowego.

Nie leży bynajmniej w interesie religijny w ołbrzymiej domenie produkcji filmowej wyodrębnić dla siebie zamkniętą w sobie dziedzinę, która ograniczałaby pole widzenia do misterów wiary i historii świętej. Choćby raczej o odnoszenie się z całą uwagą do tej nowej sztuki, otrzymując od niej, jak również, udzielając jej poparcia, które obróciłoby się na Kościoła korzyść i chwałę, jak się to stało z jej starszymi siostrzyczkami, kiedy to poezja, malarstwo, rzeźba i muzyka myśli religijnej służyły poczytali. Następnie, zwracając się do obecnych w kościele przedstawicieli filmu, ciągnął mówca m. in.:

„Nic w tem nie masz dziwnego, że od czasu do czasu spręga się, jako hold dla pierwszego Stwórcy wszechświata, współdziałanie tak różnorodnych czynników, a w szczególności współpraca tych dwóch czynników, któremi tak często się posługujemy, by dać nam obraz życia, t. j. ruchu i światła. Zainicjowała, ogromna posiadająca moc, Panna, lecz dlatego właśnie, że Bóg, ów wielki artysta, dozwalał nam w owej malarze

Ze sceny na ekran.

Niezwykła przyciągająca siła filmu sprawiła, że w okolicy kinematografu w Hollywood przebywa najróżnorodniejsza socjeta. Znajdźmy tam przedstawicieli wszystkich nacji świata, wszystkich zawodów, starych i młodych, która trawi jedno pragnienie: zostanie gwiazdą filmową, zabłyśnięciem na płótnie ekranów.

Bezwańnięcia zdarzały się wypadki, że jakaś była stenotypistka lub rysownik zostają „odkryci” w Hollywood i po kilku latach wyteżonej pracy uchodzą za „sławy”. Naogół jednak „obcy ludzie” do królestwa sztuki wchodzić tylko w drodze wyjątku. — Głównym dostawcą gwiazd filmowych jest teatr. Jeśli chodzi np. o Paramount, artyści tej wytwórni rekrutowali się w 75% z byłych artystów scenicznych. Oczywiście nie tylko ze scen dramatycznych, lecz także w dużym stopniu z teatrów operetkowych, rewijowych i kabaretowych.

Znany komik Raymond Griffith był przed rozpoczęciem swej błyskotliwej kariery filmowej, aktorem komedijowym w teatrze i pochodził ze znanej rodziny aktorskiej. To samo dotyczy Bebe Daniels i Esthery Ralston. Rodzice tej ostatniej prowadzili własny teatr, znany w New Yorku pod nazwą „Ralston Theater Corp.”, a uroczą ich córka zdobyła sobie uznanie jako wielka odwróćcy ról szekspirowska.

Richard Dix, Warner Baxter i Douglas Mac Lean należeli dawniej do zespołu Moscow Theatre w Los Angeles. Adolf Menjou grał długie lata w teatrze w Cleveland, Neil Hamilton w New Yorku.

Noah i Berry Wallace (bracia) porzucili swoją farmę w Missouri dla kariery teatru w Kansas City. Małgorzata Morris i Iwy Harris, wybiły się z roli gwiazd występowały przed tem w teatrach Nowego Orleanu oraz Minneapolis.

Luiza Brooks (zaangażowana do „Puski Pandory Weedekinda” do odtworzenia roli Lulu) James Hall i Józefina Dunn zbierali laury w teatrach rewijowych przed wstąpieniem do Paramountu.

Luiza Brooks była primabaleriną w Ziegfelda i zachwycała cały Nowy Jork. James Hall był przez 15 lat tancerzem w jednym z najpopularniejszych teatrzyków Nowego Jorku. Józefina Dunn była tancerką sceniczną.

Were Weronie „odkryto” w Monachjum, gdzie była tancerka.

Thomas Meighan, George Bancroft i William Powell byli również artystami scenicznymi, nim dali się poznać jako artyści filmowi.

Wielu, wielu jeszcze porzuciło scenę dla ekranu.

To samo możemy powiedzieć i o naszych artystach. Nasi artyści w większości grają dziś jeszcze na scenie i filmie: Jaracz, Justjan, Jednowski, Zelwerowicz, Stępowski, Węgrzyn, Boehlke, Malicka, Smorsarska, Woldan, Gruszkiński, Kamińska, Ordówna, Trapszo, Frenkiel, Gorczyńska, Bednarzewska świącą tryumfy na scenie i uwieczniają się na filmie. H. W.

Coś dla pań...

Ogólnie, odbył się w Berlinie bal filmowy, który zgromadził wiele znanych gwiazd filmowych. Poniżej podziwiamy piękne toalety artystek, nie znając ich koloru, materiału, ani przybrania, nie od rzeczy będzie wyszczególnić najpiękniejsze toalety, ich kolor i t.

Issi Arna — przełiczna stylowa sukienka ze złotej koronki, głębokim dekoltem i kolierzem Stuart, a wycięcia pleców dwie czerwone róże. Czerwono-złote pantofelki.

Lillian Harvey — czarna stylowa tiulowa sukienka, przybrana pailletami, czarny brokatowy płaszcz ubrany liliami.

Jenny Jugo — złota tiulowa sukienka, złoty płaszcz velours, przybrany białym liliem.

Brygida Helm — sukienka tej artystki jest wykonana podług projektu malarza Huberta, który rysuje toalety Greta Garbo i Głorji Swanson, z białego chiffonu, długiej talii, poniżej bioder wolant, który przekształca się z tyłu w dwa treny. Mała narzuca z białego velours przybrana sześcioma białymi liliami. Bukiet białych kameli... i wspaniała postać Brygidy Helm, piękna jak zławisko powabne i kuszące, skupiała wokół siebie najwytworniejszych pań.

Maria Paulier — sukienka tiulowa koloru tęczy, stylowa, z odpowiednim przybraniem głowy.

Lya Mara — czarna aksaminna sukienka przybrana białymi kamellami. Płaszcz ubrany białymi liliami.

Mia May — biała stylowa koronkowa sukienka. Volanty koronkowe dzieła się w południe. Z przodu koszykczek haftowany kolorowymi perłkami. Cape z czarnego velours na białej podszewce.

Ossi Oswald — stylowa sukienka koloru ametystu z velours chiffonu oraz żakiet wyszywany perłkami na srebrnej podszewce. Duży wachlarz z różowych piór strusich.

Erna Morena — biała sukienka przybrana koronkami naturalnego koloru.

Henry Porten — czarna aksaminna stylowa toaleta, przybrana złotymi koronkami, długa i szeroka, czyniła z artystki damę wyjętą ze starych obrazów.

Gina Manes — toaleta cała wyszyta perłami, cape złota z dużym niebieskim liliem.

Carmen Boni — w bardzo oryginalnej toalecie z różowego tiulu.

Maria Jacobini — mlecznego koloru, szeroka u dołu, z ozdobami wolantami. Obcisły żakiet tiulowy, haftowany perłami.

Lee Parry — wyglądała oroczo w różowej psau de sole sukni z aplikacjami kwiatowymi na tiulu. Płecy wycięte głęboko, ale okryte tiulem, oraz płaszcz gronostajowy.

Toalet wielu innych artystek dla braku miejsca nie możemy wyszczególnić.

R. W.

A jednak mi tęskno...

(Twórca „Niepotrzebnego człowieka” i „Ostatniego Rozkazu” o swych nastrojach w Hollywoodzie.)

Swoim przyjaciółm w Berlinie nadesłał Emil Jannings następujące pismo:

— Pytacie nas jak się tu czujemy? Trudnie odpowiedzieć żądacie. My wielcy tułaczowie świata, globrotterzy, na żadnej szerokości geograficznej nie mający stałego pobytu. Żyjemy chwilą, zapalający się i gasnący na wzór spadających gwiazd, słowem — my ludzie ekranu przeżywamy tu ciężkie chwile niepomaganymi tęsknoty za ciższą, za spokojem, za pogodnym życiem mieszczańskim.

Tęsknimy za naszą starą Europą, za krajem rodzinnym, jak każdy z emigrantów. Jest nas tu spora gromada Europejczyków. Będąc artystami nie przestajemy być zwykłymi śmiertelnikami. Wszystkich nas z Europą coś wiąże, mnie matka, siostry i bracia pozostawili w Berlinie, Sternberga — rodzice zamieszkali we Wiedniu itd. Mimo wszystko pozostaliśmy Europejczykami. Nie możemy się otrząsnąć ani ze starych sentymentów, ani ze wspomnień. W blasku kalifornijskiego słońca marzą się nam sosnowe lasy Europy, prawdziwe śniegi i mrozy Berlina. Nie znaczy to bynajmniej, że Ameryka jest dla nas niegościnną, że nam nie odpowiada, że nas pali tułectwo słońce. Broń Boże! Jesteśmy w kraju, który spełnił nasze nadzieje, w kraju czynu i pracy, w kraju, który nam otworzył olbrzymie możliwości.

Ale mimo tego pragnęliby się być w Berlinie, wpaść nieoczekiwanie do teatru Reinhardta, usiąść na chwilę w starej, aktorskiej knajpie. Chciałoby się zasiąść w kinie na premierze swojego obrazu i słuchać, co ludzie o mnie mówią. Chciałoby się być dla wszystkich bogatym wujaszkiem amerykańskim.

Ale nadewszystko chciałoby się wychylić kufel dobrego, berlińskiego piwa.

Dziecko na gwałt — Karl Dane (Silm).

Dowiedziemy się, że Dyrekcja Kina Capitol w Katowicach przygotowała do wyświetlenia w najbliższych dniach film p. t. „DZIECKO NA GWAŁT”. Jest to niebawła farsa, która zagrańca cieszyła się szalonym powodzeniem. W farsie tej zobaczymy dawną niewidzianą SLIM, który wstąpił w WIELKIEJ PARADZIE. Jak żywo stoi przed nami ten bohater wielkiej wojny, który swoim naturalnym komizmem i humorem uprzyjemnił kolegom pobyt na froncie.

Kariere SLIMA można nazwać bajkową. Niekoniecznie skandynawczyk, biedny robotnik stał się nieodrodnym przedstawicielem kolonii filmowej, zaczyna zarabiał tyle, ile minister w jego kochanym kraju, mimo to jednak nie podoła mu się Hollywood, gdzie słynne ploki mogą ludziom najbardziej zimnokrwistym zalać sędzią za skórę. Całe szczęście, jak on to sam mówi — jest to, że METRO GOLDWYN posiada własne miasto filmowe, gdzie też wodzi kolonia skandynawska, a więc Greta Garbo, Lars Hanson, Benjamin Christensen i Victor Seastrom czuje on się więc tam jak w domu.

W filmie DZIECKO NA GWAŁT gra SLIM rolę wiecznego studenta, który nie znosi widoku kobiet i który zostaje przymusowo ożeniony.

przedmiotami, które się poruszają, poza twarzami, które się ukazują — kryje się historia, nauka moralna, przemawia z tych wielkich żywych obrazów, jakie sztuka Wasza potrafiła wysnuć z tej cudownej podróży, z której utkany jest ludzki żywot.

I właśnie, panowie, to marzenie jest siłą, nakładając realizować filmy.

A dalej, zastanawiając się nad tem, czy sam fakt widzenia wystarcza dla pełni wrażenia, gdyż przecież „widzieć, nie znaczy wiedzieć, — ani tembardziej móc” powiada świątliwy kapłan!

„Lecz nie, panowie, nie wszystko jest znikome w filmowych widowiskach: poza tym może być uważana za tak powszechną i głęboko zakorzenioną, jak potrzeba rozrywki. Zabawy, gry, czy to fizyczne, czy umysłowe, wspólne są wszystkim narodom, a nie będąc, tak, jak szereg innych aspiracji ludzkich, pობудka do wojen, dają raczej okazję do przyjaznych zetknięć i pokojowych turniejów.

I może właśnie Wam, panowie, przypadnie zasługa uczenia wielkiego kroku naprzód w realizacji ideał Braterstwa Ludów — hasła, tylekroć zdradzanego.

Odwagi więc, panowie, abowiem przez Boską Opatrzność i chrześcijańskie nakazy, wytknięta kroczyście drogą!”

„Aphrodite”
jest produkującą marką w
Perfumerji i Kosmetyce

ko. co daje się widzieć w rzeczywistości, życie, dusza ludzka, odsłaniająca się ludzkiemu umysłom. Co mówię? To filozofia, lub w Imaginacji!

Pozostańcie więc, panowie, z Bogiem i z sumieniem Waszym i pracujcie dla rozrywki ludzi. Bawcie się również i dla ludzkości niebędącej, jak i praca, a przeto wysiłki wasze zgodne są z niewzruszalnymi prawami Opatrzności, daleko więcej im się przysługując, niż zdają sobie z tego świadci wszyscy, którzy Wasz triumfalny pochod usłują stawiać narówni z inwazją oświeconego barbarzyństwa.

Otoż, że wszelkie „Monności, jakiej Bóg zaszczerpił w sercu człowieka, żadna ciżba

Nie zwlekajcie na ostatnią chwilę
**największy wybór podar-
 ków gwiazdkowych**

Zabawki - Koni na bieżniach
 Laiki - Porcelana - Szkło
 Kryształ - Galanteria

Ceny fabryczne.

WACŁAW.
 Katowice, Rynek 12. — Tel. Nr. 356

Na gwiazdkę
 polecam moje cenne
Radio - Aparaty
 które pod gwarancją
 wyłączają

Katowice i Gliwice
ELEKTRO-RADIO
Bolesław Władysław Spika
 Król. Huta, ul. Wolności 18.
 Telef. skład 1502. Telef. warszt. 1503.

Oświadczenie.
 Niniejszem oświadczam że, z dniem ogłoszenia nie stoję w żadnym stosunku handlowym z biurem „Zbyt” a firmie Blok w Łagiewnikach otrzymane przez Biuro „Zbyt” 1.100 złotych jako zadatek na zakupioną a niedostarczoną kapustę najdalej do dnia 28. XII. br. zwrócić.

Za uczyniony zawód nie winy biura „Zbyt” na tej drodze p. Bloka przeproszam.

Bastgen.

Jan Wieroński
 KRÓL. HUTA, Piłsudskiego CIESZYN
 Rok założenia 1904
 SKŁAD FUTER, CZAPEK
 i KAPELUSZY

**Rzecznik patentowy
 inż. Herman Sokal**
 załatwia ochronę
 patentów, wzorów, znaków
 towarowych
 w kraju i zagranicą,
 przyjmuje w czwartek, piątek, sobotę,
 każdego tygodnia
 w Katowicach, ul. Słowackiego 12 III. p.

Na gwiazdkę
 poleca
 masło wyborowe
 masło do pieczenia
 i różne gatunki sera.

Alois Hoffmann, Mleczarnia
 Hurtownia masła i sera.
 Katowice, ulica Stawowa Nr. 17.

Śląski Handel Skór
 Katowice, Marjacka 33
 poleca w wielkim wyborze następujące towary:
 krepiny, połówki, boki, karki, talerdy, rind-
 boxy, boxcalły, laktery, baranie, agopoli, for-
 mol, kauczuk, acelum, woski, czernidla, formy
 szewskie, kleje, cholewki gotowe i na zamówie-
 nie. — Ceny niskie, kredytu udziela się

Lekarz praktyczny
Dr. med. H. Lampel
 b. lekarz klinik uniwersy-
 tekich w Charité w Berlinie
 osiadł
 w Królewskiej Hucie,
 przy ul. Wolności 49
 — Tel. 12—48. —

Hasłem
doświadczonej matki
 jest, że
Puder i mydło BEBE SZOEMANA
 są bezkonkurencyjne do pielę-
 gnowania ciałek dziecięcych.

Bruno Dürig
mistrz siodlarski.
 Telefon Nr. 1552. Katowice, ul. 3 Maja 36.
 Wyścielanie samochodów, gamasze respo-
 rowe do samochodów, pokrowce na chłód-
 niki, nakrycia do samochodów. Stale na
 składzie: Koc na deszcz, uprząż dla koni
 wyjazdowych i roboczych. Nowoczesna
 dekoracja pokojowa wszelkiego rodzaju.
 Przerabianie i wykonanie nowych mebli
 wyścielanych.
Specjalność roboty linolejowej.

Miejska Kasa Oszczędności
 Katowice, ul. Pościowa 7
 Instytucja bankowa prawa publicznego o pułkarniej pe-
 wności przyjmując

Oszczędności
 oprocentowując je po
8 %

Skarbanki oszczędnościowe
 które dają możność oszczędzania najdrobniejszych nawet
 kwot, wypożyczamy bezpłatnie za złożeniem wkład-
 ki zł. 6.—, Oszczędzającym z prowincji, wysyłamy
 dla nadsyłania wkładki czek P. K. O.
 Rachunki bieżące i książeczki czekowe Miejskiej Kasy
 Oszczędności w Katowicach winien posiadać
 każdy kupiec, przemysłowiec i rzemieślnik.
 Za zobowiązania Miejskiej Kasy Oszczędności w Ka-
 towicach odpowiada młasto Katowice całym swym ma-
 jątkiem wynoszącym przeszło 100 milionów w złocie.

Rozwój Miejskiej Kasy Oszczędności w Katowicach:
 Stan wkładów **Doświ. księz.**
 w dniu 1 listopada 1926 r. 541.791.92 376
 w dniu 1 listopada 1927 r. 1.137.584.53 919
 w dniu 1 listopada 1928 r. 11.171.839.39 5.018
 Z Wszelkich oszczędności udzieliła Kasa w tym roku na
 rozbudowę, odbudowę i przebudowę domów oraz na
 inne cele gospodarcze
ZI 9.500.000

Dyskontujemy weksle i udzielamy pożyczek hipotecz-
 nych na dogodnych warunkach.

MEBLE:
 Jadalnie
 Sympłalne
 Gabinetu
 Salony
 Kłuby
 Łóżka
 Wózki i t. d.

Dom meblowy
M. PLESZOWSKI
 Kraków - Mały Rynek 2, Tel. 4135
 Katowice - Rynek 2, Tel. 4135

Dywany
 Firanki
 Serwety
 Narzuty
 Brokady
 Kocy
 Materace
 Kocce itp.

Reminiscenza Kwiatkowskiego
 ukazały się oryginalnie i wytwornie
 wydane zbiory poezji wschodnich

**Chryzopras ci szcze-
 ście wroży**
 Wroży miłości we-
 dług poetów perskich
 Cena **zł 2**

**Choć była krótka noc,
 niż sen**
 Poezje japońskie
 Cena **zł 2,50**

**Me zapłagał za pa-
 rawan**
 Rady wschodnie
 Cena **zł 2,50**

**Kobiety nie bij
 nawet kwiatem**
 Uwagi wschodnie na
 temat kobiet i miłości
 Cena **zł 2**

**A żółty żółtel niech
 sobie szuka**
 Poezje koreańskie
 Cena **zł 2**

**Mój jady, mój kochany
 nosi kaftan z cza-sun-czy**
 Poezje chińskie
 Cena **zł 2,50**

Zadać we wszystkich księgarniach albo
 zamówienia wprost do Wydawcy pod
 adresem: Towarzystwo Wydawnicze
 „Polska Zjednoczona”,
 Warszawa, Nowolipie 2.
 Konto czekowe w P. K. O. Nr. 18.018.
 Tani, miły i piękny upominek na Gwiazdkę!

Futra
Paryska Pracownia Futer
 J. Brausa i A. Singera
 Katowice, ul. Poprzeczna 10 Tel. 514
 Ceny umiarkowane. Dom Bobreka

Skóry, wyroby skórzanego, gumę
 krepową, podszewową i wierzchnią do reperacji
Kaleszy i szalewiczki i wszelkie przy-
 bory szewskie poleca **bardzo tanio**
H. Melberg, Katowice
 ul. Marsz. Piłsudskiego 32.

Oszczędności
 w związku ze stabilizacją złotego można złożyć wkład bez obawy do
Banku Ludowego
 spółdz. z odp. nieogr.
 w Królewskiej Hucie, ulica Sobieskiego 8
 założonego w 1901 r.
 P.K.O. 301 307 Katowice
 Telefon 1195.

Na raty.
 Maszyny do szycia rowery, zegary 20%
 taniej niż w mieście w Katowicach.
A. J. Siegmann Katowice-Zatęże
 ulica Wojciechowskiego Nr. 42.

Skórki futrzane
 wszelkiego rodzaju, a mianowicie:
Baranki - Kozy - Króliki - Lisy
Wydry - Tchórze - Tomaki
 oraz wszelkie inne.
Garbulemy i farbulemy
 w pierwszorzędnym gatunku podług wy-
 próbowanego systemu lińskiego.
Hurtowo i detalicznie.
 Fabryka nasza istnieje od 1911 roku.
Keilich i Golda
 Łódź, ul. Wólczańska 257 - Tel. 30-01
 Przesyłki skutecznie się pocztą za zalicz.

**Tani a wartościowy upominek
 na gwiazdkę dla dzieci i młodzieży**

**Książki
 Różowe
 i Błękitne**

Każda książka ilustrowana i w
 sztywnej kartonowej oprawie.
 Treść żywa i zajmująca, to też
 każda książka „różowa” czy
 „błękitna” staje się prawdziwym
 przyjacielem młodego czytelnika.
 Książki Różowe przeznaczone są
 dla młodego wieku (6—11 lat)
 Książki Błękitne dla starszego
 wieku (11—16 lat) — — — — —

Cena tomu od zł. 1.50

Zadać w wszystkich księgarniach
 albo nadsyłać zamówienia wprost
 do wydawnictwa pod adresem: T-wo
 Wydawnicze „Polska Zjednoczona”,
 — Warszawa, ul. Nowolipie 2 — — —
 Konto czekowe w P. K. O. nr. 15.018

Skład ubiorów
 męskich, damskich i dziecięcych
 za gotówkę i na raty

Ch. Borusiak,
 Katowice, ul. Fochanowskiego 11.

6 koni roboczych
 są na sprzedaż po cenach bardzo
 korzystnych.
Dyrekcja Kopalń Bielszowice.

SCNARLA I SZYMAŃSKI, TOW. AKC.

Parowa Fabryka Likierów

|| KRÓLEWSKA HUTA ||
UL. GEROBOWA NR. 2



Hurtownia Wina i Piwa

|| KRÓLEWSKA HUTA ||
TELEFON NR. 492

poleca na święta Bożego Narodzenia swoje znane specjalności

**Nalewka
Cordiał**

**Bernadynka
Imbierówka
Stensdorfer**

WINIAKI / RUMY / ARAKI

STARY WROCŁAWSKI

Wina w wszelkich gatunkach

**Elektorski
Alpejski
Maraszino
Curacao
Alasz**

W Rybniku, ul. Zamkowa nr. 6. (tuż przy Rynku)
osiedlił się

Lekarz-Specjalista w chorobach kobiecych i położnictwie

Dr. med. Głowiński

długoletni starszy asystent Uniwersyteckiej i Wojewódzkiej Kliniki dla kobiet i Szkoły Położnych w Poznaniu

Klinika prywatna

Przyjmuje: 9—12 i 4—5

Telefon 11-24

Zupełna Wyprzedaż

z powodu zaniechania dalszego prowadzenia tej branży

Artykuły męskie i damskie

po znacznie niższych cenach.

Fedor Lachs, Katowice

ul. Stawowa 11.

Urzednika doświadczonego

do biura prawnego, dla samodzielnego prowadzenia spraw procesowych jak też dot. uszkodzeń górniczych, z długoletnią praktyką i znajomością języka polskiego i niemieckiego, poszukuje kopalnia na Śląsku.

Szczegółowe podania z dołączeniem odpisów i świadectw należy składać do Administracji pod Nr. 1621

Specjalny Dom Delikatesów

**Wina—Spiritualja
Dziczyna—Drób**

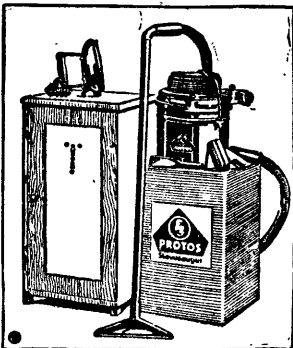
Poleca na gwiazdkę kusze prezentowe w najdelikatniejszym wykonaniu.

Specjalne Toruńskie i Norymberskie pierniki.

Ryszard Könnner,

ul. św. Jana 4 Katowice Telefon 1406

Odkurzacz „PROTOS”



Do nabycia: Katowice, Kahle i Ciesla
Królewska Huta, Spilka
Mikotów u Janiny Böhm



**„RADIUM”
KATOWICE, KOŃCIUSZKI 49**
TELEFON 14-80

„APARAT TEN JEST ULEPSZENIEM WŁASNEJ INWENCJI SZCZYTOWYCH OSOBNOWOŚCI — RADIOTECHNIKI — KONTAKTOWI I INNYCH APARATAMI, PRZEDSTAWIAJĄC NASTĘPUJĄCE KORZYŚCI:

SUPERNE WYŁĄCZENIE MIEJSKOWEJ STACJI NADAWCZEJ
MOŻLIWOŚĆ ODBIORU INNYCH ŁĄCZNYCH STACJI NA GŁOSNIK
A WRESZCIE NADZWIĘŻA NISKA CENA WYNOŚĄCA

TYLKO 180 ZŁ

Baczność! Baczność!
Na Gwiazdkę

wydaje swoim członkom Spółdzielni
„Odzieżówka Śląska”
wino i likiery oraz czekolady, konfitury,
bakalie i soki owocowe na
3 raty miesięczne

Wszelkie inne artykuły codziennego użytku jak
obuwie, ubrania, bielizna, dywany, portjery, firanki,
biżuterię, instrumenty muzyczne, szkło, porcelana itp.

na 5 rat po cenach gotówkowych.

Pszukuje się

ubikacji na stolarnię

wielkości 40 — 100 metr.² w Katowicach
Łaskawe zgłoszenie do Administracji Polskiej Zachodniej pod „M. N.” 1499.

Baczność! „RADJO” Baczność!

Pierwszy na miejsco skład specjalny pod kierownictwem fachowcem
Zakładanie kompletnych radiostacji odbiorczych. — Aparaty
krajowe i zagraniczne. — Dostarczanie wszystkich przyborów,
części składowych i t. d. do budowy aparatów.
Najlepsze aparaty które pod gwarancją miejscowe stacje
wyłączają.

JÓZEF PODLESKA,

Tel. 1767. KATOWICE, Woliewicka 5 Tel. 1767.

Na Gwiazdkę!

Muzyka we własnym domu

na colombla-parlofon-polidor-

gramofonach i płytach,
lutniach, gitarach mandolinach,
skrzypcach, banjos i t. d.

Dla naszych malusienek
kolorowe rowery, wszystko w znanym jak najlepszym wy-
konaniu.

Wilhelm Patzke, Król. Huta

ul. Sobieskiego 1. — Telefon 1329.

Własny mechaniczny warsztat reperacyjny i t. d.

**Na słotne dni
nieprzemakalne płachty i opony**

poleca

Noczyński Sp. z o. o. Katowice

ulica Marjańska nr. 18a

Telefon nr. 1243 i 520

Panienka młodsza

pisząca biegle na ma-
szynie, władająca języ-
kiem polskim i niemiec-
kim, z praktyką w kła-
dowości poszukiwana.
Zgłoszenia piśmiennie, z
odpisami świadectw i pre-
tensjami przyjmuje Bank
Ludowy w Wielkich Haj-
dukach.

Ostrzegam

że za długi mojej żony
Jadwigi Kanik z domu
Marcela nie odpowiadają
Władysław Kanik Kato-
wice.

Zakopano.

Biuro J. Kubinackiego ul.
Krupówki naprzeciw kate-
drali Gebethnera ma do
sprzedania wille, pensjo-
nary i parcele.

Zakopano.

Ajencia z. Stęmbanow-
skiego Krupówki obok
poczty sprzedasz wili, pen-
sjonatów, parcel. Biuro
prowadzone pod facho-
wym kierownictwem za-
pręży, racjonalizmy są-
dowego.

Magistrat miasta Katowice rozpisuje

Przetarg publiczny.

na dostawę następujących materiałów brukowych
z szarogłazu beśkidzkiego.

250 ton dużej kostki brukowej,
1000 ton małej kostki brukowej,
675 ton kostki mozaikowej,
500 ton krawężników prostych,
100 ton krawężników łukowych.

Szczegółowy przetarg ogłoszony w skrzynce na
przetargi w Ratuszu, ulica Pocztowa 2.

MAGISTRAT.



Obrączki ślubne

prima wyborna

Najlepsze precyzyjne zegarki, złote i srebrne
— Prima zegary domowe i saloonowe
— Towary złote i srebrne: puchary — naczynia
stolowe i t. d.

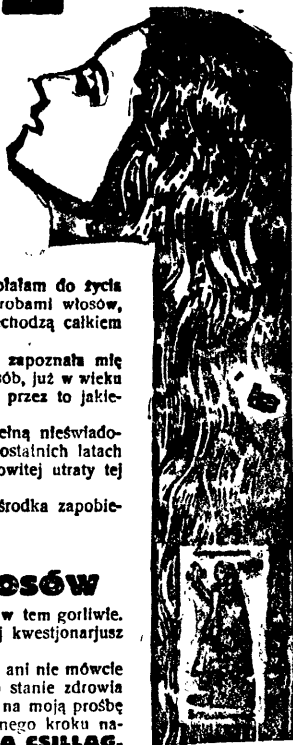
Emil Stiller + Jubiler

Katowice, ulica 3-go maja 24.

WEZWANIE

firmy

ANNY CSILLAG DO WSZYSTKICH!



Z okazji 50-letniego jubileuszu mojego przedsiębiorstwa, powołałam do życia organizację, której celem jest skuteczna walka z niezliczonymi chorobami włosów, które rozmnóżyli się w społeczeństwie, a które wśród większości przechodzą całkiem niespostrzeżenie, ponieważ nie wywołują żadnych bólów.

Moja wieloletnia praktyka w dziedzinie pielęgnacji włosów zapoznała mnie z tysiącami przypadków, u których skutkiem nieświadomości danych osób, już w wieku dziecięcym, przez zamieranie korzeni — włosy całkowicie zaginęły, a przez to jakkolwiek zabiegali celem ich odzyskania były beznadziejne.

Te przypadki, które należy tłumaczyć jedynie i wyłącznie zupełną nieświadomością danych osób, że choroba wogóle istnieje, nagromadziły się w ostatnich latach w ten sposób, że naszemu pokoleniu grozi niebezpieczeństwo całkowitej utraty tej wspaniałej ozdoby, jaką stanowią włosy.

Z tego powodu uciekałam się do bezwarunkowo koniecznego środka zapobiegawczego, a mianowicie

zupełnie bezpłatnego dla wszystkich badania włosów

I spodziewam się, że w Waszym własnym interesie poprzecie mnie w tem gorliwie.

Wszystko co macie uczynić, to wypełnić zamieszczony poniżej kwestionariusz i zaraz przysłać go do mnie.

Badanie włosów jest całkiem bezpłatne, nie wahajcie się więc ani nie mówcie przypadkiem, że nie potrzebujecie tego. Każdy musi się upewnić o stanie zdrowia swoich włosów i skóry głowy, zanim będzie zapóźno. Z chwilą, gdy na moją prośbę wypełnicie starannie kwestionariusz, tem samem już dokonacie znacznego kroku naprzód w interesie zdrowia społecznego.

ANNA CSILLAG.

Ta odciąć!

Nazwisko _____
Adres _____
Zajęcie _____
Wiek _____
Czy cierpi pan (pani) na wypadanie włosów? _____
Czy ma pan (i) łupież? _____
Czy włos pana (i) jest suchy czy tłusty? _____
Czy skóra głowy jest wrażliwa? _____
Czy w ostatnim czasie przeżył (a) pan (i) jakie choroby _____

Jezeli tak, jakie? _____
Czem pielęgnuje pan (i) włosy? _____
Czy próbował (a) pan (i) już jakieś środki na włosy bezskutecznie? _____
Jezeli tak, jakie? _____
Czy ma pan (i) fryzurę chłopięcą czy długie włosy? _____
Czy włosy pana (i) są rzadkie albo gęste? _____
Czy cierpi pan (i) bóle głowy? _____

Ten odcinek z pytaniami dokładnie we wszystkich punktach wypełnić i wraz z kilkoma w ostatnich czasach wyczesanym włosami wysłać na adres **Anna Csillag, Kraków, Włocławo 5 27**, w celu bezpłatnego zbadania, przy czem pod gwarancją zobowiązuje się do zachowania zupełnej dyskrecji w każdym wypadku jak również do tego, że pismo to archiwów moich nie opuści. — Załączyć 25 gr w znaczkach pocztowych na odpowiedź.

Najmilsze podarki
gwiazdkowe
Intens
wody koloriskie
wody kwiatawowe

**Górnoślaska
szlifiernia szkła,
marmuru i fa-
:: bryka luster ::**

D. FELIX
KATOWICE, Opolska 5
Telefon 25-29 Telefon 25-29

P. Kamiński
Skład konfekcji męskiej pierwszorzędny
zakład krawiecki
Król. Muta, ulica Sienkiewicza

L. R. P. I. — 2918/86.

Śląski Urząd Wojewódzki rozpisuje
ofertowy pisemny

przetarg publiczny

na wykonanie robót stolarskich przy budowie gimnazjum w Lublińcu i Mikołowie z terminem doręczenia do dnia 3-go stycznia 1929 r. godz. 10-ta.

Blizsze szczegóły przetargu podane są w Gazecie Urzędowej Województwa Śląskiego Nr. 40.

Za Wojewodę
Inż. Henryk Zawadowski m. p.
Naczelnik Wydziału Robót Publicznych.

Okręgowy Urząd Ziemski w Katowicach
ogłasza

Konkurs

na obsadzenie stanowisk: 1) Referendarza z VII względnie VIII stopnia służbowym, 2) Pracownika kontraktowego w IX st. sl. 3) Mierniczych w VII st. sl., 4) Rachmistrza w XI, X, względnie w IX st. sl., zależnie od kwalifikacji, 5) Praktykantów z wykształceniem prawniczym, 6) Urzędnika kancelaryjnego, mogącego zastępować samodzielnie naczelnika Kancelarii, 7) Maszynistki ze znajomością stenografii.

Od kandydatów na powyższe stanowiska wymagane są: ad 1, 2, 5 — studia prawnicze względnie rolnicze wyższe (ze złożeniem egzaminów) oraz praktyka rolnicza, adwokacka względnie biurowa, 4) — wykształcenie średnie z odbycia praktyki w urzędach państwowych wdziale rachunkowym, oraz znajomości księgowości podwójnej, ad 3) — odpowiednie studia niemieckie i praktyka zawodowa, ad 6) gruntowna znajomość organizacji i czynności kancelaryjnych, ad 7) dłuższa praktyka.

Konieczna jest dostateczna znajomość języka niemieckiego.

Oferty z powołaniem się na conajmniej 3 wiarogodne osoby winne być nadesłane do dnia 29 grudnia br. do Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Katowicach, ul. Pocztowa 16 z dołączeniem szczegółowego życiorysu oraz odpisów świadectw i dokumentów wymaganych przy angażowaniu do urzędów państwowych.

Przedewszystkiem będą uwzględnione podania kandydatów pochodzących ze Śląska.

Obsadzenie stanowisk nastąpi w różnym czasie w ciągu najbliższych miesięcy.

Okręgowy Urząd Ziemski w Katowicach.

Pierwszorzędny zakład krawiecki
Związku Katolickich Krawców
Kraków, Florjańska 7

WSPÓLNIKA z kapitałem ZŁOTYCH 100.000

z prawem współpracy, celem powiększenia pierwszorzędnego i dobrze prosperującego interesu poszukujemy. — Pośrednicy wyłączeni. — Oferty tylko poważnych reflektantów będą rozpatrzone. Zgłoszenia pisemne pod szyfrą „WK 412” do Tow. Rekl. Międzyn. Sp. z o. o. Jen. Repr. Rudolf Mosse, Katowice, ulica Mickiewicza 4.

Dom mebli!

Wielki wybór kompletnych pokoi jadalni, sypialni i pokoi męskich, kuchni i meble pojedyncze. Garnitury klubowe kryte skórą i gobelina t. s. wszystkie inne wyroby wysyłane. Najniższe ceny! Również na raty!

W. Nogliński

Katowice, ul. Marszałka Piłsudskiego 10.



Miód

czysto-pszczołowy, deserowy, z własnej paszki przemysłowej, kuracyjny, niekłóty ręką ludzką, w blaszankach pokrytych wewnątrz woskiem pszczołowym dla zachowania zapachu wysła na światła franko za pobraniem: 5 kg. — 17,50 zł (46 kg. netto) 10 kg. — 33 zł. (94 kg. netto) Józef Matuszewski Jezłerna Małopolska, Szczegółowe oferty na żądanie gratis. Kupujcie u źródła!

Suknie

wieczorowe i balowe
sprzedam okazynie.
ul. 3. Maja 36 m. p.
str. pr.

Fortepjany

nowe i stare tanio do sprzedania za gotówkę i na raty. Używane pianina zamieniam za dopłatą. Król. Muta, Główna 32/III p.



Znakomity wszechświatowy wirtuoz
Ignacy J. Paderewski
o fortepianach firmy
A. Drygas-Poznań:

„Bardzo dziękuję za dostarczony mi fortepian do Bazaru. — Cieszy mnie nad wyraz znakomite wykonanie i głos instrumentu fabrykatu polskiego. — Życzę Panom nadal powodzenia i zasluszonego rozwoju przedsiębiorstwa fortepianowego.”

Wieloletni sprzedawca i reprezentacja:
Emanuel Wittor, Katowice
ul. 3-go Maja 38
Królewska Muta, ulica Sobieskiego 8.

Dodatek tygodniowy „Polski Zachodniej” poświęcony nauce, literaturze, sztuce i sprawom oświatowym.

Z poślizniętych kart dziejów Śląska.

XI.

Gółko Świdnicki — ostatni niepodległy
książę na Śląsku.

W roku 1326 objął księstwo świdnickie Bolko II, syn Bernarda, władającego Świdnicą, Fryburgiem, Bolesławem, Strzygową oraz Landeshutą. Wstąpił on jak widzimy w przededniu rozpoczęcia akcji Jana Czeskiego, mającej na celu ujarznienie Śląska. Z drugiej strony w samej stolicy księstwa wybuchły niepokoję między pospólstwem a bogatym partycyatem miejskim, które książę wkrótce stłumił. Gorzej było natomiast z polityką wewnętrzną i książę musiał tutaj postępować nadzwyczaj ostrożnie. Wychowany w atmosferze nawskróś polskiej, gdyż matka jego, Kunegunda, była córką Łokietka, a siostrą Kazimierza Wielkiego, w tej to sferze szukał odpowiednich sprzymierzeńców. Z oboma wujami Bolkiem Ziembickim i Henrykiem Jaworskim żył w bliskich stosunkach, gdyż obaj ci książęta bronili swej niezawisłości przed Czechami. Z księciem Opolskim Bolesławem II łączyło go bliskie pokrewieństwo przez siostrę Elżbietę, która była małżonką wspomnianego księcia.

Drugą siostrę, Konstancję, wydał Bolko za Przemysława, księcia Głogowskiego i Wielkopolskiego; a wiadomo, że obaj książęta bronili również zawzięcie swej niezależności przed zachłannym Janem Czeskim. Prawdopodobnie Bolko utrzymywał żywe stosunki z Władysławem Łokietkiem, choć ten zajęty obecnie sprawą krzyżacką, niewiele mógł zwrócić uwagi na stosunki śląskie, ani książętom śląskim udzielić pomocy w chwili, gdy Jan Czeski zmuszał książąt jednego po drugim do złożenia sobie hołdu. A w kłauzurach hołdowniczych stale umieszczony był zwrot, że na wypadek wojny książę lennik obowiązany jest do otwarcia swych grodów dla wojska króla czeskiego i do udzielenia mu pomocy przeciwko każdemu nieprzyjacielowi. Posiadłości Bolka II bowiem stykały się z temi księstwami, które albo już pozostały w rękach króla czeskiego, albo do których zagarnięcia Jan czeski dążył. W ten sposób jak już poprzednio wspomniano zdobył na Henryku Jaworskim Zgorzelec, a w parę dni później książę Konrad Głogowski i Oleśnica, oraz Bolesław Lignicko-Brzeski zostali jego wasalami.

Wątpliwości nie ulega, że to szybkie zhołdowanie książąt śląskich odbyło się za cichą zgodą sąsiednich panujących, a szczególnie króla węgierskiego, Karola Roberta, którego najstarszy syn Władysław był ożeniony z córką Jana Czeskiego, Anną. Dopiero po śmierci Władysława w 1329 r. rozluźniły się nieco stosunki czesko-węgierskie i Bolesław II-ty Świdnicki, udawany się jeszcze w tym samym roku do Węgier, mógł za wtręć cięśłą przyjaźń z Karolem Robertem, która została umocniona małżeństwem Henryka młodszego, brata Bolka z Katarzyną, córką Karola Roberta. Wobec bezdzielności Bolka II, małżeństwo to stwarzało nadzieję na dziedziczenie księstwa Świdnickiego przez dynastję węgierską. W tym samym roku znajduje się prawdomównie Bolko II na dworze cesarza Ludwika bawarskiego, nie bez celu, co jest zrozumiałe, gdy zwrócimy uwagę na walkę Wittelsbachów bawarskich z Luksemburgami. Szukanie przyrzeczy przez Bolka nie było bez celu. Już w dwa lata później po śmierci Przemysława Głogowskiego

W dziesięciolecie śmierci Lucjana Rydla.

W niedzielę 9 grudnia br. w sali koncertowej Starego Teatru w Krakowie odbyła się uroczysta akademja ku czci Lucjana Rydla z okazji dziesięć lat zgonu poety.

Słusznie, iż pamięć autora „Zaczarowanego Koła” uczcił właściciel Kraków, z którym najsilniej zrosło się życie i twórczość Rydla, podobnie, jak i kolegi jego i przyjaciela, Wyspiańskiego.

Piękną inicjatywę urządzenia uroczystości podjęło T. N. S. W. z prezesem, prof. Balickim na czele, nie zapomniawszy, że Rydel poza twórczością literacką poświęcał się z zapałem pracy na niwie pedagogicznej a jako świetny prelegent entuzjazmem swym dla sztuki umiał porywać słuchaczy.

Program akademji był nadzwyczaj urozmaicony i stanął na odpowiedniej wyżynie artystycznej.

W przemówieniu głęboko ujętym i nacechowanym uczuciem dla zmarłego poety wygłosił prof. Balicki zasadnicze elementy jego twórczości: gorący partyjotyzm i religijność, entuzjastyczny podziw dla piękna hellenistycznego i wysoką kulturę umysłową, jak również szlachetny optymizm życiowy i szczerzy liryzm, wypowiadający się zawsze w pięknej, prawdziwie artystycznej formie.

Piękny wiersz K. H. Rostworowskiego, poświęcony pamięci Lucjana Rydla (autorecytacja), produkcje muzyczne i śpiewackie, związane z motywami twórczości autora „Zaczarowanego Koła” oraz recytacja wierszy Rydla przez artystów teatru miejskiego dopełniły godnie uroczystości.

Szkoda, że Dyrekcja Teatru Miejskiego nie pomyślała w ciągu roku o upamiętnieniu rocznicy śmierci popularnego na scenie krakowskiej autora dramatycznego oraz byłego dyrektora teatru — przedstawieniem jednej z jego sztuk dramatycznych.

Publiczność krakowska licznie zebrała na akademji dowiodła, że pamięć

człowieka i twórcy, tak silnie związanego z ukochanym przezeń miastem, nie wygasła w sercach Krakowian.

Jako liryk i autor „Zaczarowanego Koła” oraz renesansowej „Trylogii Zygmunto-wskiej” zdobył sobie Rydel trwałą kartę w historii literatury polskiej, zaś jako autor „Betleemu Polskiego” znany jest dobrze najszerszemu ogółowi.

W dziesiątą rocznicę śmierci poety godzi się przypomnieć społeczeństwu polskiemu tu, na Kresach Zachodnich kilka rysów jego twórczości, związanych z martyrologią polską i walką o niepodległość ducha narodowego pod zaborem pruskim.

Na pierwszym miejscu wymienić wypada dramat p. t. „Jeńcy”, charakteryzujący dobitnie brutalne metody zabór-czych Germanów, stosowane przez nich wobec ujarzmiionych Słowian. Ple-mienna nienawiść dwu wrogich, odrębnych duchem światów znalazła tu swój wyraz dramatyczny, przywodzący mi-mowoli na myśl słynny ustęp z „Grzyń-zy”, zawierający charakterystykę „krzyżackiego gadu”.

Aktualną swojego czasu kwestję wydzierania przez Niemców ziemi z rąk polskich posiadaczy podjął poeta w „Bodenheim”.

Na koniec należy tu wspomnieć nie-które sceny z „Betleemu Polskiego” jak przemówienie kanclerza, malujące bez-silną wściekłość pruskiego hakaty wo-bec niezdolności ducha polskiego lub wzruszający moment, gdy do żłóbka Jezusa podchodzi matka z dwójgiem dzieci szkolnych z Wrześni.

Dziś kiedy runął już tron Heroda — zabory a gwiazda betleemska zawiodła nas wreszcie po latach niewoli do wol-noj Ojczyzny — należy się krótkie bo-daj, wdzieczne wspomnienie poecie, któ-ry tej chwili wymarzonej przez siebie a tak już bliskiej — nie dożył.

Dr. St. Langie.

Kronika kulturalna.

Esoter. Miesięcznik poetycki nr. 4-5, Kra-ków 1928. Nowy numer, wydawanego przez grupę poetów krakowskich miesięcznika przynosi utwory kilku młodych adeptów Muz. Zwraca na siebie uwagę „Więski kościółek” L. R. Skawińskiego, „Pierwszy pocałunek” St. Ka-szyckiego, kiedy to... „W duszach świętów nam tegla, jak w niedzielną sumę w czas podniesie-nia, w cichym, górskim kościele”. Siłą wyra-za zaleca się „Zniewo” J. K. Zaremby. Wybiła się jednak „Baśń o kolorowych łzach” najoryginal-niejszego z pośród grona młodych, znanego już z nowel zamieszczanych na łamach „Gazety Literackiej” A. Polewki. Szkoda tylko, że nie wszyscy piszący w chwilach wolnych wierszy-k i wiersze pamiętają o tem, że „aby nawet w tych czasach zmusić publiczność do słuchania trzeba jednej rzeczy, o którą najtrudniej: ta-lentu, talentu i jeszcze raz talentu!” jak słusznie pisze Ludwik Skoczylas.

Achille Wyspiańskiego po raz pierwszy wystawiono na scenie teatru im. Słowackiego w Krakowie. Jest to 14 scen, ilustrujących fra-gmenty liadów. Słusznie podniesiono w recenzjach, że dwa są elementy, dla omawianego dzieła Wyspiańskiego istotne, które przy właściwej oparwie mogą mu jednak powodzenie sceniczne zapewnić: „słowo i barwa”. Wyspiański bo-wiem musiał mieć swą malarską wizję Hellady, rozwijającą się w akompaniamencie Homero-wych słów.

Wystawa malarska Wł. Hoffmanna została w ostatnich dniach otwarta w Pradze. Oprócz bogatej galerji wystawianej w Krakowie, atka-dają się na nią obrazu najnowsze, oraz dzieła, które były w salonie paryskim. Wystawa cię-zy się dużą popularnością.

Wycieczka 40-dniowa do Afryki i na Rivierę.

Biuro podróży „Icar” Warszawa, Hotel Euro-pelski, urządziło od dni 26 stycznia po dzień 6-go marca 1929 r. wycieczkę zbiorową na ograniczo-ną ilość osób przez Paryż — Marsylię do Tunisu, Algieru, Biskry, z 2-dniową wycieczką na Saharę, a następnie powrót przez Rivierę, Włochy, Wie-deń. Pobyt w Afryce około 3 tygodni, na Rivie-rze tydzień.

Cena za całość wycieczki z przejazdami kole-jowymi 2 klasa i noclegami, okretami klasa pierwsza, całkowitem utrzymaniem i mieszka-niem w pierwszorzędnym hotelach, z wycieczka-mi samochodowymi i na wielbładach, oraz fachowcami przewodnikami wynosi 3900 złotych od osoby.

Zapisy i informacje udziela po dzień 1 stycz-nia Biuro „Icar” Warszawa, Hotel Europejski, Przekazy Bank Międzynarodowy Warszawa, ra-chunek „Icaru”.

Bolko Świdnickiego z trzech stron, z czwartą leżało księstwo Henryka Ja-worskiego, wuja Bolka, który za słaby był, aby nieść wybitniejszą pomoc swe-mu siostrzeńcowi.

W takiej sytuacji zbliża się Bolko Świdnicki do nieprzyjaciół Luksembur-gów, a w pierwszym rzędzie Habsbur-gów, które to przymierze umacnia mał-żeństwem z Agnieszką, córką Leopolda. Musiała ta polityka Bolka, prowadzona prawdopodobnie nie bez wiedzy i współ-udziału Kazimierza W., przetrwać Luksemburgów, skoro na gwałt szukają przyjaźni z królem polskim, zjeżdżają do Krakowa, ściągają go do Pragi wraz z Bolkiem Świdnickim, by go tam ożenić z swą krewną Małgorzatą, a gdy ta umiera, znajdują mu natychmiast drugą, Adelajdę, córkę landgrafa Heskiego, a również swego krewnego. Przyjęcia praskie kończą się układami, w których Kazimierz W. przyrzeka Luksemburgom pomoc przeciw każdemu z wyjątkiem króla węgierskiego i Bolka Świdnickie-go. Ten czas przyjaźni Luksemburgów z Polską użył Bolesław II do powięk-szenia swego księstwa drogą kupna i zastawów sąsiednich grodów i miast, ale i tu znalazł w końcu przeciwdziałania ze strony Czech.

Ślesias.

występuje Bolko, jako opiekun Kon-stancji, żony Przemka, a swojej siostry a nawet tytułuje się opiekunem miasta Głogowa i księstwa głogowskiego. Tu jednak spotyka się z oporem ze strony Jana czeskiego, który Głogów zajmuje i wymusza okup w wysokości 12 tysięcy grzywien (patrz poprzednie rozdziały). Nie mając wybitniejszego oparcia przy-jął Bolko najprawdopodobniej ten fakt milcząco, jakkolwiek w tym samym czasie zetknął się osobiście z Janem czeskim, choć jaki był wynik tego spot-kania, niewiadomo; przyzyszczać jedy-nie należy, że na zamku świdnickim od-było się albo ciche zezwolenie na zajęcie Głogowa, albo uznanie faktu doko-nanego.

Widoczne jednak Jan czeski nieko-niecznie był zadowolony z odwiedzín świdnickich, skoro jeszcze w tym sa-mym roku zmusza księcia Bolesława Lignickiego do wykupienia twierdzy Nirupca, zastawionej jeszcze księciu Bernardowi a znajdujące się do tej pory w rękach Bolka II. Jeżeli się zwróci u-wagę, że twierdza ta leżała na drodze do Świdnicy, rozumiemy, do czego dążył Jan czeski. Na szczęście nie-bezpieczeństwo zostało na razie usunę-te przez zbliżenie się Bolka Świdnic-kiego do syna Jana Czeskiego Karola. Zbliżenie to odbyło się na le porozu-mienia się polsko-czeskiego z chwilą ob-jęcia tronu polskiego przez Kazimierza Wielkiego, który objawszy rządę, wy-tknął sobie jako cel zakończenie wszel-kich sporów i wojen, w jakie popadła Polska pod koniec panowania jego ojca.

Z drugiej strony i Luksemburgowie za-angażowawszy się w zbyt hazardowną politykę z Wittelsbachami o Tyrol, mu-sieli zagwarantować sobie spokój na granicy wschodniej. W ten sposób przy-szło do wspomnianego już traktatu Wy-szehradzkiego, zawierającego przy udziale Karola Roberta Węgierskiego, Właści-wo traktat nie został przez Kazimierza przyjęty, jednak skutki jego pozostały, a Kazimierz W. na jakiś czas został związany z Luksemburgami, które to zbliżenie zostało utrwalone projektowa-nem małżeństwem córki Kazimierza W. Elżbiety z wnukiem króla Jana Cze-skiego. Układem powyższym objęty był i Bolko Świdnicki, albowiem Kazi-mierz W. zastrzegł sobie udzielenie pomocy Janowi czeskiemu przeciw wszystkim z wyjątkiem Bolka Świd-nickiego, czyli naodwrot mógł Jan cze-ski spodziwać się wystąpienia Kazimie-rza W. w razie, gdyby sam zaczął księcia Świdnickiego. Zorientował się zatem Jan czeski, że tą drogą nie dopro-wadzi do shodowania ostatniego nie-zależnego księcia śląskiego. Jednak los mu był ponocny. W tym czasie umarł bezpotomnie Henryk VI wrocławski i w myśl układu z 1327 r. Jan czeski zajął Wrocław i osadził tam swego starostę. Zastawione swego czasu przez książąt Ziembickich miasto Reichenbach książętom świdnickim, a leżące o paręnaście kilometrów drogi od Świdnicy Jan cze-ski wykupił i osadził w niem swą za-logę. To samo zrobił z miastem Fran-kensteinem, Strzelcami i Wiazowcem

W ten sposób okrażył on posiadłości

Gawędy i refleksje.

Znakomita powieść Z. Szczuckiej. — Złota Wolność. — Reformacja w Polsce. — Szlachta i król Zygmunt III.

Mimowoli nawet ciśnie się na usta porównanie Z. Kosak — Szczuckiej z Sienkiewiczem. Porównanie może szalone, ale proste i dla autorki zaszczytne. Nie chodzi tu wcale o pokrewieństwo motywów powieściowych, o historyzm, który staje się już wybitną cechą nawskróś narracyjnego, niemal epickiego talentu Szczuckiej, ale o te niepospolite wartości artystyczne, cechujące powieść Sienkiewicza, pierwszego polskiego laureata nagrody Nobla.

Dla pokrzepienia skołowanych niewola serc rodaków pisał swe nieśmiertelne powieści genialny batalista — historyk, który z sumiennych studiów wyzierał mocą swego talentu bogatą galerię wspaniałych typów tragicznego okresu kozackiej zawieruchy. I tych bohaterów żołnierskich Wołodyjowskiego, Kmicica, Skrzetuskiego i tego łgarza, gawędzara Zagłoby i tylu innych. Ukazał naród, co nawet w driach klepsie nie dał się zakuć przemocą w kajdany, ale z ostatnich szafców bronął do upadłego skarbu wolności.

W okres wcześniejszy panowania Zygmunta III — okres rozdarcia wewnętrznego, antagonizmów między szlachtą a Zygmuntem III na tle religijnym wprowadza nas powieść historyczna Szczuckiej p. t. Złota Wolność (2 tomy, nakł. Krak. Spółki Wyd.) Czas to był niespokojny; zjady, sejmiki, synody i konfederacje, prócz wojen i pogromów nadawały mu znamienne cechy, tem bardziej, że szlachta rozbita na kilka sekt religijnych, które — mimo konfederacji warszawskiej 1573 r. — ciągle się zwalczały, dochodziła do szczytu swej potęgi, tworząc legendę o złotej wolności.

Bujne życie kulturalne, podtrzymywane w ciągłym napięciu, dzięki wzmożonej akcji reformatorów, którzy na dworach polskich znajdowali chętną gościnę, znęcał już wielu, zwłaszcza badaczy kultury polskiej, do bliższych studiów. Z inicjatywy znakomitego znawcy tego okresu prof. Kota powstało nawet specjalne wydawnictwo p. t. Reformacja polska, które zamieszcza studia i materiały do dzieł kultury tego nadzwyczaj ciekawego okresu historii ducha polskiego.

Dość wspomnieć dla informacji, że Zygmunt III wybrany dzięki Zamoyskiemu, odsunął go wkrótce od wpływu na rząd, co spowodowało oburzenie szlachty. Na sejmie t. zw. inkwizycyjnym partja Zamoyskiego domagała się śledztwa w sprawie tajemnych układów Zygmunta z dworem austriackim, ale król wyparł się tego, choć nie zmienił swych dążeń politycznych. Po śmierci Zamoyskiego głową opozycji został Zembrzydowski i J. Radziwiłł, z którymi połączyło się stronnictwo różnowierców, zagrożone w swej swobodzie religijnej w Polsce.

Na zjeździe lubelskim, 1606 r., którego marszałkiem został Radziwiłł, uchwalono powołanie całego ogółu szlachty pod Sandomierz. „Rozgłaszało, że na zjeździe powszechnym pod Sandomierzem Zembrzydowski wywiał ważne tajemnice, dotyczące praktyk królewskich; osobnem poselstwem wezwano Zygmunta, iżby dla usprawiedliwienia się z zarzutów stanął przed rokoszem”.

Te zdarzenia historyczne to punkty wyjścia powieści, w której charakterystyka nastrojów mas szlacheckich, typów najznakomitszych przywódców różnowierców polskich: Tarnowskiego, Czechowicza, Taszyckiego i wielomów polskich walczą o lepsze ze ścisłością historyczną, głębokością rozległych studiów.

Zebrało się więc 50 tys. szlachty pod Sandomierzem. „Dwie niedziele minęły, jak wysłano delegatów do króla z uły-

Zrzeczenie się nagrody przez Karola Irzykowskiego

Jak wiadomo, nagrody polskiego Tow. Wydawców Książek za najwybitniejszą działalność na polu krytyki w ostatnim dziesięcioleciu przyznano Wacławowi Borowemu, Boyowi Żeleńskiemu i Karolowi Irzykowskiemu. Ten ostatni jednak, jak zaznacza w ostatnim numerze Wiadomości Literackich, nagrody nie przyjmuje, szeroko motywując swą odmowę. Między innymi w oświadczeniu p. Irzykowskiego czytamy: „Przed trzema laty Towarzystwo Wydawców przyznało pierwszą w wolnej Polsce nagrodę za krytykę literacką p. Janowi Lorentowiczowi i Ostapowi Orłowi. Ostatni nie ma za sobą żadnej książki i w życiu napisał może kilkanaście artykułów literackich. Taki wynik uznałem wówczas za skandaliczny i postanowi-

tem sobie nigdy od Tow. Wydawców nagrody nie przyjmować. Prócz powieści, nowel, dramatów i poezji wydałem przed wojną dwie duże książki z zakresu krytyki. Po wojnie byłem jedynym z krytyków starszego pokolenia, który zajmował się najnowszą literaturą polską, bez pochlebstwa, biorąc na siebie cały ciężar walki „starszych” z „młodymi”. Napisałem w tej roli dużo rozpraw zasadniczych, które na różnych odcinkach broniły znaczenia treści w literaturze... Tego chociażby ilościowego dorobku ówczesne jury pod uwagę nie wzięło, a pp. Wydawcy to zaaprobowali. Nieprzyjęcie nagrody przeze mnie należy uważać tylko za wynik mego subiektywnego odczuwania tej sprawy”.

St. Noakowski — St. Jakubowski.

W osobie Noakowskiego sztuka polska poniosła stratę ogromną, o czem już pisano wiele. O znaczeniu jego dla teorii architektury i dzieł sztuki w ogóle, daje pojęcie wspaniałe album p. t. Zamki i pałace polskie, wydane przez kasę im. Mianowskiego (1928). Dwanaście fantazyjnych architektonicznych przemawia do nas czarem baśni i legendy, przenosi nas w świat kolorowych snów z przeszłości.

A krótki wstęp to szczerza poezja wielkiego fantasty, który odczuwa subtelnie piękno owych wizji wyobraźni. Z ocalałych szczątków i ruin stara się wydobyć charakterystyczne cechy niby uśpione echa. I dlatego praca jego „zawiera właśnie próbę takich odtworzeń, przeważnie wewnątrz zamków i pałaców dawnej Polski; nie są one rysowa-

wane z natury, bo takich właśnie niegdzie niema, ale są pomyślane raczej jakimi mogły być.”

„Autor chciał — jak sam wyjaśnia — stworzyć pewne ramki fantazyjno-stylowe, w których mogłyby się przesuwować zeszele w ośchłym niebytu pokolenia tych, co stali na szczytach niegdyś starej Polski”. Ale te ramki wyobraźnia nasza napelnia życiem, tak jak autor „w kilku załączonych urywkach, pokusił się o odtworzenie charakteru fragmentów tych siedzib, nie włączając jednak ściśle podanego tekstu z rysunkami, tworzącami cel właściwy wydawnictwa.”

Poezja tych „wizji artystycznych” wyczerpywała pełne wyrazu rysunki, które wykraczają już poza ramy architektury — same są poezją.

matywnem żądaniem, by się, niemieszkając, w terminie pięciodniowym w Pokrzywnicy przed oblicznością rokoszu stawili, — zapowiadając uroczyste, iż w przeciwnym razie „non obstante absentia” Jęgomosci króla, naród postanowi sam, co „praesens rerum status requirit” (czego będzie wymagał stan rzeczy) — Król się nie stawili (Sebastian — bohater powieści — przyznawał w duchu, że trudno mu się było dziwić), — naród zaś nic nie postanowił. Nie wiedzieli co dalej czynić, oczekiwano decyzji hetmanów. Większość sądziła, że potęga wojsk zebranych wystarczy sama, by króla i dworskich przerazić, bez potrzeby dalszej akcji. Tymczasem król ścigał wojsko pod Wiślicę. Wbrew zapewnieniom przywódców, rokosz nie ogarnął snadź całej Rzeczypospolitej bo w dwa tysiące ludzi pociągnął „sodomczyka” Sienawski, człekik koronny, w trzy tysiące panowie Potoccy. Pod wpływem wojewody Gólskiego szlachta ruska opowiedziała się za tro-nem, o czem, zgrzytając zębami, mówił starosta zygwiński. Wielkopolska czekała na dalszy rozwój wypadków. Siła zależała od hetmana polnego Żółkiewskiego, który śpiesznymi pochodem szedł od południowej granicy.”

A tymczasem... „Pan Stanisław Żółkiewski, hetman polny koronny kasztelan lwowski, zdążył ku Pokrzywnicy, z kilkoma tylko czeladzi. Jechał stępą, a radby był jeszcze zwolnić kroku, po raz pierwszy bodaj w życiu, łamiąc się dusznie sam z sobą. Spłatanie myśli wiły się po głowie sprzeczne, niepewne jasnej zwykłej drogi obowiązku. Z trudem ślacz się owładnąć ich rozstrzelonym chaosem, hetman rozważał wszystkie „pro i contra” wszczętej przez swagrową imprezę, na ścisłych szalach obywatelskiej powinności i sumienia wążąc starannie rychłą swą decyzję.”

A nie była rzecz łatwa dla niego. druha najlepszego nieboszczyka Zamoyskiego, wtajemniczonego we wszystkie tajne królewskie, przez kanclerza przychwytnie, kabaty. „Onże miał swego

czasu w ręku dokument tajnego układu, w Rewlu z Ernestem Habsburgiem zawartego — niecnej dowód frymarki koroną. Zasyłali coś nieco o tej sprawie Zembrzydowski i Stadnicki, gaądała o nim po całej Rzeczypospolitej szlachta, nie pewnego jednak nie wiedząc — czyż haniebny ów papier wdział i on-tytał! Z uśmiechem politowania spoglądał w oczy królewskie na sejmie inkwizycyjnym...”

Wahał się hetman! Stara maksyma przebiegłego Włocha Macchiavella płynęła mu na wargi nęcącym szepcie: „Zamachy stanu chwalebne są i pożyteczne, gdy się udają; przeklecie i zgubne, gdy celu nie osiągną i zawiodą... Niezbita, słusna maksyma! Jak sądzić według niej aktualny rokosz?”

Nie więc dziwnego, że nie chcąc wydawać sądu przedwcześnie, „jechał sam do Pokrzywnicy, aby, własnemu oczyma ujrzawszy, powziąć o tym ruchu zdanie”. — Zjechał! „Oczekiwano na niego w paradyzie. Pod wielką chorągwią, śmiejącą się słońcu napisem: Libertas Aurea (Złota wolność) i pod szeregiem buńczuków, stali panowie: Zembrzydowski, Radziwiłł, Ostrogski, Stabrowski, Werbut, Grudziński, Tęczyński i inni. W głębi wojsko, po bokach niezliczone tłumy szlachty.”

Przyjęto go łucznie i dostojnie! Ale dojrzał, że niema wśród nich miejsca dla niego i dlatego otworzył rzeki Zembrzydowskiemu: „dwie są jeno drogi do naprawy... — Jedna to zamach stanu Cezarowa modła, raptowny, łuchwały, a mądry: do tej drogi ja wśród waciów obiektu ni możliwości nie widzę... Druga, to stary, nieczciwy sposób, ctworem zawdy stojący: Sejm.”

Nie posłuchali tego obrońcy wolności — wybrali drogę rokoszu — wyszli hetmana, wokół którego skupili się obrońcy prawa.

Wybujały indywidualizm polski z tej to epoki wywodził swój rodowód, wspaniałe — po mistrzowski prawie — w powieści Szczuckiej naświetlany. Wśród zagadnień, zdarzeń a ludzi silnie

Z ruchu wydawniczego.

Mapa administracyjna Rosji Europejskiej, (Związku Socjalistycznych Republik Rad.) opracowana na podstawie najnowszych danych i źródeł przez Tadeusza Teslara i Olgierda Hryniewickiego pod ogólną redakcją Jerzego Niebrzykowskiego, Warszawa 1928. Cena 8.— zł. Na półkach księgarskich ukazała się mapa administracyjna sowieckiej Rosji współczesnej, w skąd 1:4 000 000, wykonana w ośmiu kolorach. Mapa ta została opracowana na podstawie najnowszych źródeł statystycznych sowieckich oraz ostatniego spisu ludności dokonanego w Rosji z dnia 17 grudnia 1926 r. Wspomniana mapa daje dokładny obraz obecnego podziału administracyjnego Rosji sowieckiej i jest bardzo pożytecznym informatorem o naszym wschodnim sąsiedzie. To też zasługuje ona na uwagę szerokiego ogółu społeczeństwa, a już wprost niezbędne jest jej posiadanie przez szkoły, a nadto przez instytucje bankowe, handlowe i przemysłowe zainteresowane gospodarczym i politycznym stosunkami Rosji sowieckiej. Dodać należy, iż jest to pierwsza większa ścienna mapa Rosji sowieckiej, opracowana w języku polskim pod względem administracyjnym, statystycznym i gospodarczym.

Order i odznaczenia krajowe i zagraniczne. (Co wiedzieć o nich należy). Kpt. Stanisław Łoza i kpt. Stanisław Biełkowski, Warszawa 1928. Cena 15.— zł. W literaturze naszej dawał się odczuwać brak pracy opisowej o orderach. To też na specjalną uwagę zasługuje piękna książka kpt. Łozy i kpt. Biełkowskiego p. t. „Order i odznaczenia krajowe i zagraniczne”, która ukazała się przed kilkunastu dniami na półkach księgarskich. Zapoznaje ona czytelnika ze wszystkimi orderami polskimi oraz orderami prawie wszystkich państw świata.

Książka ta informuje o orderach w dwójaki sposób:

1. dale opis orderów, omawia ich hierarchię, dewizy, święta orderowe, podział na klasy i stopnie, sposób noszenia poszczególnych klas orderów i odznaczeń, wreszcie zasługi, za które są nadawane poszczególne odznaczenia i

2. dale liczne podobizny orderów. Podobizny tych jest w teście 80 oraz 8 tablic artystycznie wykonanych w 14 barwach. Na tablicach tych przedstawione są wszystkie odznaczenia polskie oraz najważniejsze zagraniczne.

Pod względem graficznym i ilustracyjnym praca ta jest bez zarzutu; wydana jest niezwykle estetycznie na papierze bezdrzewnym. Ze względu na swe encyklopedyczne znaczenie zasługuje na uwagę nie tylko posiadaczy odznaczeń, ale i nalszego ogółu. Powinna się równać znaleźć w każdej bibliotece.

Poza tem dopiero biorąc pod uwagę reprezentacyjny wygląd książki, stanowiąc ona może piękny podarunek imieninowy i świąteczny.

„Wystawy Powszechne”. (Kazimierz Oldziejewski). W tych dniach wyszła z druku praca Kazimierza Oldziejewskiego p. t. „Wystawy Powszechne”, wydane nakładem Związku Towarzystw Kupieckich w Poznaniu. Książka ta jest pierwszą pracą w literaturze polskiej na powyższy temat, a swym ujęciem i popularną formą umożliwia zapoznanie się z całokształtem zagadnień wystawowych.

Autor uwzględnił w pierwszym linij historii wystaw (obcych, oraz przedwystawiskiem polskich, stwarzając pierwszą syntezę historii wystaw polskich od początku do dni ostatnich), organizację wystaw, ich położenie prawne i wreszcie wartość społeczno-gospodarczą wystaw.

Treść książki poprzedza słowo wstępne p. dra Stan. Wachowiaka, naczelnego redaktora i prezesa Zarządu Powszechnej Wystawy Krajowej 1929 r. w Poznaniu.

Część pracy, traktująca o przedwystawnej działalności wystawowej Ligi Pomocy Przemysłowej we Lwowie, została wydrukowana osobno, w formie oddbitki, na specjalne życzenie i nakładem wspomnianej Ligi.

Objętość książki wynosi 222 str. plus VII str. plus 8 tablic z ilustracjami. Okładka sztywna, z kolorową ilustracją. Wykonanie bardzo staranne, na papierze tebierykowanym.

Książka jest do nabycia u nakładcy: w Zw. Towarzystwo Kupieckich w Poznaniu, Pocztowa 31, tel. 5239, oraz w główniejszych księgarniach. Cena sprzedażna wynosi 6.— zł. za egzemplarz.

poczyna bić serce polskie, a napięta gorączką podziwu i ciekawości myśli płyną w świat bujnej i barwnej przeszłości. Historia Polski przemawia z tych kart i artyzmem i ilością ducha rewolucyjności i twórcy wielkiej legendy z złotej wolności.



MŁYN KASZY I MAKUCHÓW MAX WEICHMANN

Hurtownia i detaliczna sprzedaż

zboża, mąki, artykułów spożywczych makuchy i artykuły pastewne

Adres telegr.: Max Weichmann

Katowice, ul. Poprzeczna 15

Telefon Nr. 78 i 79.



J. JAKUBOWICZ
WARSZAWA

Nie można taniej!
Płaski zegarek!!!
Tylko zł 5.93 (zam. 25)

Wysyłamy pocztą za zaliczeniem, elegancki zegarek nikielowy. Chód dwudzienny, na kamieniu. — Wyregulowany do minuty, z gwarancją za dobry chód na 8 lat. 2 szt. 11.60, 4 szt. 22.68 6 szt. 33.60. — Lepszego gatunku 7.75 9.50 11.50 15.00 18.00 25.00 i 30 zł. Na rękę z pastkiem 10.50, 14.00 17.00 20.00 23.00 25.00 30.00 35.00 zł. Z francuskiego nowego złota 15.50 20.00 25.00 30.00 35.00 40.00 45.00 50.00 55.00 zł. — Budziki stołowe 11. 15 17 i 20 zł. Łańcuszki z nowego złota po zł 1.85 2.50 3.50, 4.75 i 5.50. — Za kosztą przesyłki placującej. — Adres:

Skład Zegarm. Józef Jakubowicz.

Warszawa, Sienka 27. Oddz. 511.

Firma egzystuje od roku 1900. Należąca do niej wieloma złotymi medalami i krzyżami. Należąca do niej także dziełach artystycznych. Z braku miejsca zamieszczamy niektóre:

Nr. 1355. Sz. P. Proszę o wysłanie jeszcze jednego zegarka z fr. nowego złota. Przy tej sposobności mam zaszczyt podziękować za otrzymane 3 zegarki, z których jeden w zadaniu. — W najbliższych dniach wyśle zamówienie na kilka zegarków.

Prezes Stanisław Borowicz w Kutnie.

Nr. 1357. W P. Za przesłane mi dwa zegarki składamy Panu serdeczne podziękowanie gdyż jestem z nich zadowolony, proszę o przesłanie zegarka.

Burkiewicz, Post. Pol. w Szczepanowie.

Damski i męski Salon fryzjerski

F. Nitsche

Katowice, ul. Poprzeczna 8
Telefon 20-38.

Ondulacja włosów (system Mayer, Karlsbad). Ondulacje modne. Farbowanie włosów. Masaże. Manicury. Kosmetyki.

Smacznych kropli

może P. uzyskać, o ile P. sobie przyrządzi wino z owoców i jagód przez zastosowanie **drożdży winnych „Vierka”**. Butelka tego szlachetnego i smacznego napoju kosztuje przeciętnie tylko 15-25 groszy. Dla czegożby P. chciał zrezygnować z produkcji własnego wina, jeżeli już w wieloletnich gospodarkach domowych praktykuje się własny wyrób owocowego wina, tak samo jak sporządzanie ciasta i pieczenie. Du przyrządzenia w wino polecamy: kołki szpantowe jak do butelek, rurki do fermentacji wina, lejki, butelki koszykowe, węże do napełniania jak i inne przybory.

Drogerja Emil Heller

Katowice, ul. Marszałka Piłsudskiego 28a.

„SILESIA”

właśc. Maks Klucza, Katowice

ul. Pocztowa 12-14

**PIERWSZORZĘDNY
WARSZTAT REPERACYJNY
OBUWIA**
z elektrycznym popędem.

Własne zakłady wulkanizacyjne dla śniegowców i kaloszy. Zelowanie obuwia z gumowymi podszewkami w oryginalnym wykonaniu. Ceny przystępne.

Chlorodont

usuwa:

Kamień nazębny

który powstaje ze śliny, jest bardzo niebezpieczny dla jamy ustnej, gdyż powoduje sukcesywną infekcję dąsłóg, chorobę szczyłki, często gęsto zapalenie i rozpięcie dąsłóg.

Pasta do zębów CHLORODONT dzięki pierwszorzędnym właściwościom mechanicznym, jest najlepszym środkiem pomagającym przeciwko kamieniom nazębnym.

Osad nazębny

Z powodu stałego palenia papierosów lub cygar, powstaje na zębach brzydki zabarwiony osad, może nie bardzo szkodliwy dla zębów, niemniej jednak ujemnie działający na ich wygląd.

Brzydki ten osad usunąć się da jedynie przez regularne, mechaniczne tarcie szczoteczką do zębów, zwapniałą w pyłku, miętową pastą do zębów CHLORODONT.

Nieprzełymany zapach ust

który rozprzestrzenia dokoła nieprzyjemny zapach, uniemożliwiając bliższe zetknięcie się z ludźmi, cierpiącymi na tę dolegliwość.

Neutralne sole, znajdujące się w pastce do zębów CHLORODONT, które powodują zwiększenie się śliny, a temsamem naturalne czyszczenie jamy ustnej w połączeniu ze wspaniałym orzeźwiającym miętowym zapachem, usuwają również brzydki zapach ust.



Największe Składy w Polsce

firm

**„EBECO”, Katowice, ul. 3-go Maja 34
WŁ. STRZAŁKOWSKI, Bieńsko, Zamkowa 2**

polecają praktyczne podarunki na gwiazdkę po najtańszych cenach **gramofony, płyty, krajowe i zagraniczne**: Ebeco, Elektrola, His Masters Voice, Parlophon, Columbia, Odeon, Syrena — oraz **wszystkie instrumenta muzyczne**. — Oryginalne maszyny do pisania UNDERWOOD. — Rowery, maszyny do szycia. **Ze gotówką!** Na spłaty! PP. Urzędnikom Państwowym i Komunalnym znaczne ulgi.



Składnica Mleczarni Poznańskich

wł.: Rudolf Bak

KRÓLEWSKA HUTA, ulica Jagiellońska 4

Tel. 1112

poleca na święta:

**Nabiał, konserwy, delikatesy, wina
cwoce, miód prawdziwy, pyszne gwarantowane.**

Świąteczne kosze podarunkowe.

CENY PRZYSTĘPNE.

» HURT I DETAL. »

FUTRA

pierwszorzędną fakturę kuśnierską

M. Rothblum

KRÓLEWSKA HUTA, Rynek 5 tel. 14-38

Specjalny dom doskonałych towarów futrzanych.

Zakupując dziś futra to rzecz zaufania, dlatego radzimy kupować tylko u znawców i na miejscu. Nie dać zmilyć się krzyżując reklamą i tańszymi cenami, to zatem zaleta. Moja 21-letnia praktyka w tym fachu jest też najlepszą gwarancją, że jestem w stanie dać pierwszorzędną towar i fachowo przygotowany pod każdym względem.

Na zimową porę

polecam po cenach przystępnych: elektryczne poduszki do ogrzewania, kompresy, opaski grzewcze, kapele elektr. świetlne, aparaty inhalacyjne.

Herman Holzmann,

ul. Teatralna 2 Katowice, Telefon 810

MEBLE

Jadalni, sypialni, pokoje męskie, kuchnie i meble pożyteczne do starca po cenach umiarkowanych za gotówkę i na raty.
R. Pankala, Mysłowice.
Rynek 17. Telefon 1073.

Provincial Wyjazd do Warszawy zbyszczny:

Zaintawiamy wszelkie zlecenia w sądach, urzędach państwowych i komunalnych, instytucjach finansowych i wszystkich innych, interwencje, zastępowanie, porady, informacje we wszelkich sprawach. Windykacje weksli i należności. Wywady.

Biuro „Pomoc Prawno-Handlowa”

Warszawa, Nowy Świat 28

Prosimy zalecać znaczki pocztowe na odpowiedź.

Korespondencja w całej Polsce noszątku.

Zakłady Przemysłowe

MŁOT

Sp. z ogr. odp.

Katowice 11, Żółkiewskiego 3.

Telefon 1663.

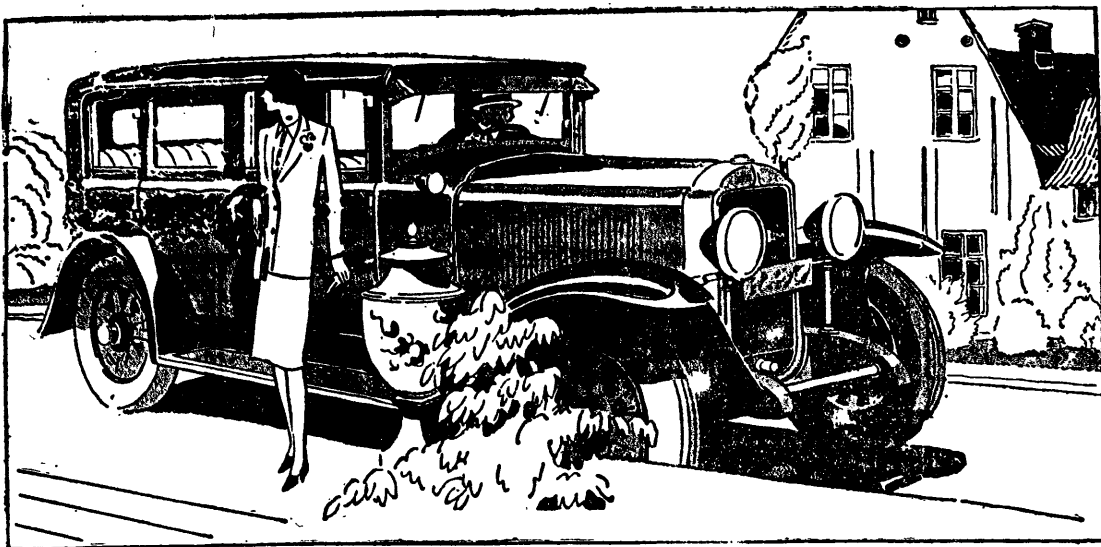
Wykonują: Władza do studni kanałizacyjnych, górnice suchoproszkowe „Univerum”, konstrukcje żelazne i wszelkie roboty stolarskie, torowiska i kowalskie.

Meble

Sypialnie, jadalnie, gabinety męskie. kuchnie także meble pożyteczne, wyroby tapicerskie wszelkiego rodzaju, poleca najkorzystniej **Warszawski Skład Mebli**

Katowice, ul. Młyńska.

Król Huta, ul. Wolności 1.



Buick na rok 1929, jako ostatnie słowo techniki, jest arcydziełem stylu i konstrukcji

Jubileuszowy model Buick'a na rok 1929 Triumf 25 letniego doświadczenia

WOBECE przypadającego w tym roku 25-lecia istnienia tej marki nowy model Buick'a osiągnął szczyt doskonałości. Jest on pod każdym względem prawdziwą rewelacją w świecie produkcji automobilowej.

Najnowszy kierunek w budowie karoserji

W jubileuszowym modelu Buick'a zastosowano zupełnie nowego pomysł karoserji Fishera, która przewyższa wszystko, co dotychczas w tej dziedzinie wykonano.

Nowa linia rysunku, pięknie zaokrąglone kontury karoserji, przestronne i wygodnie urządzone wnętrza zwracają przede wszystkim uwagę znawcy.

W żadnym innym wozie niema tyle wolnej przestrzeni, — wszystkie urządzenia tak są rozmieszczone, że kierowca ma je zawsze pod ręką — nowością jest ruchome siedzenie, które może być dowolnie

przesuwane nawet podczas jazdy za pomocą specjalnej rączki.

Szybkość, bezpieczeństwo i trwałość

Wydajność silnika powiększono o 17% przy tak samo oszczędnym zużyciu benzyny. Posiada on większą średnicę i skok cylindra, ulepszony wał rozrządczy oraz poruszaną mechanicznie pompkę do benzyny.

Następnie wzmocniono odpowiednio konstrukcję podwozia, którego wytrzymałość pozwala na rozwinięcie z łatwością i bezpieczniejszą 120 kilometrów na godzinę.

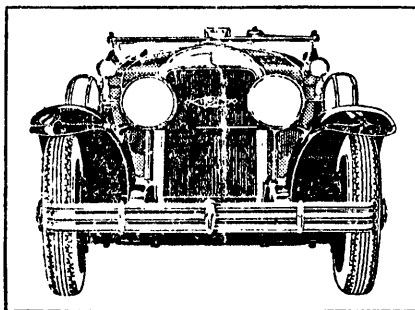
Poprzeczne części ramy zostały wzmocnione i ilość ich powiększona. Wzmocniono również skrzynkę biegów, sprzęgło i przegub kardanu. Wzmocnienie to zo-

stało dokonane raczej przez zastosowanie jeszcze lepszego materiału niż przez powiększenie wagi.

Chłodnica według nowego projektu uzupełnia piękny wygląd samochodu.

Naogół, przy zachowaniu 25-letnich pięknych tradycji, które są podstawą olbrzymiej popularności Buick'a, jubileuszowy model na rok 1929 jest dłuższy, odznacza się większą szybkością, silniejszą budową, oraz większą wygodą i wytwornością wewnętrzną i zewnętrzną karoserji.

Słowem, nowy model Buick'a na rok 1929, jako ostatni wyraz techniki samochodowej jest prawdziwym triumfem wytwórni General Motors. Stanowi on jeszcze jeden etap na drodze do doskonałości. Wyrób General Motors.



Próbna jazda w porozumieniu z najbliższymi zastępcami

Buick na rok 1929 jest również kształtny z przodu jak i z tyłu. Kto raz go poprowadzi przekona się o jego wyższości nad wszystkimi innymi samochodami

BUICK

GENERAL MOTORS W POLSCE, WARSZAWA

Wytwórnia wyrobów ortopedycznych

J. Kneński

Królewska Nuta, ul. 3 Maja 53

Specjalny warsztat szluczników rąk, nóg, gorsetów ortopedycznych, wkładów do nóg płaskich itd. Wyrób wszelkich lekarskich instrumentów oraz specjalna naprawa i nakładanie instrumentów chirurgicznych.

Konto bank.: Bank Ludowy i Dresdner Bank.

Cierpiący

na dolegliwości uszu

jak przytępiony słuch, rwanie, strzykanie, szum itp. żąda prospekt

f-my „Herba” Poznań 76

Zwierzyniecka 1.

Gospodynie!

Do farbowania własnej garderoby używajcie tylko barwki „Braunsa”. Bawełna, jedwab i piodno po farbowaniu barwikiem „Braunsa” zima metodą wyglądają jak nowe. Jedyna próba opłaci się.

Drogerja Emil Heller,
Kłowie, ul. Marszałka Piłsudskiego 23a.

Zawalcie
złote orzynamo
patentowane nitry (tutaj)

DWUWATKI!

Chrześcijańskiej fabryki gliz „Sokół”
Wł. Kwaśniewski Fr. Pacholczyk
Warszawa, Leszno nr. 108

Co kosztuje bielizna?

Dokładne obliczenie wykazało, — że bielizna, która rodzinie składającej się z 5 osób, co 14 dni oddaje do prania, przedstawia wartość około 1100,— złotych. Mydło nleznanej marki i mniejwartościowe tak zwane „tanie” kosztuje jakieś 10—20 groszy na kilo mydła, aniżeli mydło słynnej i znakomitej marki „Kollontay” a pralka, które pod gwarancją jest nieszkodliwe, subtelnie perfumowane i zawiera glicerynę. Pomniawszy już zupełnie fakt, że mydłem „Kollontay” pierze się lepiej i szybciej, — czy opłaca się Szanownej Pani ryzykować bieliznę wartości 1100,— złotych „zaoszczędzonych” 10—20 groszy? Słynne mydło „Kollontay” nie jest ukryte w bezwartościowym opakowaniu, za które Szanowna Pani płaci niepotrzebnie. Spokojnie może Szanowna Pani zbadać twardość, zapach, wygląd etc. tego pięknego, nieopakowanego mydła „Kollontay”. Proszę o tem pamiętać przy następnym praniu!

Mydło
KOLLONTAY



Jedyny Wytwórca: Eryk A. Kollontay — Fabr. chem. Katowice-Brynów.
Złoty medal na Wystawie w Katowicach 1927 r.

FORD

Model A 1928
Limosyny
czterodrzwiowe
Limosyny
dwudrzwiowe
Landolety
na taksówki
Samochody
ciężarowe, 2-tonowe dostarcza

Przedstawicielstwo
Ford Motor Company A/S
„AUTOSERVICE”

Sp. z o. p.

Telefon 2-92

Katowice, Damrota 2

Telefon 2-92

ADOLF DÖRFLER Katowice, Rynek 12
DOM SPECJALNY MODNYCH ROBÓT RĘCZNYCH

Warsztat artystycznego wyszywania chorągwi, sztandarów
paramentów kościelnych.

Obfity skład wszystkich materiałów dla wyszywania i dla robót
na drutach, franki, koronki, narysowane i gotowe roboty ręczne

Na Święta do pieczywa.

Jedynie

PERŁA MARGARYNA MŁECZNA

z fabryki margaryny „HERBA” w Królewskiej Hucie
na Górnym Śląsku jedynej w Polsce
zastąpi masło naturalne.

Swoją dobrocią przewyższa najlepszą niemiecką margarynę w wiankach z Gdańska,
jest znacznie tańsza, daje zatrudnienie tylko polskim pracownikom i pracownikom.

Znajdzie wszędzie Margarynę „Herba”

Popierajcie przemysł polski.

Fabryka Margaryny „Herba”

Tel. 5-38.

Królewska Huta, Rynek 3.

Tel. 5-39.

Fabryka Zabawek, właśc. Fryderyk Fuchs

Królewska Huta, ulica Wolności nr. 28

Fabryka ulica 3-go Maja 26.

poleca:

praktyczne artykuły podarunkowe,
nakrycia stołowe Alpaca, towary skó-
rzane i nikielowe, wyroby kosmetyczne,
kryształowe, szklane, porcelanowe,
fajansowe, jakoteż w wielkim wy-
borze: lalki, motocykle, konie na bie-
gunach, drzynki, wózki lalkowe oraz
inne zabawki własnego wyrobu.

Handlarze i odsprzedawcy korzystają z cen fabrycznych!



Baterie

anodowe i do lampek
kieszonkowych

znane dawno ze swej dobroci, oszczędne
w użyciu, długotrwałe, do tego niezawodne
i tanie.

W razie niemożności nabycia należy się
zwrócić do

Fabryka „RADIO” Wytwórnia Elementów

Królewska Huta, ul. Mieleckiego 27. Telefon Nr. 792.

**Najstaranniej pielęgnowane
wina wszelkich gatunków**

oraz

Wódki i Likieri renomowanych firm

poleca

Firma Przyszkowski i Sp. Tow.

Z O. D.

Hurtownia win

Sprzedż detaliczna

KATOWICE, ul. Marjańska 7. / Tel. 1298.

W walce o zdrowe nerwy i zdolność do pracy?



W jaki sposób pozbede się nerwowości?

Smutne to pytanie. Jak ciężkie westchnienie wyrwa się z piersi tysięcy i tysięcy ludzi. Istotnie choroby nerwowe stanowią najpowszechniejszą formę cierpienia kulturalnej ludzkości. Słabość i podrażnienie nerwów występuje coraz to częściej, a walka o byt i miennie staje się coraz trudniejsza i zaciętsza. Objawy chorób nerwowych są najróżnorodniejsze. Zwykły ból głowy, zarówno tak okropny ból części głowy i całej czaszki, osłabienie pamięci, trudność myślenia, drażliwość, osłabienie woli, zniechęcenie, przykre myśli, zawroty, niezdolność do pracy umysłowej i fizycznej, męki bezsenności, mizantropia, strach przed wszystkim, przed postawieniem w najdrobniejszej sprawie codziennego życia, niezdolność chodzenia, siedzenia itp. Te uczucia strachu i wprost okropne. Nie mogą znaleźć punktu oparcia. „Myśli moje płaczą się bezładnie.“ Oto tak się karzy wielu ludzi. Skłonność do zamyślenia się, zaniechęcania obowiązków, niepewność mowy, brak zdecydowania w pisaniu, drżenie członków, dolegliwości żołądka, kłuszek i narządów trawiennych, zaparcie, kłócie i darcie w członkach, wadliwe krążenie krwi, uderzenia krwi do ścian, chroniczne zimne nogi, bicie serca, duszność, brak tchu, nerwowa gorączka i dreszcze, czerwienienie, bladość itp.

Czy można zaradzić?

Jeśli się chce zapobiedz słabości nerwów wraz ze wszystkimi, towarzyszącymi jej objawami chorobowymi, to trzeba w pierwszym rzędzie wzmożnić wolę. Brak energii i woli u ludzi nerwowych stanowi główną przyczynę ich niepowodzeń życiowych.

Otwórzmy oczy

Ciągle widujemy kogoś nas egzystencję, które zmarniały tylko dlatego, że bezwzględnie poddały się smutnemu losowi. Słaby i chwiejny charakter jest jak chorągiewka na dachu, zdany na łaskę i niełaskę każdego powiewu. Chorym nerwowo zaleca się najróżnorodniejsze środki i trzeba przyznać, że wiele z nich raczej szkodzi, niż pomaga. A jednak istnieją drogi, prowadzące do zdrowia.

Nie bądźcie niewdzięczni!

Względem natury, która częstokroć krętymi drogami, bo ręką uczonego chemika, podaje środki, które rzeczywiście są godne uwagi, bo wzmacniają i leczą. Taką łaską natury jest

Prawdziwy Kola Lecithin

który odświeża, zwiększa zdolność do pracy i siłę do życia jest najlepszym pożywieniem dla nerwów i mózgu, polepsza skład krwi, odmładza, wraca radość życia, poczucie młodości z jej zdrowiem i energią, które zapewniają powodzenie i szczęście. KOLA LECITHIN chroni nerwy przed wyczerpaniem i daje odporność we wszelkich przeciwnościach życiowych. KOLA LECITHIN wprowadza do organizmu w najczystszej formie to, co stanowi podstawę substancji tworzącej komórki i nerwy ciała ludzkiego.

Wielu lekarzy.

a między nimi najwybitniejsi badacze i profesorzy uniwersytetu, zalecają KOLA LECITHIN, jako znakomity środek.

Żadacie darmo próby

oraz interesującej i pouczającej broszurki o nerwach. Wysyłamy ją natychmiast, franco bez cła i zupełnie darmo. Przeczytajcie ją! Przekonacie się, że przed każdą poważną chorobą występuje, jako objaw wstępny, osłabienie sprawności ciała. KOLA LECITHIN podnosi sprawność ciała. Przekonacie się, że można rzeczywiście przedżyć życie, uniknąć choroby, wyleczyć cierpiących, wzmożnić słabych, upewnić chwiejnych, a nieszcześliwym wrócić szczęście i spokój.

Trzeba tylko chcieć

Rozpoznanie niebezpieczeństwa tylko wtedy działa uspokajająco na umysł, jeśli jednocześnie wskazuje mu się drogę, która pozwala na niebezpieczeństwa tego wyświecić obroną ręką.

Ernst Pasternack, Berlin S. O.

MICHAELKIRCHPLATZ Nr. 13 Oddział 322.

Podarunki gwiazdkowe

w bardzo bogatym wyborze po zadziwiająco niskich cenach



Obrazki ślubne



modne bransolety, kołczyki szpilki i papierošnice.

P. F. JANOTTA

Katowice, ul. 3-go Maja 31

Fr. Rozkosz

Zakład Pogrzebowy

Katowice, Mikołowska 10

Wytwórnia mebli wszelkiego rodzaju pojedyncze jak i kompl. urządzenia. — Wykonanie według życzenia. —

Skład futer i pracownia kuśnierska

„KARAKUL“

J. Langer

Tel. 1044 Sosnowiec, Modrzejowska 161 p.

Poleca w swoim magazynie wielki wybór gotowej konfekcji futrzanej damskiej i męskiej. Pała karakulowa i fokowa, etole, lisy itp. oraz wszelkie gałtunki korynek do toalet. — Wszelkie roboty kuśnierskie wykonywane we własnym warsztacie kuśnierskim. — Ceny konkurencyjne. — Robota pierwszorzędna. — Bardzo dojrzałe warunki spłaty. — Obowiązek nie obowiązuje do kupna.

Przedsiębiorstwo przewozowe

Robert Simenauer

KATOWICE, ul. Graniczna 5.

Tel. 1707.

Tel. 1707.

Specjalność:

wyhadowanie i załadowanie wagonowe: węgla, kołsu i materiałów budowlanych.

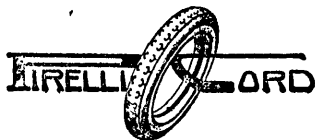
Ciężkie transporty traktorami.

Instytut Stenograficzny Katowice

Stale kursy stenografii, korespondencji, pisanie na maszynach. Sekretariat Instytutu: ul. Francuska 17.

Ogłaszajcie się w „Polsce Zachodniej“.

Opony samochodowe i motocyklowe



Gumy pełne i półpneumatyczne



508

do samochodów ciężarowych i autobusów.

Wszystkie wymiary stało na składzie u wyłącznego sprzedawcy na Polskę

H. SCHWIDEWSKI
Katowice — Szosa Wetnowska

Telefon nr. 66.

Adr. telegr. Schwidewski.

Odczujesz prawdziwą radość

w Wieczór Wigilijny, słysząc przeczysty ton

3-lampkowego aparatu

firmy **„Radium“**

Katowice, ulica Kościuszki nr. 49.

Aparat ten jest polepszeniem własnej inwencji i oznacza szczyt doskonałości w zakresie radiotechniki. Przedstawia on następujące korzyści wobec przestarzałych aparatów.

Pełne wyłączenie miejscowej stacji nadawczej. Możliwość odbioru licznych innych stacji. Wprost dziecinna łatwość obsługi. Wreszcie nader niska cena, wynosząca tylko

zł 180.—



BLUM i BINDER

dawniej Max Neustadt

Telefon 1226

Katowice, ul. św. Jana 5

Telefon 1226

Skład wykwiutnego obuwia F. L. Popper, All Over, Tip Top i Welfit angli.

Śniegowce i kałosze różne marki krajowe i zagraniczne

Specjalnie polecamy mechaniczne obuwia wyrobu krajowego pierwszorzędnej jakości marki N. B. R.

Olbrymi wybór

MEBLI

po cenach fabrycznych
za gotówkę i na raty
poleca

E. Winkler

Rybnik

1. Kościelna — Tel. 1044

Dobra egzystencja.

po sprzedaniu za 3 1/2 tys.
dotych komplet maszyn
do wyrobu **szyszków
szkolek** i linjo-
wante, krajanie, szycie
głutem, obcinanie. Oferty
do Polski Zachodniej pod
„Latw wyrób”.

Baczynia Gorsetów Paryskich

„Maigorzata”

Lwów, Batorego 34,

Lilja

Katowice

ofica Francuska 17

poleca najnowsze gorsety

paryskie na miary po

cenach przystępnych.

Podarki

u gwiazdkę dostanie się

dobrze a tanio u

Jana Wierosińskiego

Skład futer — Król. Huta

ulica M. Piłsudskiego 1.

HAMBURSKA

HALA RYB

Katowice, Poprzeczna 14

Telefon 1420

poleca codziennie:

żywe karpie

i liny

świeże ryby

morskie i rzeczne

śledzie

wędzone, opiekane

i marynowane, własnego

wyrobu

Spraw: hurtowa i detaliczna

Adres telegraficzny:

HANSA, Katowice.

Czy chcesz otrzymać posadę?

Masz ukończyć kursy

fachowe, korespondencyj-
ne profesora Sekulowicza,

Warszawa, Żółwia 42.

Kursy wyuczają listownie

buchalterji rachunko-
wości kupieckiej, kores-
pondencji handlowej, ste-
nografji, nauki handlu,

prawa, kalendarji, nisania

na maszynach, towaro-
znawstwa, angielskiego,francuskiego, niemieckie-
go, niemieckiego, po u-

kończeniu świadectwo.

Złotnicie protektów.

Ogłoszenie.

Przy ofertach szylowa-

nych należy załączać

dotychczasowych świadectw

lub oświadczeń o przynaj-

mniej 5-letnim doświadcze-

niach. Za załączone

świadectwa, załączone

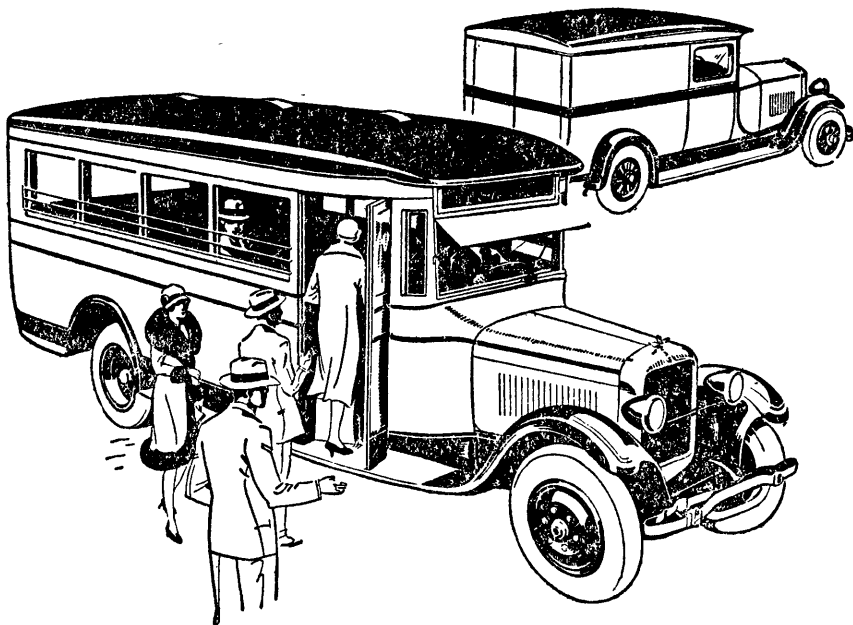
przy szylowanych ofe-

rtach nie bierzemy żadnej

odpowiedzialności.

Administracja

„Polski Zachodnie”.



SIŁA MECHANICZNA - TO OSZCZĘDNOŚĆ W PRZEMYSLE.

Przemysł dzisiaj porusza się na kołach pojazdów mechanicznych. Studebaker, firma która produkowała najlepsze pojazdy mechaniczne w ciągu 76 lat swego istnienia, obecnie dostarcza modele samochodów ciężarowych specjalnie wysokiej klasy, zaspakajających wszelkie nowoczesne wymagania transportów przemysłowych i handlowych.

Samochody te są budowane na siedmiu typach podwozi o różnym rozstawie kół, przy zastosowaniu jednego z trzech typów silnika w zależności od wymagań.

Przedstawiciele firmy Studebaker
udzielają wszelkich bliższych informacji.

UWAGA: Części zapasowe stoja na składzie...

CARL REICHMANN

KATOWICE, UL. STAWOWA 5.

TELEFON 253.

SKŁADNICA DLA PRZEDSTAWICIELI W POLSCE:
AUTOSALE COMPANY G. m. b. H.

Sp. z ogr. odp.

GDANSK, HOPFENGASSE 7A.

Adres Telegr.: AUTOSALE, GDANSK.

SAMOCHODY — AUTOBUSY — CIĘŻARÓWKI — CZĘŚCI ZAPASOWE.

STUDEBAKER

Krynica.

„Polska Korona” pensjonat
Na zimowy sezon prowa-
dzi Dyrektorowa Kocha-
ńska do 15/XII. Wiadomość
Chelm Lubelski, Bank
Lódzki.

Krynica.

Na sezon zimowy pen-
sjonat „STELLA” Drowej
Gniazdowskiej otwarty od
1. grudnia br. Ogrzany
znakomicie. Wytworna
kuchnia, ceny konkuren-
cyjne.

Zakopane.

„ZAMIEC” ul. Jagielloń-
ska pensjonat murowany,
nowootwarty pod zarzą-
dem Zofji Rössnerowej i
Ludwika Korbowej, poleca
pokoje komfortowo urzą-
dzone. Ciepła zimna woda
bieżąca, łazienka, balkony,
Kuchnia wykwiutna, ceny
konkurencyjne.

Zakopane.

Zawiadamiam uprzejmie,
że w miejsce „Pozna-
niańki” objęłam pensjonat
„Januszek” przy ul. Chę-
bińskiego, położony w
własnym rozległym parku
świerkowym. Pokoje ła-
dne, ciepłe, z krytymi wo-
randami. Ogólna oszklona
weranda. Cena pokoi z
utrzymaniem i światłem
12-20 zł. Wanda Ryb-
icka.

„Stenograf Polski”

miesięcznik ilustrowany,
organ Instytutu Stenogra-
ficznego — Warszawa,
Krucza 26, wyuczające
go również listownie ste-
nografji najdoskonalej —
wychodzi, miesięcznie dwa
zł. Prospekty bezpłatnie.

Na gwiazdkę

polecam mój wielki wy-
rób koni w skórce na bie-
gunach. Wykonuję wszel-
ką robotę siodlarską i ta-
piarską.

J. Kucza

mistrz siodlarski i tapicze-
r, Król. Huta, ul. 3-go Maja 33.

Zgubiona

książeczkę wojskową wy-
stawioną przez P. K. U.
Gostyni na nazwisko Gro-
nowski Michał, oraz pa-
pieri, — białe uniwersa-
lium.

Flaszki

monopolowe, od wina,
piwa, wody sodowej i bu-
telki koszykowe, jak rów-
nież szkło — polerzone
kurzy.

Ludwik Czech, Król. Huta

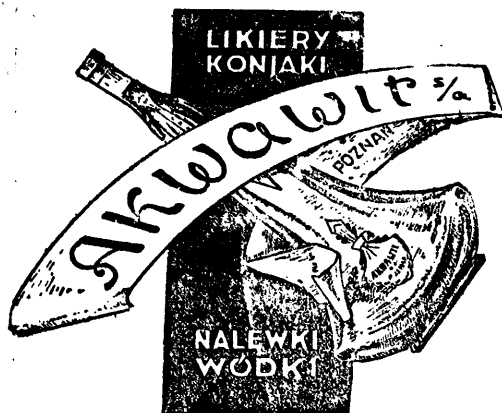
Gimnazjalna 3. Tel. 7-99

Pila: Czech Bolesto

inwalidów 6. Telef. 10-34

Rydzę kiszono

bezcukli około 5 kg. za
13,— zł., marynowane za
13,— zł., grzyby suszone
ładne po 25,— zł. za 1 kg.
owoców śliwkowych z ca-
kiem, 5 kg. za 12,— zł.,
gogodne smażone z ci-
kiem 5 kg. za 14,— zł.,
prawdziwa owcza bryndza
5 kg. za 14,— zł. posyła
franko za pobraniem poc-
towo Pinkas Steinea
Kosów koło Kolomyj.



Emil Misera / Katowice

ulica Marszałka Piłsudskiego nr. 6 — Telefon nr. 13-28

Delikatesy / Konserwy / Spiritualie

Hurtowny handel win

Poleca dobrze pielęgnowane wina:

czerwone Bordeaux i burgundzkie po ca. 1/2 l. od zł 4,50 poczw.	
białe Bordeaux i burgundzkie	6,00
Stare wina węgierskie i tokajskie	7,00
białe i słodkie wina austriackie	4,90
Mosel	6,00
Reasie	8,00

Malaga - Tarragona - Mistella i Samos - Sherry

Madeira Portwein - Vermouth - Cinzano - Kra-

lowy - Wisky - Konjaki - Rumy i Araki

w wielkim wyborze od chlubnie renomowanych firm. Francuskie likiery, koniak, szampan w oryginalnych flaszach, białe i czerwone wina. Bordeaux i burgundzkie wina, oryginalne, zakorkowane. Skotchi Whisky - Old Jamaica Rum - Arac Palavia

Śniegowce, domowe ciepłe pantofle, teki, damskie torebki, galanteria skórzana i walizki

Skóry i Przybory szewskie
poleca w wielkim wyborze po najniższych cenach

J. Koplewitz, Król. Huta
ul. Wolności 50 (obok Colosseum)

Odsprzedawcom i szewcom udzielam wysokiego rabatu na dogodnych warunkach.

Lekarz chorób dzieci Dr. med. S. Kapelner

po długoletniej praktyce w Krakowskich szpitalach dziecięcych (Doc. Dr. Bujak) osiadł

w Król. Hucie, przy ul. Sobieskiego 1 róg ul. Wolności
Telefon 444 Lampa Kwarцова.

Magistrat miasta Katowic

poszukuje:

1. Inżyniera statyka żel-betonowego z ukończonymi studiami politechnicznymi i z dłuższą praktyką. Ubiegający się zechce wnieść podanie do dnia 2 stycznia 1929 r. do Mag. stratu miasta Katowic z odpisaniami świadectw, życiorysem z załączeniem dokumentu obywatelstwa polskiego. Pobory 800 zł., względnie według umowy.
2. Technika budowlanego, rysownika z ukończoną szkołą budowlaną i praktyką do wypracowania rysunków wykonawczych. Ubiegający się zechce wnieść podanie do dnia 2 stycznia 1929 r. z odpisaniami świadectw, życiorysem z załączeniem dokumentu obywatelstwa polskiego. Pobory według umowy.

Na gwiazdkę

ceny znacznie niższe

FUTRA

Pierwszorzędny zakład Kuśnierski
Szymon i Leon Bienenfeld
Katowice, ulica Poprzeczna 14 I. p.
Telefon nr. 11-17

Poleca w wielkim wyborze futra damskie i męskie
Dla P. T. urzędników dogodne warunki.

Zakład Dentystyczno-Techniczny

J. Friedmann

Lipiny, ul. Byłomska 6.

Przyjmuje od 9—12 i od 3—6.

Sztuczne uzupełnienia w pierwszorzędnym wykończeniu.



Skład hurtowy na Górny Śląsk
Z. Tafelski, Król. Huta Pl. Wolności 43

MEBLE

wszelkiego rodzaju jak:
foteliki, pokoje meble, sypialki, kuchnie,
meble klubowe i meble pojedyncze
po przystępnych cenach i dogodnych warunkach poleca

Franciszek Widera

Ruda Śl. Nowa Wieś,
Plac Wolności ul. Mikołowska 8.

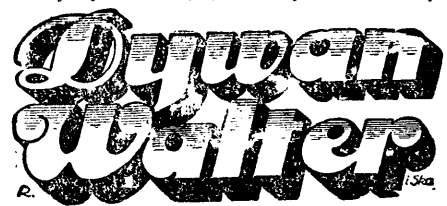
Nasza wielka

Sprzedaż Gwiazdkowa

rozpoczęła się w piątek dnia 7. grudnia 1928 r.

Dywany mostki, materjały na chodniki, kilimy, dywany kokosowe, chodniki kokosowe, dywany linooleumowe, chodniki linooleumowe.

Przy wpłacie gotówką udzielamy na powyższe artykuły aż do świąt gwiazdkowy rabat **10%**



Wspaniałe podarunki gwiazdkowe

znajdziecie w bogatym wyborze i po tanich cenach

== w Specjalnym Domu ==

Konrad Vogel, Katowice

Katowice, ul. Poprzeczna 6 Tel. 2435 Bielsko, ul. Kolejowa 2 Tel. 2153

Eleganckie torebki damskie — Portfele — Etlutki do papierosów i cygar — Portmonetki — Teczki do akt — podkładki do pisanja — Kasetki do paznokci — Necessary — Walizki — Przybory do pisanja — Prawdziwe brzozy — Towary z metalu, drzewa, marmuru i alabastru, przybory do palenia Papierosnice — Popielniczki — Zegarki — gustowne parasolki damskie — Termosy.

Dywany

ręcznej roboty

w wszelkich rozmiarach po cenie fabrycznej i na dogodnych warunkach płatności posiada nasz skład sprzedaży znajdujący się

w Katowicach

ulica Andrzeja 13/3. Tel. 3180.

Rudolf Rochowicz i Ska

Fabryka Dywanów

Biała, Rzeźnica nr. 2.

Pierwsze Źródło Zakupu



Największy Skład w Polsce

CZĘŚCI ZAMIENNE

FORD i CHEVROLET

Wszystko stałe na składzie.

Michelin Opony

oraz wszelkie inne marki

Masyw do ciężarowych aut

Wszelkie akcesoria i dodatki w dużym wyborze. artykuły dla budowy karosjerii i wulkanizacji.

Dział Gumowy.

Wszystko do AUTA!

Opony rowerowe - Śniegowce Techniczne - Gumowa - Białokrasa Pasty kalcusowe - Kiel. Tanie ceny! Szybka obsługa!

Poszukujemy odsprzedawców.

Jeneralna Reprezentacja

Berson, Łódź

Narutowicza 16



W. Rosental i C. Tenenblum

Jen. Rep. **Berson**

Narutowicza 16

Telefon 28-30.

„Prąd“

P. Tschentschel

Katowice, ul. Szopna 7 — Telefon nr. 567

Buro Elektro-Instalacyjne

wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres elektrotechniki po niskich cenach i dogodnych warunkach zapłaty.

Wypracowanie kosztorysów bezpłatnie.

Kapelusze, krawaty

bielizna męska, rękawiczki, skarpetki, trykotaże, wszelkie czapki szkolne, wojskowe i odznaki, materiał na mundurki szkolne

poleca na Gwiazdkę

Hadryan, Król. Huta, Wolności 15, Tel. 1172.